DZIŚ SPORTOWY24

KLĘSKA ŻUŻLOWCÓW W STOLICY Str. 20

PIŁKARZE Z REGIONU WALCZYLI O KOLEJNE LIGOWE PUNKTY Str. 22 i 23

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 201 (23.711) | Nakład: 7.723 | Wydanie 3 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 31.08.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki do porannej kawy i horoskop na dziś - zobacz, co cię czeka

Grudziądz

Nowe rozkłady jazdy tramwajów, autobusów i pociągów

Z początkiem roku szkolnego wiele zmian czeka pasażerów z Grudziądza, powiatu i regionu. Nie wszystkie z nich to zmiany na lepsze
Str. 12

Ogródki działkowe

Działkowcy są przerażeni. „Nie stać nas na takie wysokie opłaty”

Czy pojawią się one w ROD-ach na terenie starostwa grudziądzkiego i toruńskiego? Wszystko na to wskazuje
Str. 3

Świadczenia

Od września emeryci i renciści mogą sobie mniej dorobić

Nowe limity będą obowiązywać do końca listopada br. Trzeba ich pilnować, bo można dużo stracić
Str. 7



FOT. FREEPIK.COM

Szkoła

Od 1 września rodzice po godzinach już nie napiszą do nauczyciela w e-dzienniku

Agnieszka Domka-Rybka

Dziś rodzic może pisać do nauczyciela o godzinie 23, a nawet o drugiej w nocy. „Niedziela wieczorem to ulubiony czas dla rodziców na pisanie”. Jednak to ma się zmienić od 1 września br.

Od 1 września w dziennikach elektronicznych Librus i Vulcan pojawią się specjalne blokady, które ograniczą kontakt z nauczycielami poza godzinami pracy. To znaczy, rodzic będzie mógł wysłać wiadomość, ale otrzyma informację, że zostanie ona dostarczona nauczycielowi w godzinach jego pracy.

Koniec z „cyfrową smyczą”? - cieszy się Związek Nauczycielstwa Polskiego na swoim facebookowym profilu. Czytamy tam, że nauczyciel nie będzie już musiał być dostępny 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu.

Pani Dominika uczy języka polskiego w jednej ze szkół powiatu toruńskiego: - Rodzice często nie mają wyczucia i nas nie szanują. Mój przedmiot zwykle jest na pierwszej lekcji i miałam ucznia, który się notorycznie spóźniał, zamiast być na 8, wpadał do klasy o 8.20, dezorganizując mi pracę. I proszę sobie wyobrazić, że pewnego dnia pisze do mnie jego mama, o 8.25 z pytaniem, czy syn dotarł na lekcję. I ja powinnam jej natychmiast odpowiedzieć w trakcie lekcji! Chore! Inna sprawa, że uczeń ma obowiązek być na 8. Kontakt elektroniczny z nauczycielem powinien odbywać się z poszanowaniem jego czasu pracy i prawa do prywatności. Rodzice piszą też nocami, a ulubiony czas na to dla nich to niedziela wieczorem.

W tej sprawie głos zabierają także rodzice, jak pan Michał z Bydgoszczy: - Mam nadzieję, że to podziała w dwie strony. Że rodzice nie będą dostawać 5 powiadomień pod wieczór od różnych nauczycieli, którzy koniecznie muszą wysłać „do wszystkich” informację o jakiejś akcji niezwiązanej z daną klasą/dzieckiem. Mam wrażenie, że wielu nadużywa Vulcana w ten sposób. A nauczyciele nie chcą być informowani o tym, że np. dziecko nie dotrze na przykład na zajęcia dodatkowe o 8, bo się rozchorowało pod wieczór? Taka informacja może być cenna, bo nauczyciel przyjedzie na ósmą specjalnie dla takiego dziecka, a ono się nie pojawi. ©℗

Więcej na str. 3

Powiat grudziądzki

KGW Nowomostowianki z nagrodami dożynek wojewódzkich



FOT. NADESŁANE

Koło Gospodyń Wiejskich Nowomostowianki z Nowych Mostów w gminie Łasin świetnie wypadło podczas niedzielnych dożynek wojewódzkich, które odbywały się w Rypinie. Nowomostowianki zajęły trzecie miejsca w dwóch konkursach: na „potrawy żniwne, przaśne i kwaśne” za polewkę z pażuchą oraz za najładniejszy wystrój stoiska. W sumie pula nagród to 7 tys. zł! KGW Nowomostowianki reprezentowały Powiat Grudziądzki. Przypomnijmy, że niedawno to samo KGW pobiło rekord Polski w kiszeniu ogórków. Relacja z dożynek wojewódzkich we wtorkowej „Pomorskiej”

eprasa.pl b885b449ea

POLECAMY

JUTRO: Polka stworzyła narzędzie, które wykryje, czy kłamiesz. Twój głos zdradzi wszystko

31.08.2026
Poniedziałek

Imieniny obchodzą: Paulina, Izabela, Józef, Nikodem
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca
Małgorzata Stempinska

www.pomorska.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2,
85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Lucyna Talaśka-Klich: Pan tu nie stał! Nadchodzi koniec komitetów kolejkowych

zastępca redaktor naczelnej

Przyznaję – byłam sceptyczna. Gdy dowiedziałam się, że w Poliklinice Centrum Onkologii w Bydgoszczy od 24 sierpnia zacznie obowiązywać nowy system kolejkowy pomyślałam, że będzie większe zamieszanie. Z przyjemnością oświadczam, że się myliłam!

- Kto jest ostatni w kolejce? - zapytała starsza pani, która ominęła biletomaty i szybkim krokiem weszła do tej części polikliniki, w której pobierają krew. Pewnie chciała szybko zaklepać kolejkę. A tu taka niespodzianka. - Nikt nie jest ostatni w kolejce – jeden z pacjentów odpowiedział. I doprecyzował: - A właściwie to ktoś jest ostatni, ale nikt nie wie, kto to jest. No i pani osłupiała: - Jak to?

I dopiero wtedy dowiedziała się, że zmienił się system kolejkowy, najpierw powinna wydrukować bilet z numerem i spokojnie poczekać aż wyświetli się ten jej. A że punkty pobrań są aż trzy, to jej numer nie tylko zostanie wyświetlony na ekranie, ale i wywołany. Nie trzeba stać w kolejce, nie ma nerwów.

Oczywiście niezadowolonych pacjentów też widziałam i podziwiałam - za świętą cierpliwość - młodych ludzi z identyfikatorami „Chętnie pomogę". Podobne zmiany wprowadzają inne szpitale w regionie. Na szczęście. A to oznacza, że samozwańczy szefowie komitetów kolejkowych będą musieli się przebranżowić jak np. tłumacze czy programiści, którym zaszkodziła sztuczna inteligencja.

Jednego takiego niedawno spotkałam w innym szpitalu. - Pan tu nie stał! - krzyczał do starszego mężczyzny, który zapamiętał tylko tyle, że stał za „czarną panią", czyli brunetką. A on twierdził, że brunetka stoi daleko za panem w koszuli w kratę. Tylko gdzie jest pan w koszuli w kratę? Chyba poszedł do szpitalnego baru. No i cała lista kolejkowa się posypała... A wystarczyłby numerek na bilecie.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Pomorską"

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

POGODA

dziś
23°C/14°C

jutro
20°C/12°C

ROZMOWA

Odkrywanie nowych planet daje nadzieję, że nie jesteśmy sami we Wszechświecie

Agnieszka Kliks-Pudlik (PAP)

Rozmowa z Aleksandrem Wolszczanem, polskim astronomem, który na karty historii nauki wpisał się, kiedy w 1992 r. – wspólnie z Dalem Frailem – odkrył pierwsze w ogóle planety pozasłoneczne, okrążające pulsara PSR B1257+12 (pulsar to gwiazda neutronowa będącą pozostałością po eksplozji supernowej).



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Aleksander Wolszczan: - Czułbym się okropnie, wiedząc o tym, że jestem samotny w tym olbrzymim Wszechświecie

Nowe odkrycia astronomiczne coraz częściej potwierdzają nasze teorie, nasze rozumienie Wszechświata - czy odwrotnie, podważają je?

Nowe odkrycia zawsze z jednej strony pomagają udowodnić to, co naukowcy chcieli dzięki nim zrozumieć, a z drugiej strony tworzą nowe zagadnienia. Moim zdaniem istnieje tu coś w rodzaju równowagi.

Odkrycia na ogół prowadzą do postępu, ale wydobywają nowe problemy, które może nie tyle hamują ten postęp, co powodują, że trzeba iść w innych kierunkach, bardzo często wcześniej zupełnie nieprzewidzianych. I to jest, myślę, całe piękno nauki: że ta niewiadoma ciągle nad nami wisi, że końca nie widać.

Pana odkrycie też było takim przykładem, które być może nie tyle podważyło dotychczasowe teorie, ale jednak pokazało coś zupełnie nowego, prawda?

W tamtym czasie prowadziłem obserwacje, które miały zweryfikować pewne teoretyczne przypuszczenia związane z pulsarami – i udało mi się. A niejako przy okazji odkryłem planety krążące wokół tej gwiazdy neutronowej. Dzięki temu moi koledzy astronomowie badający pulsary zaczęli ich poszukiwać poza płaszczyzna naszej galaktyki. Ale największym bonusem było odkrycie tych planet, które poprzedziło późniejsze odkrycie planet wokół normalnych gwiazd. To była kolejna totalna niespodzianka. Po pierwsze dlatego, że nie to było celem badań Michela Mayora i Didiera Queloza (którzy w 2019 roku otrzymali za to Nagrodę Nobla – PAP), a po drugie, że istnienie takiej planety, podobnie jak planet wokół pulsara nie wydawało się być możliwe.

Czyli znów przypadek.

Tak, ale przypadkowi trzeba pomóc. Nic nie przychodzi samo na magiczne wciśnięcie „wielkiego czerwonego guzika".

Odkrywamy coraz więcej planet poza Układem Słonecznym, teraz mamy ich już ponad 6 tysięcy. Nie prowadzi nas to do wniosku, że Ziemia wcale nie jest tak wyjątkowa, jak nam się wydaje?

Dla mnie wniosek, że nasza Ziemia mogłaby być wyjątkowa i nadzwyczajna, jest bardzo niewygodny, dlatego że czułbym się okropnie, wiedząc o tym, że jestem samotny w tym olbrzymim i w dużej mierze ciągle jeszcze nieznanym Wszechświecie.

Proces odkrywania planet zachodzi niesłychanie szybko. W zeszłym roku było ich ponad 5 tysięcy, a w tym już ponad 6 tysięcy. To już daje nam statystykę na tyle bogatą, że możemy zorientować się, jaki jest procent różnych rodzajów planet w tym ogromnym i rosnącym tłumie. Okazuje się, że planet podobnych do naszej Ziemi jest około 4 proc. Wydaje się niewiele, ale jeśli pomnoży się to przez ponad 200 miliardów gwiazd w galaktyce, to wychodzi kolosalna liczba. I być może część z nich jest możliwa do życia takiego, jakim go znamy.

Pamiętajmy też, że jeszcze 30 lat astronomia planet opierała się na pojedynczych odkryciach, a dziś to dojrzała nauka, która idzie w różnych kierunkach, badając rozmaite aspekty własności planet, ich fizyki, budowy, atmosfer i tego, czy istnieje na nich życie. To wszystko się dzieje.

Jeśli chodzi o te planety pozasłoneczne, jakiego odkrycia albo potwierdzenia jakiej teorii wyczekuje Pan najbardziej?

Definitywnego potwierdzenia planety, na której istnieją warunki do życia – albo wręcz istnieje życie.

Mamy coraz lepsze teleskopy, coraz lepsze technologie, coraz więcej się dowiadujemy, chociażby o tych pozasłonecznych planetach, a z drugiej strony wciąż jest wiele nieodgadniętych, fundamentalnych zagadek dotyczących Wszechświata. Czy to nie paradoks nauki?

Tak, wiemy coraz więcej, ale ta wiedza ciągnie nie prowadzi nas jeszcze do odpowiedzi na podstawowe pytanie: czym jest Wszechświat i kim my w nim jesteśmy.

Czy według pana jest coś, co współczesna astronomia rozumie fundamentalnie źle?

Być może wszystko. ©℗

eprasa.pl b885b449ea

SZKOŁA

Od 1.09 będą blokować wiadomości w e-dzienniku

Agnieszka Domka-Rybka

Od 1 września w dziennikach elektronicznych Librus i VULCAN pojawią się specjalne blokady, które ograniczą kontakt z nauczycielami poza godzinami pracy. „Nareszcie!" Mamy opinie nauczycieli i rodziców z Kujaw i Pomorza.



FOT. MAŁGORZATA GENCA/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Rodzic będzie mógł wysłać wiadomość, ale otrzyma informację, że zostanie ona dostarczona nauczycielowi w godzinach jego pracy

Od 1 września w dziennikach elektronicznych Librus i Vulcan mają pojawić się rozwiązania ograniczające kontakt z nauczycielami poza godzinami ich pracy.

„Rodzic będzie mógł wysłać wiadomość, ale otrzyma informację, że zostanie ona dostarczona nauczycielowi w godzinach jego pracy. To ważna zmiana i odpowiedź na problem, który bardzo wyraźnie pokazali sami nauczyciele w „Ogólnopolskim badaniu na temat ryzyka psychologicznego i stresu w zawodzie nauczyciela", przeprowadzonym przez zespół naukowczyń z Uniwersytetu Warszawskiego na zlecenie ZNP w 2026 roku. Badanie pokazało, że cyfryzacja szkoły zatarła granicę między pracą a życiem prywatnym nauczycieli. Wiadomości od rodziców i dyrekcji wieczorami, w weekendy i dni wolne, presja szybkiej odpowiedzi, uzupełnianie e-dziennika po godzinach – wszystko to tworzy „cyfrową smycz", która utrudnia nauczycielom odłączenie się od pracy i regenerację" - czytamy na profilu ZNP.

„Dziś rodzic może pisać o godzinie 23.00, a nawet drugiej w nocy do nauczyciela. Może to robić też dyrektor i wszyscy oczekują, że ten nauczyciel natychmiast odpowie, a jak nie odpowie, to go rozliczają. To jest absolutnie nie do przyjęcia. Rodzic będzie dostawał komunikat, że wysłał maila, ale zostanie on dostarczony do nauczyciela w godzinach jego pracy. To tak jak, kiedy robimy przelew bankowy w sobotę i dostajemy komunikat, że zostanie wykonany w dniu roboczym" – skomentowała Urszula Woźniak, wiceprezes ZNP w rozmowie z Onetem.

- Uważam, że nauczyciel nie powinien mieć obowiązku monitorowania poczty elektronicznej przez całą dobę. Problem ten staje się szczególnie uciążliwy, gdy korespondencja dotyczy banalnych spraw, które nie wymagają natychmiastowej interwencji, a mimo to rodzice oczekują odpowiedzi niemal natychmiast. Rodzice piszą najczęściej po 20 i po 22 w niedziele. Na początku sierpnia, tak w połowie wakacji, dostałam na e-dzienniku zapytanie od mamy jednego z uczniów: czy ma już teraz kupić zeszyty? Takie pytanie przyszło. Nie odpowiedziałam od razu, więc zaraz przyszedł też SMS o tej samej treści. Jednak telefony, zwłaszcza do wychowawców, to temat na osobny artykuł - mówi pani Ewa.

Z kolei pani Dominika uczy języka polskiego w jednej ze szkół powiatu toruńskiego: - Mój przedmiot zwykle jest na pierwszej lekcji i miałam ucznia, który się notorycznie spóźniał, zamiast być na 8, wpadał do klasy o 8.20, dezorganizując mi pracę. I proszę sobie wyobrazić, że pewnego dnia pisze do mnie jego mama, o 8.25 z pytaniem, czy syn dotarł na lekcję. I ja powinnam jej natychmiast odpowiedzieć w trakcie lekcji! Chore! Inna sprawa, że uczeń ma obowiązek być na 8. Kontakt elektroniczny z nauczycielem powinien odbywać się z poszanowaniem jego czasu pracy, prawa do odpoczynku i prywatności.

Natomiast pani Żaneta, nauczycielka z Bydgoszczy, wspomina, jak mieli uroczystość w szkole i dzień przed tą uroczystością, w niedzielę, po godz. 22 na e-dzienniku pojawiło się kilka podobnych pytań, ba seria pytań. - Były to pytania w stylu, czy córka ma być na galowo w sukience, czy mogą być dżinsy i dopiski: „No wie pani, ona zapomniała jak ma się ubrać, ona taka już jest". Gdybym miała każdemu z osobna odpowiadać na tak banalne pytania, musiałabym do rana siedzieć przy komputerze.

Oto zaś głos rodzica: pani Agnieszka: „A czy rodzice mogą liczyć na to, że nie będą dostawać wiadomości w sobotę czy niedzielę o 23, dotyczące zmian w planie lekcji na poniedziałek? Również prosimy o blokadę". ©℗

PRACOWNICZE OGRODY DZIAŁKOWE

Działkowcy są przerażeni. „Nie stać nas na takie opłaty". ROD-y to nie dochodowe biznesy, a kawałek zieleni dla emerytów i rencistów

Agnieszka Domka-Rybka

Czy w ROD-ach na terenie starostw toruńskiego i grudziądzkiego pojawią się nowe, wysokie opłaty za użytkowanie wieczyste ogródków? Mamy komentarze, które, niestety, potwierdzają taką możliwość.

Możliwość nieodpłatnego oddawania PZD gruntów w użytkowanie wieczyste przewiduje ustawa z 1995 roku o pracowniczych ogrodach działkowych. Jednak z czasem w ustawie pojawiły się zapisy o możliwości wprowadzenia opłat do 3 procent wartości gruntu, na którym znajduje się ROD.

Do tej pory gminy nie domagały się żadnych pieniędzy. Jednak teraz wybrane samorządy znalazły nowy sposób na zwiększenie dochodów właśnie przez opłaty za użytkowanie wieczyste. Chcą nimi obciążyć działki ROD. W Kujawsko-Pomorskiem taki pomysł pojawił się w Toruniu i Grudziądzu.

Jak tłumaczy Piotr Gadzinowski, prezes Okręgowego Zarządu Toruńsko - Włocławskiego Polskiego Związku Działkowców (pod ten okręg PZD podlega Toruń i Grudziądz), koszty dla działkowców będą kolosalne: - Nasze starostwa szykują podwyżki na poziomie trzech procent. Gdy roczna stawka dla jednego ogrodu działkowego wyniesie z tego tytułu kilkaset tysięcy złotych rocznie, to w przeliczeniu na jednego działkowca, wyjdzie, zależnie od lokalizacji, od 800 do 1200 złotych.

Prezes okręgu toruńsko-włocławskiego zaznacza, że działkowcy wcale nie chcą uniknąć tych opłaty, ale 3 procent jest dla nich nie do przyjęcia: - Jako PZD proponujemy 0,1 procent. W przeciwnym razie emeryci i renciści zaczną porzucać działki, ponieważ nie będzie ich stać, żeby je utrzymać. Oczywiście, pójdą za tym większe podwyżki dla tych, którzy zostaną. Podkreślam, my w tych naszych ogródkach nie prowadzimy żadnej działalności zarobkowej, żeby nas było stać na takie koszty. Starsze i schorowane osoby o niskich dochodach znajdują tutaj spokój, którego nie mają w mieszkaniu w bloku. ROD-y to zielone płuca wielu miast.

Zapytaliśmy w obu starostwach powiatowych, czy faktycznie wprowadzą opłaty za użytkowanie wieczyste.

Tak nam odpowiedział Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Toruniu: „Starosta, wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, reprezentuje też Skarb Państwa w sprawach gospodarowania nieruchomościami. W ramach tego zadania, w oparciu o przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami, ustala on opłaty roczne za nieruchomości Skarbu Państwa pozostające w użytkowaniu wieczystym. Niektóre nieruchomości pozostające we władaniu Rodzinnych Ogrodów Działkowych zostały im oddane w użytkowanie wieczyste. Prawo użytkowania wieczystego ustanowiono im nieodpłatnie. Od pewnego czasu, zgodnie z orzecznictwem sądów, istnieje konieczność ustalenia opłat rocznych z tego tytułu. Wobec wątpliwości jaka stawka procentowa od wartości nieruchomości powinna być zastosowana, starosta toruński wystąpił do wojewody, jako organu wyższego stopnia, o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie. Wojewoda wskazał wysokość stawki na poziomie 3 proc. Obecnie Rodzinne Ogrody Działkowe nie wnoszą opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego, a sprawa ustalenia stawki procentowej i opłaty rocznej jest w toku załatwiania."



FOT. MARIUSZ KAPAŁA

3 procent od wartości gruntu, na którym stoi ROD - tyle ma wynieść nowa opłata za użytkowanie wieczyste działek, m.in. w naszym regionie

Z kolei Adam Olejnik, starosta grudziądzki, powołuje się na ustawę z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2026 poz. 399 ze zm.). Zgodnie z art. 72 tej ustawy, wysokość opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego jest uzależniona od określonego w umowie celu, na jaki nieruchomość gruntowa została oddana, a w przypadku ROD-ów jest to 3 procent: „Właściciel nieruchomości nie posiada pola do negocjacji wysokości stawki procentowej z tytułu użytkowania wieczystego. Procedurę ustalenia lub aktualizacji opłaty rocznej użytkowania wieczystego nieruchomości regulują również przepisy art. 77-81 oraz art. 221 ustawy o gospodarce nieruchomościami (...). W obowiązującym stanie prawnym wysokość opłaty nie zależy od swobodnej decyzji właściciela nieruchomości, a ustalana jest na podstawie sztywnej procedury wynikającej z przepisów rangi ustawowej". ©℗

eprasa.pl b885b449ea

KREDYTY HIPOTECZNE

Pożyczamy coraz mniej na mieszkanie. Idziemy do banku mając aż 70 procent wkładu własnego!

Agnieszka Domka-Rybka

Coraz mniej osób bierze kredyty na więcej niż 80 procent wartości kupowanej nieruchomości, a coraz więcej tylko na 30 - 50 procent, czyli muszą mieć sporo odłożonych pieniędzy. A pożyczają już nie na 25 lat, a na 15 - mamy najnowsze wieści z banków.

Pokażę to na przykładzie. Mieszkanie kosztuje 500 tys. zł, więc jeśli ktoś pożycza tylko 30 procent jego wartości, to kredyt wynosi 150 tys. zł. Ma aż 350 tys. zł swoich pieniędzy, czyli 70 procent wkładu własnego. Dużo!

W drugim kwartale tego roku banki udzieliły 83,6 tys. nowych kredytów mieszkaniowych o łącznej wartości 39,7 mld zł. To najlepszy wynik pod względem liczby udzielonych kredytów od 2007 roku oraz rekordowa wartość akcji kredytowej. W porównaniu do pierwszego kwartału, liczba nowych kredytów wzrosła o 14,3 proc., a ich wartość o 18,9 procent - wynika z najnowszego raportu AMRON-SARFiN, zaprezentowanego na ostatniej konferencji prasowej Związku Banków Polskich (27 sierpnia).

Jednocześnie, po raz kolejny, rekord ustanowiła też średnia wartość nowo udzielonego kredytu mieszkaniowego. W drugim kwartale 2026 roku wyniosła 475 652 zł, czyli o 4,02 proc. więcej niż w pierwszym i o 7,33 proc. więcej niż rok wcześniej. Rosnąca średnia wartość kredytów w dużej mierze odpowiada za rekordowy poziom wartości całej akcji kredytowej. Udział kredytów o wartości przekraczającej 500 tys. zł wzrósł do 36,71 proc., a kredyty powyżej 400 tys. zł przekroczyły 53 proc.



FOT. SZYMON STARNAWSKI

Rekordowe kredyty napędzają też sprzedaż w marketach budowlanych i sklepach z wyposażeniem wnętrz. Po okresie spowolnienia branża notuje powrót do popytu

- Rekordowe wartości są w znaczącej części efektem dynamicznego wzrostu średniej wartości nowych kredytów mieszkaniowych - twierdzi dr Jacek Furga, przewodniczący Komitetu ds. Finansowania Nieruchomości Związku Banków Polskich i prezes Centrum Procesów Bankowych i Informacji. - Przekroczyła ona tym razem barierę 475 tys. zł, rosnąc w ciągu kwartału o ponad 18 tys. złotych.

Coraz wyraźniej widać również zmianę w strukturze nowych kredytów. Kredytobiorcy rzadziej sięgają po finansowanie z bardzo wysokim LtV (stosunek kwoty kredytu hipotecznego do wartości kupowanej nieruchomości), czyli ponad 80 proc. jej wartości – jego udział spadł w drugim kwartale do 24,47 proc. Jednocześnie zwiększył się udział kredytów z LtV na poziomie 30-50 proc. oraz 50-80 proc.

Są także zmiany w okresie kredytowania: udział kredytów spłacanych przez 25-35 lat zmniejszył się do 57,84 proc., a wzrósł udział kredytów na 15-25 lat.

- Taka struktura może świadczyć o stopniowej odbudowie zdolności kredytowej gospodarstw domowych i większej ostrożności w podejmowaniu długoterminowych zobowiązań - komentuje ZBP.

Natomiast w pierwszym półroczu br. banki udzieliły już niemal 157 tys. kredytów mieszkaniowych o łącznej wartości powyżej 73 mld zł. To około 70 proc. całej akcji kredytowej w 2025 r. Przy utrzymaniu obecnego tempa sprzedaży 2026 r. może więc zakończyć się rekordowym wynikiem.

©℗

ROLNICTWO



FOT. PIOTR BILSKI

Dożynki wojewódzkie w Rypinie

Podziękowali rolnikom za ich trud

Wczoraj w Rypinie odbyły się dożynki wojewódzkie. Po nabożeństwie odbyła się część oficjalna, z wystąpieniami, wręczeniem wyróżnień i ogłoszeniem wyników konkursów dożynkowych. Podczas uroczystości marszałek Piotr Całbecki został uhonorowany przez Wojewódzki Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych tytułem Patrona WZRKiOR w Bydgoszczy. Poznaliśmy zwycięzców wielu konkursów dożynkowych, a także regionalnego etapu konkursu „Polska smakuje". Trzecie miejsce wywalczyło KGW Gogółkowo z powiatu żnińskiego, drugie – KGW Czarnowo (z powiatu toruńskiego), zwyciężyło KGW Nowy Ciechocinek (powiat aleksandrowski). To właśnie laureatki pierwszego miejsca będą reprezentować nasze województwo w ogólnopolskim finale konkursu w Warszawie.
Na uczestników dożynek czekal wielki dożynkowy piknik z bogatą ofertą stoisk kół gospodyń wiejskich, przeglądem kapel ludowych oraz wystawą maszyn rolniczych.
Na relację z dożynek wojewódzkich zapraszamy do wtorkowej „Pomorskiej".
(KB)

DAR ŻYCIA

Celnik z Torunia oddał szpik genetycznemu bliźniakowi

Małgorzata Oberlan

Rachmistrz Michał Kempiński z Urzędu Celno-Skarbowego w Toruniu okazał się jedyną szansą na życie dla genetycznego bliźniaka, chorego na nowotwór krwi. Bez wahania oddał komórki macierzyste.



FOT. KAS

Michał Kempiński

Rachmistrz Michał Kempiński to funkcjonariusz Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Toruniu. Od 2018 roku był zarejestrowany w bazie potencjalnych dawców szpiku Fundacja DKMS.

Tego lata zadzwonił telefon. Pan Michał dowiedział się, że jest genetycznie zgodnym dawcą dla pacjenta chorego na nowotwór krwi. Nie zawahał się ani chwili. Przeszedł niezbędne badania, a w połowie ubiegłego miesiąca oddał krwiotwórcze komórki macierzyste. Zabieg przebiegł bez komplikacji. - Kiedy usłyszałem, że mogę być czyjąś jedyną szansą, nie było się nad czym zastanawiać. Na co dzień nosząc mundur pomagamy ludziom, ale tutaj pomoc nabiera zupełnie innego wymiaru - te słowa toruńskiego funkcjonariusza cytuje KAS.

I jego historia pokazuje, że czasem wystarczy jedna decyzja, żeby dla kogoś stać się nadzieją - na życie po prostu. A jest to już kolejny przypadek osoby z Torunia i regionu, która taki dar życia poczyniła.

Rejestracja potencjalnego dawcy szpiku jest bezpłatna i polega na wypełnieniu formularza oraz pobraniu wymazu z jamy ustnej. - Tymczasem co 34 minuty ktoś w Polsce otrzymuje diagnozę: nowotwór krwi. Tylko 25 procent pacjentów znajduje zgodnego dawcę w rodzinie. Pozostali liczą na naszą pomoc! - podkreśla Fundacja DKMS. ©℗

eprasa.pl b885b449ea

EDUKACJA

Prawie 200 wyprawek trafiło do uczniów

Małgorzata Pieczyńska

Blisko 200 wyprawek szkolnych przekazał dzieciom w czwartek (27 sierpnia) Kujawsko-Pomorski Oddział Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy. Wręczono je tradycyjnie podczas wydarzenia „Z pełnym tornistrem i z uśmiechem na twarzy wracamy do szkoły".

Jak co roku, przekazanie wyprawek miało miejsce na dziedzińcu PCK przy ul. Warmińskiego 10.

- Już po raz 26. włączyliśmy się w ogólnopolską akcję „Wyprawka dla żaka". Specjalnie na czwartkowe wydarzenie przygotowaliśmy około 200 wyprawek szkolnych - mówi Maria Kapuścińska, specjalista ds. opieki i pomocy specjalnej w Kujawsko-Pomorskim Oddziale Okręgowym PCK w Bydgoszczy i zarazem koordynatorka akcji w Bydgoszczy.

W plecakach znalazły się, m.in., piórniki, komplety długopisów i zakreślaczy, ołówki, kredki, bloki rysunkowe, zeszyty i wiele innych artykułów szkolnych. Wyprawki trafiły do dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, dzieci z niepełnosprawnościami oraz dzieci uchodźców.

- Młodsze dzieci otrzymały plecaki wypełnione po brzegi przyborami szkolnymi, a starsze zestawy artykułów szkolnych w torbach PCK. Wszystko po to, aby miały zapewniony dobry start w nowy rok szkolny - podkreśla Maria Kapuścińska.

Atmosfera na dziedzińcu PCK była wspaniała. Od godz. 11 zrobiło się tutaj gwarno i radośnie. Na najmłodszych czekał również słodki poczęstunek - pyszne drożdżówki i soki.

W ramach akcji „Wyprawka dla żaka" zbiórka darów prowadzona przez PCK rozpoczęła się już w lipcu. - W naszej siedzibie przy ul. Warmińskiego wystawione zostały kosze, wsparli nas też darczyńcy - firmy: Pentel, Beniamin i Educarium, a także biuro prasowe wojewody. Jesteśmy im za to bardzo wdzięczni - mówi Maria Kapuścińska. - Od 11 sierpnia zaczęła się też zbiórka darów w kilkunastu marketach, która potrwa aż do 5 września. W weekend 4-5 września w tych sklepach pojawią się nasi wolontariusze PCK i zachęcać będą do przekazywania darów.

Jak zaznacza Tomasz Okoński, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Okręgowego PCK w Bydgoszczy, wyprawki szkolne, które przekazano dzieciom podczas wydarzenia „Z pełnym tornistrem i z uśmiechem na twarzy wracamy do szkoły", to nie wszystko.

- Wyprawki będą wydawane nie tylko w Bydgoszczy, ale także w całym województwie kujawsko-pomorskim. Ich przekazywanie potrwa aż do finałowego Koncertu Charytatywnego „Podaruj Dzieciom Serce", który odbędzie się 11 września w Hali Immobile Łuczniczka. Gwiazdą tego koncertu będzie Skolim - mówi Tomasz Okoński. - Średnio co roku w regionie wydajemy od 1000 do 1200 wyprawek szkolnych. W ubiegłym roku była to rekordowa liczba - 1500 wyprawek.

Przypomnijmy, że tegoroczna zbiórka darów rzeczowych w ramach akcji „Wyprawka dla żaka" potrwa do 30 września br. Zbierane są np. długopisy, zeszyty, tornistry, plecaki, bloki rysunkowe, plastelina, kredki, farbki, ołówki, pisaki, itd. Dary można cały czas przynosić do siedziby PCK przy ul. dr. E. Warmińskiego 10 w Bydgoszczy (od poniedziałku do piątku w godz. 8-15).

©℗



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Blisko 200 wyprawek szkolnych przekazał wczoraj dzieciom Kujawsko-Pomorski Oddział Okręgowy PCK

BEZPIECZEŃSTWO

Policjanci z Bydgoszczy i regionu rozdadzą dzieciom tysiące kasków rowerowych

Małgorzata Pieczyńska

W magazynach Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy czeka 3440 kasków ochronnych dla dzieci. Na początku września rozpocznie się akcja ich przekazywania. Trafią one do dzieci, które w 2026 roku uzyskały kartę rowerową.



FOT. KWP BYDGOSZCZ

Takie kaski rowerowe będą dzieciom z regionu rozdawać policjanci

To kolejny etap realizacji porozumienia, które 1 lipca 2026 r. podpisali nadinsp. Jakub Gorczyński - komendant wojewódzki policji w Bydgoszczy oraz Grażyna Dziedzic - kujawsko-pomorska kurator oświaty.

Warto przypomnieć, że od 3 czerwca 2026 r. obowiązują przepisy, które nakazują używanie kasków ochronnych przez osoby do 16. roku życia podczas, m.in., jazdy rowerem czy hulajnogą elektryczną. - Zakładanie kasku w czasie jazdy rowerem czy hulajnogą to ochrona naszego zdrowia. Właśnie po to wprowadzono te przepisy, by zwiększyć bezpieczeństwo - mówi podinsp. Przemysław Słomski z Zespołu Prasowego KWP w Bydgoszczy.

Kaski - 3440 sztuk - zostały przekazane do województwa kujawsko-pomorskiego, dzięki wsparciu Ministerstwa Infrastruktury w ramach działań profilaktycznych, których celem jest promowanie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w ruchu drogowym oraz upowszechnianie wiedzy na temat znaczenia stosowania kasków ochronnych podczas jazdy na rowerze. Obecnie kaski są magazynowane w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. Na początku września zainaugurowana zostanie akcja ich przekazywania dzieciom. - Otrzymają je dzieci, które w 2026 roku uzyskały kartę rowerową - mówi podinsp. Przemysław Słomski. - Dystrybucja będzie prowadzona podczas działań profilaktycznych organizowanych przez policjantów na terenie całego województwa kujawsko-pomorskiego.

Chodzi o kształtowanie bezpiecznych nawyków wśród dzieci oraz zwiększanie ich świadomości dotyczącej znaczenia stosowania środków ochrony osobistej podczas jazdy na rowerze.

©℗

REKLAMA 0011574924

BYDGOSZCZ

Prezydent Miasta Bydgoszczy

ogłasza przetarg na najem nieruchomości położonych na terenie cmentarzy komunalnych w Bydgoszczy w celu postawienia zniczomatów/kwiatomatów.

1. Lokalizacja, oznaczenie i wielkość powierzchni nieruchomości (załącznik - mapa sytuacyjno-wysokościowa):
– ul. Wiślana 22, o powierzchni 2 m², będąca częściami działek nr: 1/1, obręb 0238 i 8 w obrębie 0239, KW BY1B/00027662/0 i KW BY1B/00073066/9,
– ul. Rynkowska 2, o powierzchni 1 m², będąca częścią działki nr: 12/58, obręb 0278, KW BY1B/00062868/1,
– ul. Grunwaldzka 15, o powierzchni 1 m², będąca częścią działki nr: 15/4, obręb 0083, KW BY1B/00055458/2,
– ul. Lotników 1, o powierzchni 1 m², będąca częścią działki nr: 5/2, obręb 0067, KW BY1B/00089323/4,
– ul. Kcyńska 51, o powierzchni 1 m², będąca częścią działki nr: 205/5, obręb 0074, KW BY1B/00078919/9.
Łączna powierzchnia najmu na wyżej wymienionych lokalizacjach – 6 m².
2. Okres obowiązywania umowy najmu:
od dnia 1.10.2026 r. do 31.08.2029 r.
3. Minimalna stawka czynszu za 1 m² gruntu (stawka miesięczna) wynosi – 19,04 zł netto powiększona o podatek od towarów i usług VAT w wys. 23%.
4. Umowa zostanie zawarta z przedsiębiorcą, który zaoferuje najwyższą cenę netto za najem przedmiotowego terenu w okresie umowy, zgodnie ze złożoną ofertą.
5. Miejsce odbioru dokumentów przetargowych:
Biuletyn Informacji Publicznej Miasta Bydgoszczy - Urząd Miasta - Nieruchomości miejskie - Dzierżawy gruntów.
1. Miejsce i ostateczny termin składania ofert:
Siedziba Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Bydgoszczy – Bydgoszcz, ul. Jezuicka 4a, I piętro, pokój nr 9, do dnia 22.09.2026 r. do godz. 10.45.
7. Miejsce i czas przetargu:
Siedziba Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Bydgoszczy – Bydgoszcz, ul. Jezuicka 4a, I piętro, pokój nr 9, dnia 22.09.2026 r. o godz. 11.00.
8. Organizatorowi przysługuje prawo:
– zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert,
– odwołania przetargu z ważnych przyczyn.
9. Wyłonienie przedsiębiorcy w celu podpisania umowy na najem nieruchomości położonych na terenie cmentarzy komunalnych w Bydgoszczy w celu postawienia zniczomatów/kwiatomatów nastąpi na zasadach określonych w dokumentach przetargowych, o których mowa w pkt. 6.

eprasa.pl b885b449ea

PRAWO I PODATKI

Firmy muszą wprowadzić duże zmiany. Chodzi o mobbing w miejscu pracy

Nowelizacja Kodeksu pracy dotycząca przeciwdziałania mobbingowi wymusza na pracodawcach inne spojrzenie na niepożądane zachowania w miejscu pracy

Grzegorz Gajda

Dla firm to przede wszystkim konieczność faktycznego stosowania przepisów, które do tej pory istniały tylko na papierze. Chodzi o prewencję i szybkie reagowanie na pojawiające się sygnały. Ustawa wejdzie w życie w listopadzie 2026 r. i wymaga od firm wielu zmian. Prezentujemy komentarze ekspertów HR, którzy podpowiadają, jak przygotować się do nowych wymogów.

Vacatio legis, czyli czas na przygotowanie do zmian

Ustawa z 19 czerwca 2026 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego została opublikowana 4 sierpnia 2026 r., wejdzie w życie w listopadzie 2026 r.

– Nowelizacja wymusza na firmach głęboką weryfikację dotychczasowych praktyk. Wcześniejsza bierność oraz ograniczanie się do czysto formalnych zapisów ustępują miejsca obowiązkowej profilaktyce, edukacji zespołu oraz natychmiastowej reakcji na wszelkie nieprawidłowości – komentuje Mirosław Białobrzewski, prezes Golden Serwis.

– Trzymiesięczne vacatio legis pozwoli działom HR na stworzenie odpowiednich procesów – dodaje Olga Karakula, analityczka biznesowa w obszarze kadr i płac, Symfonia.

Nie wystarczy mieć procedury – trzeba ich używać

Jeśli polityka antymobbingowa była tylko kolejnym dokumentem w firmowej szafie – czas na zmiany. Sam regulamin czy wewnętrzna polityka już nie wystarczą. Muszą działać w codziennej firmowej praktyce.

– Zmiany jednoznacznie przesuwają ciężar odpowiedzialności na działania prewencyjne. Sam fakt posiadania spisanego regulaminu czy wewnętrznej polityki antymobbingowej przestaje być dla organizacji wystarczającą tarczą ochronną. Kluczowa staje się skuteczna weryfikacja tego, jak przyjęte procedury funkcjonują w codziennym życiu firmy – od przejrzystych ścieżek przyjmowania zgłoszeń, przez bezstronne i rzetelne wyjaśnianie spraw, aż po natychmiastowe wyciąganie konsekwencji. Działy HR oraz zarządy muszą zacząć traktować ochronę pracowników jako stale monitorowany i funkcjonujący proces, a nie jedynie jednorazowy wpis w dokumentacji – mówi Mirosław Białobrzewski.

Pracodawca powinien działać proaktywnie, czyli nie czekać na formalne zgłoszenie problemu.

– Jednak samo stworzenie czy dostosowanie regulaminów nie wyczerpuje obowiązków pracodawców. Najważniejsze jest, aby regulacje były wprowadzone w życie i faktycznie działały. Nie ma przestrzeni na zakopanie ich w HR-owej szafie. Nowe przepisy zakładają wprost, że pracodawca ma działać w tym zakresie proaktywnie – dodaje.

– Chodzi o zachowania i działania, które mają być przeprowadzane systematycznie. I to nie dopiero po fakcie zgłoszenia naruszeń przez pracownika, ale na znacznie wcześniejszym etapie – tak, aby zapewnić prewencję i wczesne wykrywanie. W przypadku złamania barier i wystąpienia działań niepożądanych pracodawca jest obowiązany reagować w sposób adekwatny, wprowadzać działania naprawcze i wspierać osoby dotknięte mobbingiem czy nierównym traktowaniem – wyjaśnia Olga Karakula.

Co pracodawcy powinni zrobić przed wejściem zmian w życie?

Pierwszym krokiem powinien być audyt obecnych regulacji i praktyk. Organizacja powinna sprawdzić nie tylko, czy posiada procedurę antymobbingową, ale przede wszystkim, czy pracownicy wiedzą, jak z niej korzystać, czy zgłoszenia trafiają do właściwych osób i czy możliwe jest bezstronne przeprowadzenie postępowania.

Warto również zadbać o dokumentowanie poszczególnych etapów postępowań. Delikatne procesy dotyczące zachowań niepożądanych mogą prowadzić do dalszych eskalacji, dlatego osoby odpowiedzialne za ich prowadzenie powinny zadbać o pisemne udokumentowanie przebiegu sprawy i podejmowanych działań.

Działania antymobbingowe można podzielić na trzy etapy: prewencję, wykrywanie oraz reagowanie.

Prewencja: szkolenia pracowników na wszystkich szczeblach organizacji, uwzględnienie odpowiednich zagadnień już podczas onboardingu oraz budowanie kultury organizacyjnej opartej na właściwej komunikacji. Chodzi głównie o przygotowanie osób zarządzających zespołami, ponieważ mają codzienny kontakt z pracownikami i mogą jako pierwsi zauważyć napięcia, spadek morale czy inne sygnały ostrzegawcze.



FOT. PEXELS.COM

Nie wystarczy mieć procedury. Trzeba je wprowadzić do codziennej firmowej praktyki

Wykrywanie: stworzenie bezpiecznych kanałów zgłaszania nieprawidłowości oraz analizowanie informacji płynących z organizacji. Pomocne mogą być ankiety satysfakcji pracowników, exit interview, a także analiza wskaźników HR, takich jak absencja czy rotacja w poszczególnych zespołach.

Właściwe reagowanie powinno się odbywać według jasno określonej procedury: od przyjęcia zgłoszenia, przez wszczęcie postępowania i poinformowanie stron o jego wyniku, po zastosowanie odpowiednich działań naprawczych.

– Skuteczna profilaktyka antymobbingowa spoczywa w dużej mierze na barkach kadry kierowniczej średniego i wyższego szczebla. Ze względu na codzienny kontakt z pracownikami menedżerowie i liderzy zespołów są w szczególnej pozycji, by jako pierwsi dostrzec niepokojące sygnały, spadające morale czy rosnące napięcia. Niezbędne staje się regularne szkolenie kadry zarządzającej – nie tylko ze znajomości przepisów prawa, ale przede wszystkim z kompetencji miękkich, rozpoznawania wczesnych sygnałów mobbingu i właściwego reagowania w sytuacjach kryzysowych – przypomina Mirosław Białobrzewski.

– Nowe przepisy są więc dla pracodawców sygnałem, że przeciwdziałanie mobbingowi powinno stać się integralną częścią codziennego funkcjonowania organizacji, a nie jedynie formalnym obowiązkiem. Szczególnie na rynku pracy tymczasowej skuteczna współpraca agencji i pracodawcy użytkownika będzie kluczowa dla zapewnienia pracownikom bezpiecznego i właściwego środowiska pracy – dodaje.

Nowe regulacje to również ryzyko finansowe, prawne i wizerunkowe

Pracownik, który doznał mobbingu, będzie mógł dochodzić zadośćuczynienia.

– Pracownik ma prawo dochodzić od pracodawcy zadośćuczynienia w wysokości nie niższej niż sześciokrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów, lub dochodzić odszkodowania od pracodawcy. Jest to znaczna zmiana w stosunku do obecnej rozpiętości kar. To istotne, aby ten przepis wybrzmiał i został zapamiętany, jest to bowiem najbardziej namacalna konsekwencja – mówi Olga Karakula.

Konsekwencje mobbingu to nie tylko roszczenia finansowe.

– Ryzyko związane z mobbingiem nie ogranicza się wyłącznie do potencjalnych roszczeń finansowych dla przedsiębiorstwa – równie istotne mogą być konsekwencje wizerunkowe, zwiększona rotacja pracowników czy problemy z rekrutacją – podkreśla Mirosław Białobrzewski.

– To, czego często nie widać na pierwszy rzut oka, to ryzyko wizerunkowe, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz organizacji. Nawet przy zachowaniu przez pracodawcę i dział HR maksimum poufności – nie jest możliwe, aby prace komisji wyjaśniającej sytuację niepożądaną nie były całkowicie niezauważone. Zwłaszcza że komisja powołuje świadków, organizowane są spotkania, w powietrzu czuć, że coś się dzieje. To może powodować czasową dezorganizację i kolejkę pytań do przełożonych. W efekcie jest ryzyko utraty zaufania do pracodawcy czy wzrostu rotacji pracowników – ostrzega Olga Karakula.

Szczególne wyzwanie: praca tymczasowa

Na szczególne wyzwania narażony jest rynek pracy tymczasowej.

– Nowe regulacje są ważnym punktem zwrotnym dla rynku pracy tymczasowej, gdzie podział ról bywa złożony. Ponieważ pracownik tymczasowy na co dzień wykonuje swoje obowiązki w strukturach i pod nadzorem pracodawcy użytkownika, niezbędne jest precyzyjne ułożenie relacji na linii agencja – podmiot korzystający z pracy tymczasowej. Obie strony muszą jasno określić zasady wymiany informacji, ścieżki zgłaszania nieprawidłowości oraz zakres odpowiedzialności za podejmowane działania zaradcze. Skuteczny przepływ informacji między agencją a firmą przyjmującą jest jedynym sposobem na wyeliminowanie tzw. szarych stref, w których sygnały o nieodpowiednich zachowaniach mogłyby zostać zignorowane – komentuje Mirosław Białobrzewski.

Zmiana kultury organizacyjnej, nie tylko zmiana przepisów

Nowe regulacje mogą być dla przedsiębiorstw obciążeniem organizacyjnym, ale, zdaniem ekspertów, dają też szansę na uporządkowanie zarządzania konfliktami i zachowaniami niepożądanymi.

Rozbudowana definicja mobbingu oraz możliwość występowania mobbingu pomiędzy osobami na równorzędnych stanowiskach czy podwładnego wobec przełożonego, ma zapewniać szerszą ochronę pracowników.

Część pojęć zapewne będzie wymagała dalszego doprecyzowania w orzecznictwie. Rzeczywisty wpływ nowych regulacji na liczbę i wyniki sporów sądowych będzie więc możliwy do ocenienia dopiero po kilku latach ich stosowania.

Dla pracodawców najważniejszy wniosek jest jednak praktyczny: skuteczna polityka antymobbingowa nie może być dokumentem przechowywanym w firmowej dokumentacji. Musi być żywym procesem, obecnym w codziennym zarządzaniu organizacją. ©℗

eprasa.pl b885b449ea

ŚWIADCZENIA

Od grudnia emeryci i renciści mogą mniej dorobić. Muszą pilnować limitów, bo mogą dużo stracić

Małgorzata Stempinska

Niektórzy renciści i emeryci, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny, mogą osiągać dodatkowe przychody bez ograniczeń. Pozostałych obowiązują limity. Nowe wejdą od 1 września br.



FOT. FREEPIK.COM

Nowe, niższe, limity dorabiania będą obowiązywały od 1 września do końca listopada br.

Niektórzy seniorzy mogą sobie dorabiać bez ograniczeń. To m.in. emeryci, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn). Wyjątek stanowią seniorzy, którym ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego (od marca br. 1978,49 zł brutto). Wówczas jeżeli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do minimalnej emerytury, to świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum.

Oni też mogą dorabiać bez ograniczeń

Limitami nie muszą przejmować się pobierający renty dla inwalidów wojennych i wojskowych, których niezdolność do pracy powstała w związku ze służbą oraz pobierający renty rodzinne po uprawnionych do tych świadczeń. Bez ograniczeń mogą również dorabiać osoby pobierające rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego.

Oto nowe limity od września 2026 roku

Pozostałych seniorów obowiązują limity dorabiania. Nowe wejdą w życie 1 września br. i będą obowiązywać do 30 listopada 2026 roku. Graniczna kwota, której przekroczenie nie wpłynie na zmniejszenie emerytury lub renty, będzie niższa o 230,90 zł brutto. Natomiast wyższy próg, po którego przekroczeniu świadczenie może zostać zawieszone, zmniejsza się o 428,70 zł brutto. - Od września br. górną granicą bezpiecznego dorabiania jest kwota 6463,20 zł brutto. Dodatkowy miesięczny przychód do tej wysokości nie wpłynie na zmniejszenie wypłacanej przez ZUS emerytury lub renty. Należy jednak pamiętać, że aby Zakład nie wstrzymał wypłaty świadczenia, dodatkowy miesięczny przychód między wrześniem a listopadem nie może przekroczyć 12 003,10 zł brutto - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, w przypadku przekroczenia ustalonych progów, czyli - 70 proc. i 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia - ZUS może zmniejszyć lub zawiesić wypłacane świadczenie. Jeśli przychody z dodatkowej pracy mieszczą się między 70 proc. a 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia, świadczenie z ZUS-u może zostać pomniejszone o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia.

Jeśli przychód przekroczy 6463,20 zł brutto, ale nie będzie wyższy niż 12 003,10 zł brutto, maksymalne kwoty zmniejszenia wynoszą:

- 989,41 zł - dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,
- 742,10 zł - dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy,
- 841,05 zł - dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba.

©℗

WYDARZENIE

XIII Forum Seniora 24 września w Toruniu. Zapraszamy do zapisów!

Małgorzata Stempinska

Wielkimi krokami zbliża się kolejna edycja imprezy uwielbianej przez seniorów, czyli Forum Seniora. Tym razem widzimy się w Toruniu. Zapisy przyjmujemy od dziś.

XIII Forum Seniora „Gazety Pomorskiej", „Expressu Bydgoskiego" i „Nowości Dziennika Toruńskiego" odbędzie się w czwartek, 24 września 2026 roku, w auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Rozpocznie się tradycyjnie o godz. 9, a do budynku będzie można wejść już od godz. 8. W Forum weźmie udział 500 seniorów z Kujawsko-Pomorskiego. Udział jest bezpłatny.

Nie zwlekaj. Zarejestruj się już dziś!

Zapisy na XIII Forum Seniora rozpoczynamy dzisiaj. Zachęcamy do zapisów przez formularz zgłoszeniowy.

Dostępna jest również możliwość zapisów telefonicznych pod numerem telefonu 512 213 596. Przy tej edycji zmieniliśmy zasady zapisów. By wszystkim dać równe szanse, zarówno zapisy telefoniczne, jak i internetowe, przyjmujemy tylko i wyłącznie od poniedziałku do piątku, w godz. 10-14.

Na adres wskazany podczas zapisów będziemy wysyłali pocztą drukowane zaproszenia na nasze Forum. Następnie seniorzy do 18 września br. będą musieli potwierdzić swój udział w wydarzeniu. Kto tego nie zrobi, straci miejsce w naszej imprezie. Jeśli już wcześniej będą Państwo wiedzieli, że nie mogą wziąć udziału, to wówczas prosimy o kontakt z nami w celu zwolnienia miejsca.

Po zamknięciu listy podstawowej otworzymy listę rezerwową i w przypadku zwolnienia miejsc z listy głównej będziemy się kontaktować z rezerowymi seniorami. Stanie się to najszybciej 21 września i dopiero wtedy zaprosimy i potwierdzimy uczestnictwo osoby z listy rezerwowej.



FOT. POLSKA PRESS

Tradycyjnie na Forum przygotowaliśmy 500 miejsc

Gościem specjalnym Grażyna Zielińska

Tradycyjnie zadbaliśmy o to, by podczas Forum Seniora tematy wykładów były różnorodne oraz interesujące. 24 września w auli UMK seniorzy usłyszą m.in. o tym jak dbać o swoje stopy czy o tym jak spędzaliśmy wolny czas bez telewizorów czy telefonów.

Gościem specjalnym będzie Grażyna Zielińska, aktorka teatralna i filmowa. Szerszą rozpoznawalność przyniosła jej rola bufetowej Marii Zbieć w serialu TVP2 „Na dobre na na złe". Największą popularność i sympatię widzów zyskała dzięki roli babki zielarki Zofii w serialu „Ranczo". Od 2011 gra Celinę Płaczkowską w serialu „Pierwsza miłość".

Do zobaczenia 24 września na XIII Forum Seniora w Toruniu!

Szczegóły i formularz zgłoszeniowy będą dostępne w strefie seniora na pomorska.pl/forum-seniora

©℗

AUTOPROMOCJA 0011573873

ORGANIZATOR
EXPRESS BYDGOSKI
GAZETA POMORSKA
NOWOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY
2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
Dofinansowano z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA KUJAWSKO-POMORSKI MICHAŁ SZTYBEL
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki
Prezydent Miasta Torunia Paweł Gulewski

PARTNERZY GŁÓWNI
MIASTO TORUŃ
Bank Pekao

PARTNERZY
KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY
seni
Aspargin®
Gemini Polska
PALLMED Otaczamy opieką
Gminny Ośrodek Zdrowia

PATRONAT MEDIALNY
PiK POLSKIE RADIO
TVP3 BYDGOSZCZ
TVP info

eprasa.pl b885b449ea

PRACA

Firmy mają już dość zwolnień lekarskich. - Dalej nie może tak być - grzmią pracodawcy

Nowe przepisy o L4 wprowadziły wiele kluczowych zmian pozytywnie ocenianych przez pracodawców. Ale są też minusy – pracownicy zaczęli je traktować jako poluzowanie zasad zwolnień lekarskich. Poza tym, to nadal firmy wypłacają wynagrodzenie chorobowe przez pierwsze 33 dni niezdolności do pracy – po tym okresie przejmuje to ZUS

Agnieszka Kamińska



FOT. ILUSTRACYJNE K. SZYMCZAK/POLSKA PRESS

Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego w 2025 roku wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak

Według przedsiębiorców ten obowiązek w całości powinien przejść na ZUS. – Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Nowe przepisy o zwolnieniach lekarskich obowiązują od połowy kwietnia. Ustawa wprowadziła kilka kluczowych zmian, m.in. przepisy dopuszczają możliwość wykonywania niektórych incydentalnych czynności podczas L4. Na przykład osoba na zwolnieniu może wyjść po dziecko do przedszkola lub na szybkie zakupy spożywcze. Pracownik może też wykonać drobne czynności dla firmy, jeśli są one ważne dla jej funkcjonowania, a nie pogarszają stanu zdrowia chorego. Chodzi np. o wysłanie mejla czy złożenie podpisu. Jest też inna zmiana – mówi ona o tym, że pracownik dwuetatowy na jednym etacie może mieć zwolnienie, a na drugim może normalnie pracować, jeśli zgodzi się na to lekarz.

Pracownicy interpretują nowe przepisy o L4 jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek

Nowe przepisy uwzględniają wiele sytuacji życia codziennego, które wcześniej nie były ujęte w przepisach lub nie było jasności, jak je interpretować. Generalnie przedsiębiorcy do tych zmian odnoszą się pozytywnie. Są też minusy nowych regulacji.

Okazuje się, że wiele osób traktuje je jako zwiększenie swobody pracownika podczas zwolnienia lekarskiego, a nawet jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek. Ustawodawca nie zmienił jednak podstawowej zasady: L4 nadal ma służyć leczeniu i powrotowi do zdrowia.

– Coraz częściej spotykamy się z sytuacjami, w których pracownicy próbują tłumaczyć swoją aktywność podczas L4 jako czynność incydentalną. Tymczasem każda sytuacja jest oceniana indywidualnie, a pracownik powinien być w stanie wiarygodnie wykazać, że jego zachowanie nie było sprzeczne z celem zwolnienia lekarskiego. L4 to nie jest dodatkowy urlop. Nadal obowiązuje podstawowa zasada, zgodnie z którą zachowanie pracownika powinno wspierać proces leczenia. Każda aktywność podejmowana przez pracownika może zostać oceniona pod kątem jej wpływu na proces rekonwalescencji. Sam fakt wyjazdu, aktywności fizycznej czy wykonywania określonych czynności nie przesądza jeszcze o naruszeniu przepisów, ale też nie oznacza automatycznej zgody na nią – mówi Mikołaj Zając, prezes Conperio – firmy, która dostarcza systemy zarządzania absencjami.

Ustawodawca nie poluzował zasad, wręcz przeciwnie – w pierwszym kwartale 2026 r. kontroli było więcej niż pod koniec ubiegłego roku

Zając twierdzi, że błędne interpretacje nowych przepisów prowadzą do problemów podczas kontroli i mogą skutkować utratą świadczeń chorobowych.

– Część pracowników uznała, że ustawodawca znacząco poluzował zasady korzystania ze zwolnień lekarskich. Jest wręcz odwrotnie – dodaje Mikołaj Zając.

W samym pierwszym kwartale 2026 roku ZUS przeprowadził ponad 111 tys. kontroli zwolnień lekarskich. W ostatnim kwartale 2025 r. ZUS przeprowadził ich 110,9 tys.

Poza tym, w pierwszych trzech miesiącach tego roku wydano 5,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych, a kwota wstrzymanych zasiłków wyniosła prawie 9,8 mln zł. Obniżono także wypłaty świadczeń o niemal 73,8 mln zł. Kwota obniżonych i cofniętych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w I kwartale 2026 roku wyniosła 83 561,2 tys. zł. Natomiast w ostatnim kwartale 2025 r. ZUS wydał 6,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych na kwotę 11,4 mln zł. Obniżono wypłaty o 64 mln zł w przypadku 30,3 tys. osób. Łącznie kwota obniżonych i cofniętych świadczeń wyniosła 75,3 mln zł.

Prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób

Ustawa wprowadziła też inną istotną zmianę – prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób. Wcześniej miały do tego prawo tylko firmy zatrudniające powyżej 20 ubezpieczonych.

Pracodawcy wskazują jednak, że nie wprowadzono zmiany, o którą postulowali od lat. Według nich to ZUS powinien wypłacać pracownikom świadczenie chorobowe niezależnie od liczby dni. Dziś ten obowiązek jest podzielony: pracodawcy płacą za pierwsze 33 dni niezdolności do pracy, a po 33 dniach choroby robi to ZUS.

– Zmiana w tym kierunku byłaby jednoznacznie pozytywnie oceniana przez przedsiębiorców. Ubezpieczyciel państwowy powinien utrzymywać dochód człowieka, gdy ten jest czasowo niezdolny do pracy. To nie jest przywilej, a pewne przywrócenie właściwego porządku. Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na ZUS to skomplikowany temat, ale „niesamowicie potrzebny"

Przedsiębiorcy mówią, że powrót do dyskusji na temat finansowania chorobowego jest niezwykle ważny. Przypominają, że to jedna z obietnic przedwyborczych koalicji rządzącej.

– ZUS, Inspekcja Pracy i Krajowa Administracja Skarbowa w ostatnim czasie mocno skupiają się na kontrolach. Zakładając, że doszło do uszczelnienia sytuacji, gdy np. pracownicy niezasadnie przechodzą na zwolnienia lekarskie, to uznajemy, że wdrażanie wsparcia dla przedsiębiorców mogłoby przynieść dobre rezultaty rozwojowe dla sektora MŚP. Zdajemy sobie sprawę, że przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na Zakład Ubezpieczeń Społecznych to skomplikowany temat, ale z punktu widzenia przedsiębiorców niesamowicie potrzebny. I to tym bardziej, że wciąż nie obniżono składek zdrowotnych. Oczywiście możemy dyskutować, np. by koszty zwolnień lekarskich wszystkich pracowników do 26. roku życia pokrywane były przez ZUS albo wszystkich pracowników po 50. roku życia. To będzie zachęcać firmy do pracy ze starszymi kadrami lub odciąży tych, którzy zatrudniają młodych, np. bardzo obciążony sektor handlowy, usługowy i produkcyjny – mówi Hanna Mojsiuk, prezes Północnej Izby Gospodarczej w Szczecinie.

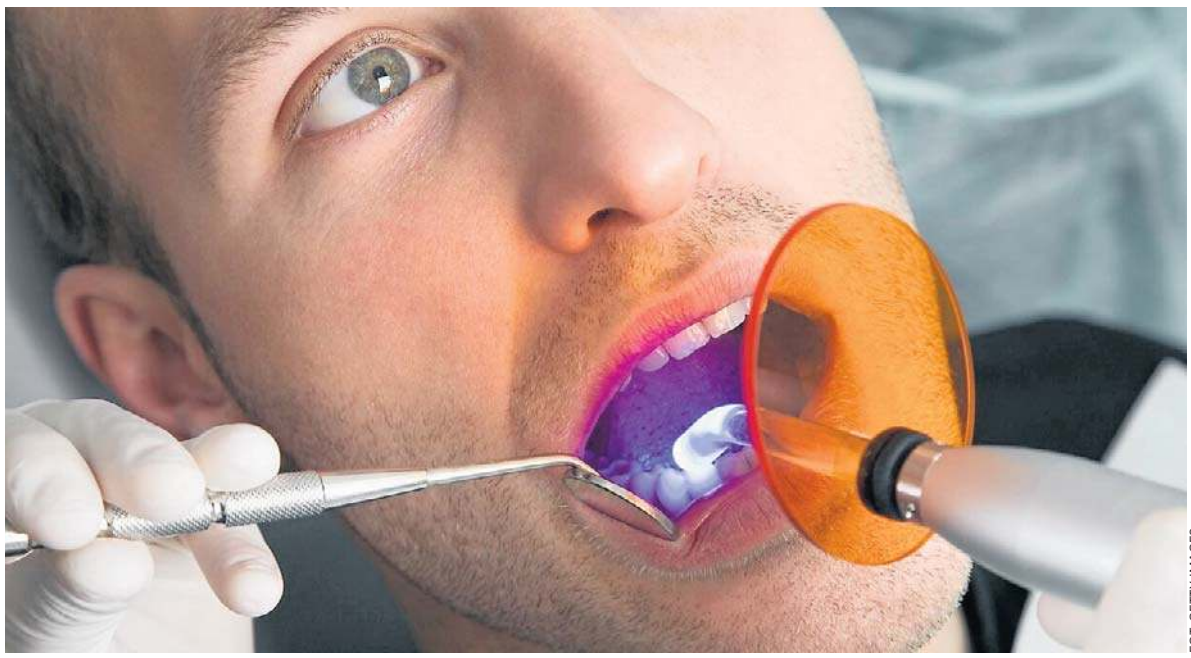
W ub. roku odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej niż w roku poprzednim

Przypomnijmy też, że w ub. roku ZUS zarejestrował 27,5 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy. Przełożyło się to na 290,5 mln dni absencji – o 0,5 mln dni więcej niż rok wcześniej i o 8 mln dni więcej niż w 2021 r. Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak ubezpieczony w ZUS.

W porównaniu do roku poprzedniego odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej. Częściej zdarzały się zwolnienia krótkie – wystawionych zostało 9,8 mln zaświadczeń z tytułu choroby własnej do 5 dni, tj. o 0,2% więcej niż rok wcześniej (w 2024 r. – 9,5 mln), w tym 1,8 mln zaświadczeń jednodniowych (w 2024 r. – 1,7 mln).W porównaniu do 2024 r. liczba dni absencji chorobowej wzrosła o 0,2%w porównaniu do 2021 r. – o 2,8%), a liczba zaświadczeń lekarskich zwiększyła się o 0,1% (w porównaniu do 2021 r. – o 11,8%). ©℗

eprasa.pl b885b449ea

U STOMATOLOGA



FOT. GETTY IMAGES

Nawet jeśli plomba pozostaje w zębie przez wiele lat, może stopniowo tracić szczelność. Jakie sygnały powinny skłonić do wizyty u dentysty i rozważenia wymiany wypełnienia?

Wypadająca lub nieszczelna plomba. Kiedy wymienić wypełnienie?

Żadna plomba nie jest rozwiązaniem na całe życie. Stosowane obecnie wypełnienia kompozytowe zachowują trwałość zwykle przez około 5-10 lat.

Oprac. Katarzyna Wąś-Zaniuk

Wypełnienia kompozytowe należą dziś do najczęściej stosowanych sposobów odbudowy zębów uszkodzonych przez próchnicę, ścieranie, erozję szkliwa czy urazy. Materiał ten, oparty na żywicy wzbogaconej cząstkami mineralnymi, przed utwardzeniem pozostaje plastyczny, co pozwala stomatologowi dokładnie odtworzyć naturalny kształt zęba. Kompozyt dobrze imituje szkliwo pod względem koloru, twardości i odporności na codzienne obciążenia. Nie jest jednak pozbawiony wad. Z upływem czasu może się przebarwiać, reagować na zmiany temperatury oraz ulegać uszkodzeniom mechanicznym.

Najczęstszymi powodami wymiany wypełnienia są jego pęknięcie, ukruszenie, rozszczelnienie lub całkowite wypadnięcie.

– Ogólnymi wskazaniami do wymiany wypełnienia są utrata szczelności oraz jego znaczne zużycie. Najbardziej oczywistym sygnałem jest całkowite wykruszenie się wypełnienia i odsłonięcie zębiny lub miazgi. Często towarzyszą temu tkliwość, ból lub nadwrażliwość na zimne i gorące pokarmy oraz napoje. Odkładanie wizyty u dentysty może prowadzić do zapalenia miazgi lub rozwoju próchnicy wtórnej. Z drugiej strony przez nieszczelności wypełnienia bakterie mogą przedostawać się w głąb zęba, gdzie próchnica rozwija się miesiącami bez wyraźnych objawów – wyjaśnia lek. dent. Kinga Lejczak z Royal Dent Medicover Stomatologia we Wrocławiu.

Brak dolegliwości nie zawsze świadczy o dobrym stanie wypełnienia. Nawet jeśli plomba pozostaje w zębie przez wiele lat, może stopniowo tracić szczelność.

Największym zagrożeniem są mikroskopijne szczeliny pojawiające się na styku wypełnienia i szkliwa. To właśnie przez nie do wnętrza zęba mogą przedostawać się bakterie, ślina i resztki jedzenia. Efektem bywa próchnica wtórna rozwijająca się pod plombą lub w jej bezpośrednim sąsiedztwie.

Problem polega na tym, że taki proces często przez długi czas przebiega bezobjawowo. Niekiedy jedynymi sygnałami ostrzegawczymi są niewielka nadwrażliwość albo ból pojawiający się podczas nagryzania.

Konsultację stomatologiczną warto rozważyć, jeśli:

- plomba jest ukruszona, pęknięta, rusza się lub całkowicie wypadła;
- ząb reaguje bólem na zimne, gorące lub słodkie produkty;
- pojawia się dyskomfort podczas gryzienia;
- nić dentystyczna zaczepia się lub strzępi przy kontakcie z wypełnieniem;
- po założeniu plomby trudno prawidłowo domknąć zęby;
- w okolicy wypełnienia pojawiają się ciemne przebarwienia;
- krawędzie plomby stały się ostre i podrażniają język albo błonę śluzową jamy ustnej.

Powodem wymiany wypełnienia bywają również względy estetyczne, takie jak zmiana koloru kompozytu czy obecność starszych wypełnień amalgamatowych.

– Decyzji o wymianie plomby wyłącznie ze względów estetycznych nie należy podejmować pochopnie. Każda wymiana wiąże się z koniecznością opracowania tkanek zęba, a więc z usunięciem niewielkiej ilości zdrowej tkanki. Wielokrotne powtarzanie takiego zabiegu może osłabić ząb – ostrzega lek. dent. Kinga Lejczak. ©℗

Żywica ma wiele zastosowań

Za pomocą żywicy kompozytowej można odtworzyć niewielkie ukruszenia szkliwa, odbudować fragment zęba po próchnicy lub urazie, skorygować jego kształt, zamaskować drobne przebarwienia, a także optycznie zmniejszyć diastemę lub inną przerwę

BADANIE KRWI

Warto oznaczyć poziom lipoproteiny(a). Ten parametr określi ryzyko zawału i udaru

Oprac. Ola Głowacka

Słyszałeś kiedyś o lipoproteinie(a)? Tak nazywa się czynnik ryzyka chorób sercowo-naczyniowych, którego rzeczywiście wiele osób w ogóle nie zna. Dlaczego przynajmniej raz warto oznaczyć ten parametr we krwi i na co trzeba zwrócić uwagę, jeśli wynik odbiega od normy?

– Zbudowana jest podobnie jak „zły" cholesterol LDL – mówi Anja Vogt, specjalistka chorób wewnętrznych i wiceprzewodnicząca DGFL – Lipid-Liga.

Różnica polega na tym, że dodatkowo jest do niej przyłączone białko – apolipoproteina(a). Według towarzystwa naukowego lipoproteiny można porównać do „taksówek bagażowych", które transportują we krwi tłuszcze i substancje tłuszczopodobne.

To, ile lipoproteiny(a) krąży we krwi, jest uwarunkowane genetycznie. Dieta ani ruch nie są w stanie wpłynąć na jej poziom.

– Prawdopodobnie lipoproteina(a) miała kiedyś jakąś fizjologiczną funkcję, być może dawała nawet przewagę ewolucyjną, dziś jednak nie znamy żadnego jej pożytku – mówi Anja Vogt.

Uchodzi za czynnik ryzyka zawału serca i udaru mózgu

Jeśli we krwi krąży jej zbyt dużo, odkłada się – podobnie jak cholesterol LDL – w ścianach tętnic. Gdy dochodzą do tego inne czynniki ryzyka, na przykład palenie tytoniu, efekt ten się nasila – wyjaśnia Anja Vogt. Konsekwencją tych złogów w naczyniach krwionośnych jest zwiększone ryzyko udaru mózgu, zawału serca, a także obwodowej choroby tętnic (pAVK), czyli zaburzeń krążenia w nogach.

Ostatecznie może zostać zajęta każda tętnica, na przykład w nerkach lub także zastawka aortalna – dodaje Vogt.

Od jakiego poziomu lipoproteiny(a) robi się niebezpiecznie?

Najpierw trzeba wiedzieć, że istnieją dwa różne sposoby pomiaru, których nie da się bezpośrednio porównać ani przeliczyć jeden na drugi. Tak wygląda ogólny przegląd:

- Tak zwana wartość prawidłowa wynosi 30 mg na decylitr (mg/dl) lub 75 nanomoli na litr (nmol/l).
- Przy 30-50 mg/dl lub 75-105 nmol/l ryzyko jest umiarkowane, powyżej tych wartości zalicza się już do grupy ryzyka.
- O bardzo wysokim ryzyku lekarze mówią od 180 mg/dl lub od 430 nmol/l.

Znaczenie mają jednak również inne parametry krwi oraz ogólny stan zdrowia. Zwłaszcza w połączeniu z wysokim poziomem cholesterolu LDL lub nadciśnieniem tętniczym znacząco rośnie prawdopodobieństwo na przykład zawału serca.

Około 20 do 30 procent wszystkich ludzi ma zbyt wysokie wartości lipoproteiny(a) – problem ten bynajmniej nie jest więc rzadki i dotyczy wielu osób – mówi Norbert Smetak, pierwszy wiceprezes Związku Zawodowego Niemieckich Internistek i Internistów (BDI). ©℗



FOT. GETTY IMAGES

Lipoproteiny można porównać do „taksówek bagażowych", które transportują we krwi tłuszcze i substancje tłuszczopodobne

eprasa.pl b885b449ea

FOKUS

• **W poniedziałek** benzyna 95 ma kosztować najwyżej 6,64 zł za litr, a diesel 7,31 zł. To ostatni dzień obowiązywania pakietu CPN

POLITYKA

Piesiewicz aresztowany. Prawica w potrzasku, a rząd mówi: sprawdzam

Afera Zondacrypto to „gorący kartofel" w rękach polskiej prawicy. Ta próbuje dystansować się od sprawy, ale padają już wzajemne oskarżenia między dawnymi partyjnymi kolegami

Dorota Kowalska

Prawica ma problem, i to spory. Radosław Piesiewicz, szef PKOl, który swoją karierę zawdzięcza Jackowi Sasinowi, jednemu z najważniejszych ludzi w Prawie i Sprawiedliwości, został tymczasowo aresztowany.

Zatrzymanie i aresztowanie Piesiewicza to spory kłopot dla polskiej prawicy. I nie tylko dlatego, że to za rządów Zjednoczonej Prawicy zrobił oszałamiającą karierę dzięki protekcji Jacka Sasina, z którym zna się od lat. Także dlatego, że prawica nie przyłożyła ręki do uregulowania rynku kryptowalut, głosowała przeciw odrzuceniu weta prezydenta, który blokował wprowadzenie zmian w tym obszarze – teraz okazuje się jednak, że sprawa może mieć drugie dno.

Już od wielu miesięcy wiadomo, że na przełomie października i listopada 2025 roku, miesiąc przed głosowaniem weta prezydenta w sprawie regulacji rynku kryptowalut, Przemysław Kral, prezes zarządu giełdy kryptowalutowej Zondacrypto, dokonał wpłat na rzecz dwóch fundacji: 450 tys. zł wpłacono Fundacji Instytut Polski Suwerennej Zbigniewa Ziobry. Część z tych środków przeznaczono na obrońców Dariusza Mateckiego i księdza Michała Olszewskiego. Inna spółka związana z Zondacrypto i Kralem, Expofer Servis House, zrealizowała transakcję na rzecz fundacji posła Przemysława Wiplera, polityka Konfederacji. Zondacrypto była także głównym sponsorem imprezy prawicowych działaczy – CPAC. W trakcie kampanii prezydenckiej najważniejszymi jej uczestnikami byli prezydenci Andrzej Duda i Karol Nawrocki.



FOT. LUCYNA NENOW

Katowicki sąd zdecydował o trzymiesięcznym areszcie dla Radosława Piesiewicza

Teraz wychodzi na jaw, że z Przemysławem Kralem spotkał się nie tylko Janusz Kowalski, były polityk PiS, ale i Michał Moskal, były szef gabinetu politycznego Jarosława Kaczyńskiego i dyrektor Biura Prezesa PiS, członek sejmowej Komisji Cyfryzacji. Obaj panowie po tych spotkaniach mocno uaktywnili się w temacie kryptowalut i wnosili do ustawy regulującej ten rynek poprawki będące bardzo na rękę Kralowi. Ten inwestował nie tylko w prawicowych polityków, ale i prawicową telewizję Republika. Starał się być przy tym pomocny także dla uciekinierów – w piątek TVN24 i WP ujawniły, że próbował załatwić pobyć w Dubaju Marcinowi Romanowskiemu, byłemu wiceministrowi sprawiedliwości, jednemu z najbliższych współpracowników Zbigniewa Ziobry, który od miesięcy ukrywa się przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Dzisiaj te fakty są bardzo nie na rękę prawicowym politykom, którzy odcinają się od Przemysława Krala, giełdy kryptowalut i Radosława Piesiewicza.

Mateusz Morawiecki przekonywał, że już wiele miesięcy temu ostrzegał swoich politycznych kolegów przed giełdą Zondacrypto, zaś między nim a Jarosławem Kaczyńskim doszło do spięcia w mediach społecznościowych.

Widać, że prawicę dzieli afera Zondacrypto, a przed nami kolejne jej odsłony. Wiadomo, że w śledztwie nastąpił przełom: do prokuratury zgłaszają się kolejni świadkowie, którzy chcą zeznawać. Przemysław Kral, w nadziei na łagodniejszy wyrok, podjął ze śledczymi współpracę, a ponoć wszystkie rozmowy, także z politykami prawicy, nagrywał, więc nie wiadomo, jakie jeszcze nazwiska wypłyną w tej historii. Mówi się, że spać spokojnie nie mogą także osoby w otoczeniu prezydenta Karola Nawrockiego, który już trzy razy wetował ustawę mającą uregulować rynek krytpowalut w Polsce.

W obliczu tych wszystkich informacji premier Donald Tusk zwrócił się do marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego o ponowne głosowanie weta prezydenckiego w sprawie kryptowalut. Rząd po raz kolejny mówi: sprawdzam.

UKRAINA

Uroczystości pogrzebowe na Wołyniu

Karolina Wrońska

Na Wołyniu w północno-zachodniej Ukrainie w niedzielę odbyły się uroczystości pogrzebowe szczątków 55 Polaków, ofiar zbrodni wołyńskiej z Ostrówek i Woli Ostrowieckiej. Zostały one ekshumowane na przełomie lipca i sierpnia.

W uroczystościach uczestniczyły rodziny pomordowanych i przedstawiciele władz. Obecni byli m.in.: wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski, minister kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska i zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Karol Polejowski. – To jest naprawdę ważny dzień dla Polski – powiedział dziennikarzom. Stronę ukraińską reprezentował m.in. wiceminister kultury Iwan Werbycki. – Tragedia wołyńska to trudna, smutna i tragiczna część naszej historii. Dla nas ważne jest, aby pamiętać o tych wydarzeniach, gdyż jest to dla nas lekcja na przyszłość – oświadczył. PAP

GDAŃSK

Medale Wolności Słowa przyznane na gali w Gdańsku

Karolina Wrońska

Siostra Małgorzata Chmielewska, Leszek Jażdżewski, Natalia Panczenko to laureaci Medalu Wolności Słowa. Specjalne wyróżnienie otrzymał Andrzej Poczobut.

Siostra Małgorzata Chmielewska z Fundacji Domy Wspólnoty Chleb Życia została laureatką Medalu Wolności Słowa w kategorii Instytucja; w kategorii Media uhonorowano Leszka Jażdżewskiego, a w kategorii Obywatelka medal otrzymała Natalia Panczenko. Specjalny Medal Wolności Słowa otrzymał dziennikarz Andrzej Poczobut, który przez ponad pięć lat był więziony na Białorusi. Wręczenie medali odbyło się w piątkowy wieczór w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku. – Był laureatem pierwszej edycji Medalu Wolności Słowa w kategorii Media. Nie mógł go wówczas odebrać, bo za wierność prawdzie płacił własną wolnością – mówiła Weronika Mirowska, prezeska fundacji Grand Press. PAP

KRÓTKO

Szczecin

46 lat temu podpisano Porozumienie Szczecińskie

46 lat temu, 30 sierpnia 1980 roku, w świetlicy Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego władze komunistyczne podpisały porozumienie z przedstawicielami strajkujących załóg regionu, co zakończyło strajki na Pomorzu Zachodnim. Dokument, który przeszedł do historii pod nazwą Porozumienia Szczecińskiego, w pierwszym punkcie mówił o powołaniu samorządnych związków zawodowych. W Szczecinie pierwszy strajk rozpoczął się 18 sierpnia w Stoczni Remontowej „Parnica". Tego samego dnia do protestu dołączyły dwa wydziały Stoczni im. Warskiego oraz stoczniowcy z „Gryfii". Wobec rozszerzającej się fali protestów władze komunistyczne zdecydowały się na podjęcie negocjacji. Następnego dnia po zawarciu Porozumienia Szczecińskiego w sali BHP Stoczni Gdańskiej wicepremier Mieczysław Jagielski oraz Lech Wałęsa podpisali porozumienie pomiędzy Komisją Rządową a MKS, reprezentującym już około 700 zakładów z całej Polski. **PAP**

Warszawa

Nie żyje Andrzej Wielowieyski

Zmarł Andrzej Wielowieyski – polityk, działacz katolicki, prawnik, jeden z założycieli Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie, działacz opozycji demokratycznej, kawaler Orderu Orła Białego. Miał 98 lat. O jego śmierci poinformowała w niedzielę redakcja „Więzi", z którą przez wiele lat był związany. W czasach PRL należał do opozycji demokratycznej, doradzał m.in. Lechowi Wałęsie. W wyborach w czerwcu 1989 r. dostał się do Senatu jako kandydat Komitetu Obywatelskiego „Solidarność". **PAP**



FOT. PAP

Są sygnały, iż Rosja szykuje się do eskalacji napięcia. Musimy być przygotowani na różne ewentualności i z całą pewnością te najbliższe 7-8 miesięcy będzie krytyczne

DONALD TUSK
premier RP

eprasa.pl b885b449ea

NEPAL/CHINY

Gwałtowna powódź na granicy Nepalu i Chin zabrała ponad 700 osób

Tomasz Dereszyński

Dantejskie sceny miały miejsce podczas nagłej powodzi na granicy Nepalu i Chin. Matka z dwójką dzieci uciekła przed śmiercią. W kataklizmie zginęło co najmniej 700 osób. Oni nie mieli szans w starciu z żywiołem.

Obrazki ze środy, jak ten pokazujący matkę cudem ratującą swe dzieci, są trudne do opisania. Ogrom tragedii na razie nie został oszacowany, ale wiadomo, że straty ludzkie i materialne są kolosalne.

Według bilansu z niedzieli w Nepalu wciąż zaginionych jest 2478 osób, w tym 933 pracowników hydroelektrowni i 589 obcokrajowców. Uratowano ponad 7,5 tysiąca osób.

Lokalne władze w kontrolowanym przez Pekin Tybecie poinformowały, że po chińskiej stronie nadal poszukiwanych jest 546 osób. Wśród nich znajduje się 261 obcokrajowców z 23 państw. Zaginęli m.in. obywatele Nepalu – 104, Indii – 49, Łotwy – 33, USA – 18 oraz Wielkiej Brytanii – 15.

Do tragedii doszło w środę rano w graniczącym z Chinami dystrykcie Rasuwa – w wyniku zerwania się fragmentu lodowca na jednej z himalajskich rzek zeszła wielka lawina błotna. Amerykańska służba geologiczna USGS podała, że osuwisko wywołało wstrząs sejsmiczny o magnitudzie 5,2 oraz doprowadziło do gwałtownych powodzi błyskawicznych, które spłynęły dolinami zarówno po nepalskiej, jak i chińskiej stronie granicy.

Wczoraj wydano ostrzeżenie przed rosnącym poziomem wody w rzece Bhote Koshi. To jeden z dwóch głównych cieków wodnych, którymi w środę przetoczyły się potężne masy wody i spływającego gruzu, pustosząc całe doliny. Na publikowanych przez media nagraniach widać zalane gęstym mułem wioski i miasteczka, w których pozostały tylko pojedyncze zabudowania. Jednocześnie wciąż istnieje groźba wtórnej powodzi.

PAP



FOT. PAP/EPA

W Nepalu wciąż trwają poszukiwania zaginionych. Niektórzy wracają do domów

UKRAINA

Kijów płacze po zabitych, Rosja znów szykuje ataki

Kazimierz Sikorski

Kijów w żałobie i wściekły po rosyjskim ataku. Co najmniej 27 osób zginęło, ponad 40 jest rannych – w tym czworo dzieci.

Zaczęło się od uderzenia rosyjskiego drona w obiekt we wsi Myla, położonej 5 kilometrów na zachód od Kijowa, przy trasie Kijów – Czop. Atak wywołał potężny pożar, po którym nastąpiły eksplozje amunicji. Potem była reakcja łańcuchowa, wybuch po wybuchu min, innej amunicji oraz dronów.

„Byłam w domu, rozmawiałam z dziećmi przez wideokomunikator, kiedy usłyszałam potężną eksplozję" – mówiła portalowi Kyiv Independent mieszkanka okolicy, Stefania Torska. Wybiegła z domu, gdy doszło do eksplozji. Przebrała się, zamknęła dom i wybiegła. Przeszła sto metrów, gdy nastąpił kolejny, niezwykle silny wybuch. „Jak później opisywał to mój wnuk, wyglądało to jak lawa – ogień, masa płomieni wznosząca się wysoko w powietrze" – relacjonowała. „Zrozumiałam, że jeśli zostanę w miejscu, to wszystko spadnie na mnie i spłonę żywcem. Zaczęłam uciekać. Nie wiem, jak udało mi się biec tak szybko, ale ogień dogonił mnie dopiero, gdy byłam już przy własnej bramie".

Natalija Kuzniecowa, lekarka weterynarii z kliniki w Myli, mówiła, że w chwili rozpoczęcia ataku była w pracy. Jej zespół przygotowywał się do pilnego zabiegu chirurgicznego, gdy rozległy się wybuchy, zmuszając personel do udania się do schronu.

„Ściany zaczęły drżeć, a płytki odpadać. Wybuchy przybierały na sile, zaczęły pękać i wypadać szyby w oknach" – mówiła w rozmowie z Kyiv Independent.



FOT. PAP/EPA

Pociski uderzyły w miejscowości Myła w pobliżu Buczy. Uszkodzone zostały także dom opieki oraz budynki prywatne

Nawet po odwołaniu alarmu co chwila słychać było eksplozje i drżenie budynku. Jak się okazało, po drugiej stronie drogi znajdował się skład amunicji.

Prezydent Wołodymyr Zełenski przekazał, że osoby, „które dopuściły do takiej sytuacji, poniosą odpowiedzialność za swoje decyzje".

„Istnieją przepisy: amunicji nie wolno przechowywać w pobliżu domów ani innych budynków mieszkalnych. Zostaną wyciągnięte odpowiednie wnioski" – powiedział Zełenski.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) wszczęła postępowanie karne w związku z rosyjskim atakiem i postępowaniem miejscowych władz. Według SBU w obiekt uderzył rosyjski dron odrzutowy typu Gieran-4.

Premier Serhij Korecki też zażądał pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych incydentu, domagając się śledztwa i „surowej kary" dla sprawców. „Popełnianie tych samych błędów w piątym roku wojny to przestępcze zaniedbanie" – stwierdził Korecki na Telegramie. „Wszyscy odpowiedzialni, bez wyjątku, muszą ponieść surową karę, aby takie sytuacje się nie powtórzyły".

Tymczasem Rosja szykuje się do kolejnych ataków. Ministerstwo obrony Rosji poinformowało w niedzielę o rozpoczęciu przygotowań do zmasowanych ataków na infrastrukturę energetyczną Ukrainy. W komunikacie opublikowanym na Telegramie resort twierdzi, że jest to odpowiedź na ukraińskie ataki na infrastrukturę cywilną i sektor energetyczny w Rosji. Minionej zimy rosyjskie ataki doprowadziły do zniszczenia lub uszkodzenia wielu obiektów infrastruktury energetycznej Ukrainy, powodując długotrwałe przerwy w dostawach prądu i ogrzewania w wielu miastach, w tym Kijowie. PAP

SZWAJCARIA

Strzelanina podczas imprezy w Schachen w szwajcarskim Aarau

Kazimierz Sikorski

Około godziny 2.30 muzyka na imprezie typu rave nagle ucichła, a chwilę później padły strzały. Następnie ktoś krzyknął: „Wszyscy na ziemię!", po czym uczestnicy zaczęli szukać schronienia – między innymi pod stanowiskiem DJ-a.

Pascal Wenzel, rzecznik prasowy policji kantonu Argowia, przekazał w niedzielę rano na miejscu zdarzenia serwisowi BRK News, że policja dostała zgłoszenie o strzałach krótko po godzinie 2.30. Na miejsce skierowano wówczas znaczne siły policyjne.

Według wstępnych ustaleń do oddania strzałów doszło na obrzeżach toru wyścigów konnych w Schachen. Odbywała się tam impreza w stylu rave. Wenzel nie był jednak w stanie potwierdzić, czy istnieje związek z tym wydarzeniem.

Nie wiadomo jeszcze, czy w wyniku tego zdarzenia ktoś zginął. Nie jest również jasne, kto oddał strzały. Według Wenzela trwa obława na sprawcę. Nie wiadomo, czy napastnik był jeden, czy było ich więcej.

Na miejscu przebywa wielu funkcjonariuszy policji. Obecne są również służby medyczne i straż pożarna.

Według portalu BRK News w akcji bierze udział także śmigłowiec wojskowy Super Puma. Policja apeluje do mieszkańców, aby unikali tego miejsca. W związku z trwającą akcją basen w Aarau pozostanie zamknięty do odwołania.

IRAN

Chamenei wzywa do walki z „prawdziwym wrogiem"

Karolina Wrońska

Najwyższy przywódca duchowo-polityczny Iranu Modżtaba Chamenei wezwał kraje Zatoki Perskiej do zidentyfikowania „prawdziwego wroga" i współpracy muzułmanów na całym świecie.

Modżtaba Chamenei w opublikowanym w internecie liście jako wrogów wskazał przywódców USA i Izraela. Wiadomość została opublikowana z okazji rocznicy urodzin proroka Mahometa na kanale Chameneiego w komunikatorze Telegram oraz na jego oficjalnej stronie internetowej. Przywódca Iranu wezwał do „jedności, wspólnej obrony przed wrogami i współpracy między muzułmanami". Dodał, że wrogami „jedności i przyjaźni" krajów muzułmańskich są „przywódcy USA i nielegalnego reżimu syjonistycznego" (Izraela – red.).

Chamenei przejął funkcję najwyższego przywódcy Iranu po swoim ojcu, ajatollahu Alim Chameneim, który zginął 28 lutego w pierwszym dniu wojny USA i Izraela z Iranem. Według niepotwierdzonych doniesień Modżtaba został poważnie ranny w tym ataku. Od początku wojny nie był widziany publicznie, w związku z czym pojawiają się pogłoski o jego śmierci.

IranWire, emigracyjny irański portal działający z Londynu, podał w ostatnich dniach, że od czasu objęcia przez Modżtabę Chameneiego stanowiska najwyższego przywódcy nie spotkał się z nim ani jeden członek rządu. Nie widzieli go też bliscy ani przyjaciele. Ma to być podyktowane względami bezpieczeństwa. PAP

eprasa.pl b885b449ea

KOMUNIKACJA

Zmiany w rozkładach jazdy pociągów oraz MZK Grudziądz

Daniel Dreyer

Uwaga pasażerowie! W życie wchodzą właśnie ważne zmiany dotyczące kursowania tramwajów i autobusów MZK, a także pociągów odjeżdżających z dworca w Grudziądzu.

Zmiany związane są głównie z początkiem roku szkolnego.

Nowe rozkłady MZK Grudziądz

To ucieszy pasażerów: od 1 września tramwaje linii 2 wracają do normalnych rozkładów jazdy. Znowu będą w dni powszednie kursowały co 10, a nie co 15 minut. Nowe harmonogramy będą podobne do tych, które obowiązywały przed wakacjami, ale wprowadzono do nich korekty odjazdów w weekendy, w godzinach południowych.

Duża zmiana dotyczy autobusów linii 11, kursujących przez osiedle Rudnik. Od 1 września „jedenastki" będą jeździły nową trasą kończącą się na osiedlu Rządz, a nie na Strzemięcinie.

Skąd ta zmiana trasy? - Została wprowadzona zgodnie z sygnałami mieszkańców osiedla Rudnik, aby zapewnić dojazd dzieciom z tego osiedla do szkoły na Rządzu - mówi Anna Majchrzak-Poniewierka, dyrektor Wydziału Transportu Urzędu Miejskiego w Grudziądzu.

Nie tylko trasa, ale także godziny kursowania „jedenastek" zostały przygotowane tak, aby uczniom z Rudnika umożliwić dojazd do i powrót ze szkół. - Jesteśmy otwarci na ewentualne sugestie dotyczące koniecznych korekt - zapewnia dyrektor Majchrzak-Poniewierka.

A to nie jest jedyna zmiana trasy „jedenastek": od 1 września nie będą one już podjeżdżały do Gminnego Ośrodka Sportów Wodnych w Białym Borze (dawniej „Delfin"), czyli w Rudniku zatrzymają się tylko przy plaży miejskiej.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami prezydenta miasta, autobusy linii nr 11 mają kursować do końca roku kalendarzowego.

Od 1 września kursować przestaną autobusy „R", a linii nr 4 nie będą już podjeżdżały na plażę w Tarpnie.

Nowa linia autobusowa w powiecie

Wraz z początkiem roku szkolnego zmiany zajdą także w komunikacji powiatowej. Na swoje trasy wrócą autobusy „szkolne" oznaczone w rozkładach literą „S".

Także od 1 września uruchomiona zostanie nowa linia komunikacji powiatowej oznaczona P24, a kursująca na trasie: Grudziądz, Rapackiego/Intermarché-Mokre/Szkoła (ul. Targowa)- Białochowo - Skurgwy-Gubiny - Szembruczek- Szembruk.

Nowe utrudnienia dla pasażerów kolejowych

Od dziś (31 sierpnia) do 4 września włącznie autobusy komunikacji zastępczej będą kursowały nie tylko między Grudziądzem a Brodnicą, ale także na odcinku Grudziądz-Gardeja. W Gardei pasażerowie będą przesiadali się między autobusami a pociągami jadącymi do Malborka.

Powód? PKP PLK zaplanowały tutaj wymianę szyn na odcinku 4,5 km, a także rozjazdu w Rogóźnie Pomorskim. Prace będą kosztowały około miliona zł.

W związku z tym remontem pociąg „Flisak" z Trójmiasta do Katowic nie będzie kursował przez Grudziądz, tylko przez Iławę i Jabłonowo Pomorskie.

Jest też dobra informacja: od wczoraj funkcjonuje nowy przystanek kolejowy Toruń Katarzynka, który wybudowano między Toruniem Wschodnim a Łysomicami. ©℗

KONCERT



FOT. PIOTR BILSKI

Lato

Żabson i Eryk Moczko zagrali nad Wisłą

Tłumy, głównie młodych grudziądzan, bawiły się na koncercie kończącym lato w Grudziądzu. Gwiazdą wieczoru był raper Żabson. To wykonawca łączący współczesny hip-hop i melodyjne brzmienia. Zaprezentował największe przeboje i materiał z najnowszych wydawnictw. Przed nim wystąpił Eryk Moczko, reprezentujący młode pokolenie polskiej sceny muzycznej. Więcej zdjęć z koncertu oglądajcie na www.pomorska.pl/grudziadz **(PB)**

REKLAMA 0011573938

GRUDZIĄDZ miasto otwarte

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza
o czwartym przetargu ustnym nieograniczonym organizowanym
w dniu 6 października 2026 r.
na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości,
stanowiącej własność gminy – miasto Grudziądz, położonej w Grudziądzu:

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga Wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
Nieruchomość niezabudowana, dla której wydana została decyzja o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego wielorodzinnego z usługami w parterze (usługi: biurowe, kosmetyczne, gabinety lekarskie i inne usługi nieuciążliwe).								
1.	ul. Pułaskiego 5	31	0.0423 ha	39	TO1U/00028269/6	271.000,00 zł	50.674,80 zł	27.100,00 zł

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się **w dniu 6 października r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 310.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje" → „sprzedaż nieruchomości" oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów" → „nieruchomości miejskie na sprzedaż".

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

REKLAMA 0011571683

GRUDZIĄDZ miasto otwarte

PREZYDENT GRUDZIĄDZA

ogłasza PIERWSZY przetarg ustny nieograniczony, organizowany
w dniu 2 października 2026 r.
na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego
i sprzedaż lokalu mieszkalnego, stanowiącego własność gminy – miasto Grudziądz

Lp.	Położenie nieruchomości w Grudziądzu	Oznaczenie księgi wieczystej	Powierzchnia nieruchomości gruntowej	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	ul. Żeromskiego 3 lokal mieszkalny nr 5	Nieruchomość gruntowa TO1U/00035766/2	Działka nr 170 obręb 108 pow. 0,1136 ha	Lokal mieszkalny nr 5 położony na poddaszu o łącznej pow. 51,51 m² (pow. uż. 38,46 m²), składający się z: dwóch pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju oraz pomieszczenia przynależnego: piwnicy nr 7 o powierzchni 13,05 m² wraz z udziałem wynoszącym 5151/47577 części we współwłasności gruntu i w częściach wspólnych budynku mieszkalnego, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali.	65.000,00 zł	6.500,00 zł

Przetarg na sprzedaż powyższej nieruchomości odbędzie się **w dniu 2 października 2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 310.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje → Sprzedaż nieruchomości" oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów → Nieruchomości miejskie na sprzedaż".

Szczegółowe informacji dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. **(56) 45-10-274.**

REKLAMA 0011573951

GRUDZIĄDZ miasto otwarte

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza
o czwartym przetargu ustnym nieograniczonym
organizowanym w dniu 6 października 2026 r.
na sprzedaż zabudowanej nieruchomości,
stanowiącej własność gminy – miasto Grudziądz, położonej w Grudziądzu:

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierz-chnia	Obręb	Księga wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
Nieruchomość zabudowana, przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wolnostojącą o charakterze rezydencjonalnym oraz zabudowę gospodarczo-garażową (symbol 43MNr).								
1.	ul. Ludwika Rydygiera 46	40/1 wraz z udziałem 1/3 części w drodze dojazdowej oznaczonej jako działka nr 40/3	3.050 m²	120	TO1U/00012980/1	290.000,00 zł	920,00 zł	29.000,00 zł
			321 m²	120	TO1U/00061204/6			
		Podatek VAT ustalony został w odniesieniu do części nieruchomości niezabudowanej, tj. udziału wynoszącego 1/3 część w drodze dojazdowej stanowiącej działkę nr 40/3 w obr. 120 o powierzchni 0.0321 ha. W związku z powyższym, podatek VAT zostanie proporcjonalnie rozliczony w wylicytowanej cenie sprzedaży nieruchomości						
	Nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym, połączonym z oborą o łącznej powierzchni użytkowej 332,18 m² (w tym powierzchnia użytkowa domu 119,58 m² i obory 212,60 m²).							

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się **w dniu 6 października 2026 r. o godz. 9.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - pokój 310.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje" → „sprzedaż nieruchomości" oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów"→ „nieruchomości miejskie na sprzedaż".

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, pok. 314, II piętro, tel. **56 45 10 274.**

eprasa.pl b885b449ea

CHEŁMNO

Tłumy podziwiały zabytkową starówkę przystrojną światłami

(DD)

Udał się „Festiwal światłoczuły" w Chełmnie. Zachwyceni byli mieszkańcy i turyści, którzy licznie przyjechali do miasta.

Atrakcją weekendu w Chełmnie był „Festiwal światłoczuły". Wieczorami na starówce oglądać mogliśmy świetlne prezentacje przygotowane przez artystów z Polski, Węgier, Czech, Rumunii, Niemiec i Armenii.

- To dopiero druga edycja festiwalu, a już ma międzynarodowy charakter. Chcemy, by w kolejnych latach wydarzenie rozwijało się i przyciągało najlepszych artystów, a także stawało się miejscem twórczej wymiany i edukacji - mówił Piotr Całbecki, marszałek województwa otwierając festiwal.

Najbardziej kolorowo było na Rynku, gdzie oglądaliśmy aż dwie prezentacje: „Serce miasta" wyświetlaną na Ratuszu oraz „Flora Spectrum" rozświetlającą kamienice. Pierwszą przygotował Łukasz Wiese z Polski, a drugą grupa Lightspray Visual z Węgier.

Ale nie tylko artyści przygotowali mappingi, które były wieczorami wyświetlane na zabytkach Chełmna. Jeden z nich - „Strażnicy Bramy" na Bramie Grudziądzkiej - powstał dzięki zaangażowaniu i talentom dzieci, które wzięły udział w konkursie ogłoszonym przez Chełmiński Dom Kultury. Podczas otwarcia festiwalu autorzy wykorzystanych w tym mappingu prac zostali nagrodzeni. A byli to: Nikola Adrych, Pola Bagniewska, Marianna Jędrzejewska, Amelia Ewa Kurowska, Zuzanna Pastewska, Filip Piotrowski (wszyscy z SP nr 5 w Świeciu), Oliwier Belański, Maja Draba, Emilia Habasińska, Joanna Han, Agata Ilek, Bianka Kałdowska, Adam Karaszewski, Stanisław Lipniewski, Nikola Małkowska, Agata Nowińska, Tomasz Rutkowski, Maya Walicka, Julia Wojewódka, Sandra Woskowicz (wszyscy z SP Kolno), Maja Kućmierowska (SP nr 4 w Toruniu), Katia Motylewska, Dominika Silwer, Karol Szulc (wszyscy z SP nr 2 Chełmno), Nawojka Sikora (SP Stolno), Zuzanna Strońska (SP Krusin). ©℗



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI

Laureaci konkursu plastycznego „Strażnicy bramy". Ich prace wyświetlano na Bramie Grudziądzkiej



FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI

Setkami barw błyszczała starówka. Na zdjęciu mapping „Flora Spectrum" autorstwa Lightspray Visual z Węgier

GRUDZIĄDZ

Religia

„Marsz pokoju" wyruszy 1 września

To już grudziądzka tradycja, że 1 września - w rocznicę wybuchu II wojny światowej - organizowany jest „Marsz pokoju". Tak będzie i teraz. Zbiórka chętnych do udziału w Bazylice przy ul. Kościelnej o g. 16.30. Po modlitwie i błogosławieństwie uczestnicy wyruszą do kaplicy w Wielkich Lniskach. Z Bazyliki przejdą na Rynek i dalej ul. Mickiewicza, chodnikiem przy ul. Piłsudskiego przy pomniku pomordowanych obywateli Grudziądza, chodnikiem przy ul. Waryńskiego, a następnie ulicami: Kunickiego, Łyskowskiego i szosą do kaplicy w Wielkich Lniskach przed oblicze Matki Boskiej Pokoju.

W Miejscach Pamięci Narodowej uczestnicy marszu będą składali znicze i wysłuchają rozważań z historii naszej Ojczyzny. „Modlitwą i śpiewem oddadzą cześć poległym w walce o pokój" - informują organizatorzy.

I dodają: „Celem Marszu jest modlitwa o pokój w naszych sercach, rodzinach, mieście, kraju, na Ukrainie i całym świecie".

Do uczestniczenia w „Marszu pokoju" zaproszeni są mieszkańcy Grudziądza i okolic, żołnierze, młodzież, kapłani, uchodźcy z Ukrainy przebywający w naszym mieście.

Planowany czas dojścia do Wielkich Lnisk to ok. g. 19. Tutaj zostanie odprawiona msza w intencji pokoju.

Po eucharystii pątnicy mogą liczyć na poczęstunek przygotowany przez mieszkańców Wielkich Lnisk. Powrót do Grudziądza - autobusem MZK ok. godz. 20.30.

Organizatorami „Marszu pokoju" są: parafia pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny, parafia wojskowa i Zarząd Rejonowy Stowarzyszenia Rodzin Katolickich.

(PA)

REKLAMA 0011573679

BURMISTRZ MIASTA I GMINY JABŁONOWO POMORSKIE informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami

został sporządzony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i oddania w użyczenie.

Wykaz został wywieszony w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jabłonowo Pomorskie oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.jablonowopomorskie.pl na okres 21 dni.

Jabłonowo Pomorskie, dnia 31.08.2026 r.

REKLAMA 0011573661

WÓJT GMINY LNIANO

informuje,

że na tablicy ogłoszeń UG w Lnianie, a także na stronie internetowej bip.lniano.pl został zamieszczony na okres 21 dni, tj. od 21 sierpnia 2026 r. do 11 września 2026 r., wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lniano, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz obecnego użytkownika wieczystego.

REKLAMA 0011573627

WÓJT GMINY OBROWO

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399, 875, 912)

podaje do publicznej wiadomości

wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Obrowo przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas oznaczony: 10 lat

Lp.	Oznaczenie nieruchomościami (położenie, nr obrębu, nr geodezyjny działki, oznaczenie klas i użytków, nr księgi wieczystej)	Powierzchnia nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę	Opis, przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości	Czynsz dzierżawy nieruchomości
1.	Łążyn II, obręb 0008, działka nr 275/31, teren rolny, KW TO1T /00045088/7	0,0828 ha	Działka niezabudowana, Lzr-PsIII - Grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych	**217,56 zł** za każdy rok dzierżawy (słownie: dwieście siedemnaście zł 56/00)

Wszelkie dodatkowe informacje dot. ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Obrowo, Aleja Lipowa 27, 87-126 Obrowo, w godzinach urzędowania, pokój nr 33 lub pod numerem telefonu 56 678 60 22 wew. 162.

Wykaz niniejszy wywiesza się na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Obrowo przy ul. Aleja Lipowa 27, 87-126 Obrowo, przez okres 21 dni, tj. od dnia 31 sierpnia 2026 r. do dnia 21 września 2026 r. oraz zamieszcza się na stronie internetowej Urzędu Gminy Obrowo, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, a ponadto informacje o zamieszczeniu wykazu podaje się do wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej.

REKLAMA 0011574223

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PŁUŻNICA

O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH PLANU OGÓLNEGO GMINY PŁUŻNICA

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), art. 39 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr VII/46/2024 Rady Gminy Płużnica z dnia 29 października 2024 w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu ogólnego Gminy Płużnica,

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu Planu ogólnego Gminy Płużnica wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne dotyczące projektu Planu ogólnego będą prowadzone w dniach **od 4 września 20026 r. 7 października 2026 r.** w następujących formach:

1. zbierania uwag,
2. spotkania otwartego,
3. dyżurów projektanta projektu planu.

Projekt Planu ogólnego wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie w terminie i miejscu wyżej wyznaczonym, a także w postaci elektronicznej na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Płużnicy: **bip.pluznica.pl od dnia 4 września 2026 r.**

1. Zbieranie uwag do projektu Planu ogólnego. Uwagi dotyczące projektu Planu ogólnego mogą być składane przez interesariuszy **od 4 września 20026 r. do 7 października 2026 r.** z podaniem imienia, nazwiska lub nazwy, adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada, wraz z oznaczeniem nieruchomości, której dotyczy uwaga (np. nr działki ewidencyjnej), oraz wskazaniem czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz z możliwością podania dodatkowych danych do kontaktu, takich jak: adres do korespondencji lub numer telefonu. Uwagi należy składać do Wójta Gminy Płużnica, Urząd Gminy w Płużnicy, Płużnica 60, 87-214 Płużnica, **na formularzu do składania uwag:**

- w formie papierowej, na piśmie **–** na adres Urzędu Gminy w Płużnicy, Płużnica 60, 87-214 Płużnica;
- w formie elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: sekretariat@pluznica.pl lub **AE: PL-88103-32944-AIWCT-17**, opatrzonej kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym,

2. Spotkania otwarte poprzedzone prezentacją projektu Planu ogólnego odbędą się:
- **w dniu 15.09.2026 r. w Sali gimnastycznej w Płużnicy o godz. 16.00.** Zapraszam mieszkańców wsi: Bartoszewice, Czaple, Kotnowo, Józefkowo, Bielawy, Ostrowo, Orłowo, Płużnica
- **w dniu 16.09.2026 r. w świetlicy wiejskiej w Nowej Wsi Królewskiej o godz. 16.00.** Zapraszam mieszkańców wsi: Uciąż, Wieldządz, Pólko. Mgowo, Nowa Wieś Królewska, Bągart
- **w dniu 17.09.2026 r. w świetlicy wiejskiej w Błędowie o godz. 16.00.** Zapraszam mieszkańców wsi: Błędowo, Goryń, Wiewiórki, Działowo, Płąchawy, Dąbrówka

3. Dyżury projektanta projektu Planu ogólnego odbędą się w dniach **19.09.2026 r. i 26.09.2026 r., w siedzibie Urzędu Gminy w Płużnicy, Sala Posiedzeń, w godzinach od 10.00 do 13.00.**

Wzór formularza, na którym składa się uwagę został ustalony rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) i jest dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Płużnicy: bip.pluznica.pl w zakładce zagospodarowanie przestrzenne oraz w Urzędzie Gminy w Płużnicy. Na stronie tej jest także umieszczona klauzula dotycząca ochrony danych osobowych RODO, która obowiązuje łącznie ze składanymi uwagami.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag, jest Wójt Gminy Płużnica i Rada Gminy Płużnica. Wykaz zgłoszonych uwag wraz z propozycją ich rozpatrzenia przez Wójta Gminy Płużnica i uzasadnieniem zostanie zawarty w raporcie podsumowującym przebieg konsultacji społecznych, który przedstawiony będzie Radzie Gminy Płużnica wraz z projektem Planu ogólnego do uchwalenia.

Wójt Gminy Płużnica
– Maciej Puchała –

eprasa.pl b885b449ea

SAMORZĄD

Wojewoda rozstrzygnął w sprawie rad okręgów

Marek Nienartowicz

Wojewoda kujawsko-pomorski uchylił uchwałę Rady Miasta Torunia, w której Jar został nazwany "Wrzosy Wschód". Nie tylko o to jednak chodzi w jego decyzji.

Przypomnijmy, że podczas sesji 16 lipca Rada Miasta Torunia przyjęła uchwałę "w sprawie zasad powoływania okręgów będących jednostkami pomocniczymi Gminy Miasta Toruń oraz nadania im statutów". Postanowiono m.in., że z dotychczasowego okręgu Wrzosy został wyłączony nowy okręg. Chodzi o obszar między ulicami Grudziądzką, Polną i Ugory oraz północną granicą miasta, określany jako Jar. Mieszkańcy w konsultacjach zdecydowali, by tak właśnie nazywał się okręg.

Przed decydującym głosowaniem Konwent Seniorów RMT wniósł poprawkę. Zaproponował - bez konsultacji z mieszkańcami - dla tego okręgu nazwę Wrzosy Wschód. Została ona przegłosowana przez RMT. Poparło ją 12 radnych, 9 było przeciw. "Za" zagłosowało pięcioro radnych Koalicji Obywatelskiej, pięciu Prawa i Sprawiedliwości oraz dwóch z klubu Wspólny Toruń. Przeciw było sześć osób z KO, dwie z WT i jedna z PiS.

Decyzja Rady Miasta wywołała duże kontrowersje. Powodem było pominięcie woli mieszkańców. Z tego powodu Stowarzyszenie Osiedle Jar złożyło do wojewody kujawsko-pomorskiego wniosek o stwierdzenie nieważności części wspomnianej uchwały. Wskazało na naruszenie jednego z artykułów ustawy o samorządzie gminnym, ponieważ konsultacje dotyczyły projektu z nazwą „Jar", natomiast Rada ostatecznie uchwaliła nazwę „Wrzosy Wschód", wprowadzoną po ich zakończeniu.

Skargę do wojewody skierował także społecznik Marcin Łowicki. Wnioskował o zbadanie legalności uchwały RMT. Ze skargą do wojewody wystąpili także radni PiS. Wnieśli o uchylenie całej uchwały. Powodem nie była sprawa Jaru. Radni PiS wskazywali na liczne błędy proceduralne w uchwale, dotyczące zasad powoływania rad okręgów. Chodzi m.in. o zasadę tajności wyborów do nich. Radni PiS uznali, że doszło do rażącego naruszenia prawa samorządowego.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Osiedle w północnym Toruniu - od lat trwa zamieszanie wokół jego nazwy

Marcin Łowicki w mediach społecznościowych poinformował o rozstrzygnięciu wojewody. Zaprezentował skan pisma, które otrzymał z Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. "Wojewoda Kujawsko-Pomorski rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 20 sierpnia uchylił w całości przedmiotową uchwałę - czytamy w piśmie podpisanym z upoważnienia wojewody Michała Sztybla przez dyrektora Wydziału Nadzoru i Kontroli K-PUW Roberta Góreckiego.

Wychodzi więc na to, że należący do KO wojewoda Sztybel uznał za zasadne uwagi radnych PiS. Dlatego uchwała RMT została w całości uchylona, nie tylko w wątku dotyczącym Jaru.

- W toku kontroli legalności uchwały stwierdzono istotne naruszenia prawa, dotyczące zarówno treści przyjętych regulacji, jak i sposobu ich ustanowienia. Uchwała nie spełniała w pełni wymogów wynikających z przepisów ustawy o samorządzie gminnym, Konstytucji RP oraz Statutu Gminy Miasta Toruń. Stwierdzone nieprawidłowości miały charakter istotny i wpływały na zgodność całej uchwały z obowiązującym porządkiem prawnym. Z uwagi na wzajemne powiązanie zakwestionowanych regulacji oraz brak możliwości usunięcia naruszeń poprzez wyeliminowanie jedynie poszczególnych zapisów, wojewoda uznał za zasadne stwierdzenie nieważności uchwały w całości - powiedziała Polskiemu Radiu PiK Natalia Szczerbińska, rzeczniczka wojewody kujawsko-pomorskiego.

Do decyzji wojewody i przyszłości rad okręgów w Toruniu radni PiS mają się odnieść w najbliższych dniach podczas konferencji prasowej. Rozstrzygnięcie wojewody nie jest prawomocne. Może zostać zaskarżone do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011555880

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl b885b449ea

POZNAŃ

Mijają 34 lata od porwania Jarosława Ziętary. Do dziś nikt nie odpowiedział za śmierć dziennikarza

1 września miną 34 lata od zaginięcia Jarosława Ziętary. Młody poznański dziennikarz wyszedł rano z mieszkania przy ul. Kolejowej i miał jechać do redakcji. Nigdy tam nie dotarł. Jego ciała nie odnaleziono, a za jego śmierć do dziś nikt nie został prawomocnie skazany

Justyna Piasecka-Gabryel

We wtorek rano przed kamienicą przy ul. Kolejowej 49 w Poznaniu znów pojawią się kwiaty i znicze. Na ścianie budynku, z którego Jarosław Ziętara wyszedł 1 września 1992 roku, wisi tablica z jego twarzą. Miał wtedy 24 lata.

Tamtego ranka powinien dotrzeć do redakcji „Gazety Poznańskiej". Nie dotarł. Nie wrócił też do mieszkania. Nie znaleziono go następnego dnia, po tygodniu, miesiącu czy roku.

Po 34 latach wiadomo przynajmniej tyle, że nie było to zwykłe zaginięcie. Prokuratura uznaje, że Ziętara został porwany i zamordowany z powodu swojej pracy dziennikarskiej. Nadal jednak nie wiadomo, gdzie ukryto jego ciało. Nie ustalono też wszystkich osób odpowiedzialnych za zbrodnię.

I mimo śledztw, kolejnych zarzutów i procesów nikt nie odbywa kary za jego śmierć.

Dziennikarz, który pytał o zbyt wiele

Jarosław Ziętara pochodził z Bydgoszczy. Studiował politologię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jeszcze jako student zaczął pracować w mediach. Był związany m.in. z „Gazetą Poznańską", współpracował także z innymi redakcjami.

Interesowało go to, co w Polsce początku lat 90. działo się na styku wielkiego biznesu, polityki i przestępczości. Był to czas gwałtownych przemian gospodarczych, fortun powstających niemal z dnia na dzień i dziwnych interesów, za którymi państwo często nie nadążało.

Ziętara szukał informacji o takich sprawach. Rozmawiał z ludźmi, zbierał dokumenty, sprawdzał powiązania. Śledczy po latach przyjęli, że właśnie dlatego zginął.

Droga do takiego ustalenia była jednak długa. Początkowo sprawę traktowano jako zaginięcie. Śledztwo zabójstwa Jarosława Ziętary wszczęto dopiero po ponad roku po jego zniknięciu. Później postępowanie umarzano, wracano do niego, ponownie przesłuchiwano świadków i sprawdzano stare tropy.

Rodzina przez lata nie miała nawet miejsca, w którym mogłaby pożegnać syna. Ciała Jarosława Ziętary nigdy zresztą nie odnaleziono. Został uznany za zmarłego w 1999 roku, ale jego grób na cmentarzu komunalnym w Bydgoszczy pozostaje pusty.

Sprawa wracała po latach

Wydawało się, że z czasem szanse na rozwiązanie zagadki będą tylko maleć. Stało się jednak inaczej.

Do sprawy wrócili dziennikarze, a potem ponownie prokuratura. W 2011 roku, po publicznych apelach o wyjaśnienie okoliczności śmierci Ziętary, śledztwo zostało podjęte na nowo. Ostatecznie trafiło do prokuratorów w Krakowie.

Zaczęto jeszcze raz analizować materiały sprzed lat. Wracano do dawnych świadków, dokumentów i informacji, których wcześniej nie sprawdzono albo którym nie poświęcono dostatecznej uwagi.

Przełom nastąpił w 2014 roku. Zarzuty usłyszeli byli ochroniarze poznańskiego Elektromisu Mirosław R. ps. „Ryba" oraz Dariusz L. ps. „Lala".

Według oskarżenia mieli uczestniczyć w uprowadzeniu dziennikarza. Prokuratura twierdzi, że wspólnie z jeszcze jednym, nieżyjącym już mężczyzną podali się za policjantów, doprowadzili Ziętarę do samochodu, a następnie przekazali osobom, które go zabiły.

Obaj od początku zaprzeczają, by mieli związek z porwaniem i śmiercią dziennikarza.

Ich proces rozpoczął się w 2019 roku. Trwał ponad trzy lata. W październiku 2022 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu uniewinnił obu oskarżonych. Nie był to jednak koniec.

Od uniewinnienia do ponownego procesu

Prokuratura zaskarżyła wyrok. W grudniu 2025 roku Sąd Apelacyjny w Poznaniu uchylił uniewinnienie „Lali" i „Ryby" i nakazał ponowne rozpoznanie sprawy.

Uzasadnienie tej decyzji było wyjątkowo mocne. Sąd apelacyjny krytycznie ocenił sposób, w jaki w pierwszym procesie analizowano część zeznań i innych dowodów. Sędzia Maciej Świergosz mówił wprost, że zdaniem sądu odwoławczego materiał zgromadzony w sprawie jest wystarczający do wydania wyroku skazującego.



FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Jarosław Ziętara zaginął 1 września 1992 roku w drodze do redakcji. Śledczy uznają, że został porwany i zamordowany z powodu swojej pracy dziennikarskiej

Po ponad trzech dekadach od śmierci Ziętary wydawało się więc, że za chwilę zacznie się kolejny proces. Tak się nie stało.

Sąd Okręgowy w Poznaniu uznał jednak, że przed ponownym rozpoznaniem sprawy śledztwo trzeba jeszcze uzupełnić i zwrócił akta prokuraturze. Śledczy nie zgadzali się z tą decyzją. Prokurator z Małopolskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Krakowie złożył zażalenie, wskazując, dlaczego – jego zdaniem – zwrot postępowania nie był konieczny. W sierpniu Sąd Apelacyjny w Poznaniu zażalenia jednak nie uwzględnił. To oznacza, że sprawa po raz kolejny wróciła z sądu do śledczych.

– Aktualnie, z uwagi na decyzję Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, konieczne będzie wykonanie przez prokuratora czynności uzupełniających śledztwo, a następnie podjęcie końcowej decyzji merytorycznej – przekazała „Głosowi Wielkopolskiemu" prokurator Katarzyna Calów-Jaszewska z Prokuratury Krajowej.

Jakie dokładnie czynności zostaną wykonane, prokuratura nie chce ujawniać, powołując się na dobro postępowania. Sąd Okręgowy wskazywał wcześniej m.in. na dokumentację dotyczącą Jarosława Ziętary wytworzoną przez dawny Urząd Ochrony Państwa oraz opinię dotyczącą możliwości odtworzenia nagrania rozmowy Anny D. z Ryszardem B.

Nie wiadomo też, kiedy postępowanie uda się uzupełnić. Prokuratura nie chce dziś nawet przesądzać, czy będzie to kwestia tygodni, czy miesięcy.

– Obecnie trudno oszacować czas niezbędny do uzupełnienia postępowania, albowiem zależy to przede wszystkim od tempa przekazywania określonych materiałów przez inne, centralne instytucje państwowe – wyjaśnia prokurator Calów-Jaszewska.

Dopiero gdy materiały trafią do śledczych, będą musiały zostać przeanalizowane i zestawione z dowodami zgromadzonymi dotychczas. Dopiero potem prokuratura podejmie końcową decyzję w sprawie. Na razie nie sposób więc powiedzieć, kiedy akta „Lali" i „Ryby" ponownie trafią do sądu.

„Upływ czasu działa destrukcyjnie"

Dla Krzysztofa M. Kaźmierczaka z Komitetu Społecznego im. Jarosława Ziętary najnowszy zwrot w sprawie jest trudny do zrozumienia właśnie dlatego, że nastąpił tak szybko po grudniowym orzeczeniu sądu apelacyjnego.

– Zdumiewa i decyzja Sądu Okręgowego w Poznaniu o zwróceniu sprawy prokuraturze do uzupełnienia materiału dowodowego, jak i odrzucenie zażalenia w tej kwestii. Przecież w ubiegłym roku Sąd Apelacyjny w Poznaniu uchylił wyrok uniewinniający byłych ochroniarzy z Elektromisu i stwierdził dobitnie, że materiał dowodowy jest wystarczający do wydania wyroku skazującego oskarżonych – mówi.

Od zaginięcia Ziętary minęło niemal całe dorosłe życie człowieka, od przedstawienia zarzutów „Lali" i „Rybie" prawie 12 lat.

– Cofnięcie sprawy do prokuratury oznacza znaczne odwleczenie szans na spóźnioną o dziesięciolecia sprawiedliwość w sprawie porwania i zabójstwa Jarosława Ziętary. Upływ czasu działa destrukcyjnie, umierają kolejni świadkowie, zaciera się pamięć – podkreśla Kaźmierczak.

Przez te 34 lata zmarło już wiele osób, które mogły coś wiedzieć o sprawie. Niektórych tropów nie da się dziś sprawdzić tak jak można było zrobić to na początku lat 90.

Osobny proces dotyczył byłego senatora Aleksandra Gawronika. Prokuratura oskarżała go o podżeganie do uprowadzenia i zabójstwa dziennikarza. Gawronik został jednak uniewinniony, a orzeczenie to stało się prawomocne. W 2024 roku Sąd Najwyższy oddalił kasację prokuratury.

Pozostaje sprawa dwóch byłych ochroniarzy. I pytania, na które od 1992 roku nie ma odpowiedzi: kto dokładnie zdecydował o porwaniu Ziętary, kto go zabił i gdzie ukryto jego ciało.

1 września o godzinie 9 przy ul. Kolejowej 49 w Poznaniu znów spotkają się ludzie, którzy chcą o tym przypomnieć.

– Tym bardziej zachęcam do pokazania, że pamiętamy o zamordowanym dziennikarzu – mówi Krzysztof M. Kaźmierczak.

Na tablicy przy wejściu do kamienicy Jarosław Ziętara pozostaje 24-letnim mężczyzną. Dziś, gdyby żył, miałby 58 lat. ©℗

eprasa.pl b885b449ea

PROGRAMOWO

G. 19:00

Lombard. Życie pod zastaw

TV Puls

23-letni Adam Kocołowski to student, który organizuje i streaminguje nielegalne walki bokserskie. Kiedy po jednej z nich umiera walczący z Adamem Olek, policja dostaje anonim opisujący, co dzieje się w akademiku. Wściekły Adam jest przekonany, że doniosła jego dziewczyna Dora, w której Olek się podkochiwał i która naciskała na Adama, żeby skończył z tym procederem. Detektyw Babula ma pomysł, jak przeprowadzić akcję pod przykrywką. Andżelika i Mariusz (Dominika Skoczylas, Michał Chorosiński) przeżywają dramat związany z uprowadzeniem przez Noemi i sektę ich synka Igorka. Sytuację komplikują wzajemne oskarżenia, kto zawinił tej sytuacji. Czy miłość do synka i zdrowy rozsądek zwyciężą?

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

W tym odcinku zobaczymy ostatnie pożegnanie Marii Zięby. W dniu pogrzebu wszyscy bliscy zmarłej są bardzo przejęci. Nieoczekiwanie do baru przychodzi kobieta, która była przy Włodku podczas śmierci jego żony. Dorota przynosi perły Marysi, które pozbierała w samolocie. Zięba prosi ją, by została na pogrzebie. Podczas ceremonii kobieta jest pod wrażeniem ilu ludzi wspomina Marię z miłością i czułością... Kiedy zgromadzeni wracają na Wspólną, przy grobie matki pojawia się jej syn Grzegorz. Tymczasem cała rodzina zbiera się na dziedzińcu, by być razem w tym dniu. Jarek przygotowuje seans wspomnień ze zdjęciami rodzinnymi – wszyscy oglądają Marię ze łzami w oczach.

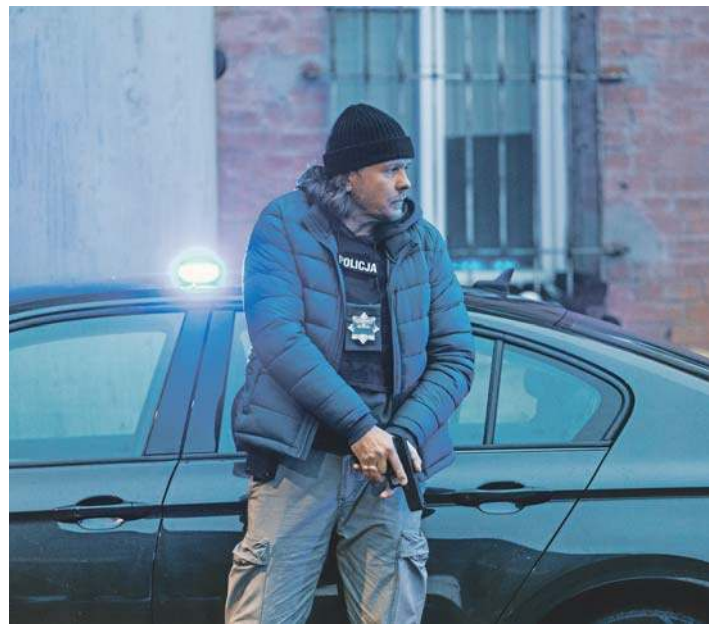


G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Dynamiczne śledztwa, autentyczne wyzwania w codziennej pracy policji i fascynujące wątki prywatne bohaterów – to wszystko w jednym z najbardziej zróżnicowanych regionów Polski, a więc na Górnym Śląsku. Każdy odcinek nowego serialu kryminalnego Telewizji Polsat przedstawia odrębną sprawę kryminalną, osadzoną w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Zadaniem doświadczonego zespołu policjantów jest zwalczanie przestępczości kryminalnej, gospodarczej i narkotykowej – tu liczy się doświadczenie, lokalne społeczności i umiejętność poruszania się w świecie prawa i... bezprawia. W obsadzie występuje m.in. Zbigniew Stryj, Agnieszka Wagner, Mateusz Goławski i Marek Chudziński, Adrianna Izydorczyk, Jakub Wróblewski, Marta Bartczak, Damian Wasilewsk oraz Daniel Roman i Maciej Kaczor.



G. 18:00

PIERWSZA MIŁOŚĆ

Polsat



Jesienią w „Pierwszej Miłości" bohaterowie przekonają się, że nie każda druga szansa prowadzi do szczęśliwego zakończenia. Dawne uczucia odżyją z nową siłą, rodzinne więzi zostaną wystawione na najcięższą próbę, a decyzje podjęte pod wpływem emocji będą miały konsekwencje, których nikt nie przewidział. Miłość stanie do walki z obsesją, zazdrością i poczuciem winy. Do Wrocławia powrócą duchy przeszłości, pojawi się nowy przeciwnik naszych bohaterów, a zwykłe, codzienne wybory okażą się trudniejsze niż kiedykolwiek wcześniej. Powrót Pawła (Mateusz Kościukiewicz) na dobre odmienił życie Marysi (Aneta Zając), Kacpra (Damian Kulec) i Julki (Dąbrówka Kruk). Teraz emocje sięgną zenitu, bo Paweł zrobi wszystko, by odbudować relację z córką i odzyskać zaufanie kobiety, którą wciąż kocha... Kinga (Aleksandra Zienkiewicz) szykuje się do rozwodu z Jankiem (Maciej Mikołajczyk) i otwiera się na nową znajomość... Emilka (Anna Ilczuk) będzie próbowała podnieść się po kolejnych życiowych ciosach. Co czeka pozostałych? Odpowiedź na to pytanie przyniosą kolejne emocjonujące epizody.



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Rusza kolejny sezon serialu medycznego, a w nim dalsze perypetie ulubionych bohaterek i kolejne ciekawe przypadki. W pierwszym odcinku dr Małgorzata Abratowska robi wszystko, by jak najszybciej doprowadzić do otwarcia bazy pogotowia lotniczego. P. o. dyrektora Łukasz Wroński z niedowierzaniem obserwuje tempo i skuteczność jej działań, a jednocześnie stara się opanować chaos, jaki pozostawiły po sobie rządy dyrektora Streckera. Sam Strecker trafia do szpitala więziennego. Wśród pracowników prawdziwą bohaterką staje się Zyta Orłowicz, której determinacja uratowała szpital przed katastrofą. Marta Galica wróciła do pracy w karetce, ale nie zamierza rezygnować z marzeń. Tymczasem ratownicy zostają wezwani do starych fortów, gdzie podczas poszukiwania skarbów doszło do zawalenia. Pod gruzami utknął mężczyzna.

eprasa.pl b885b449ea

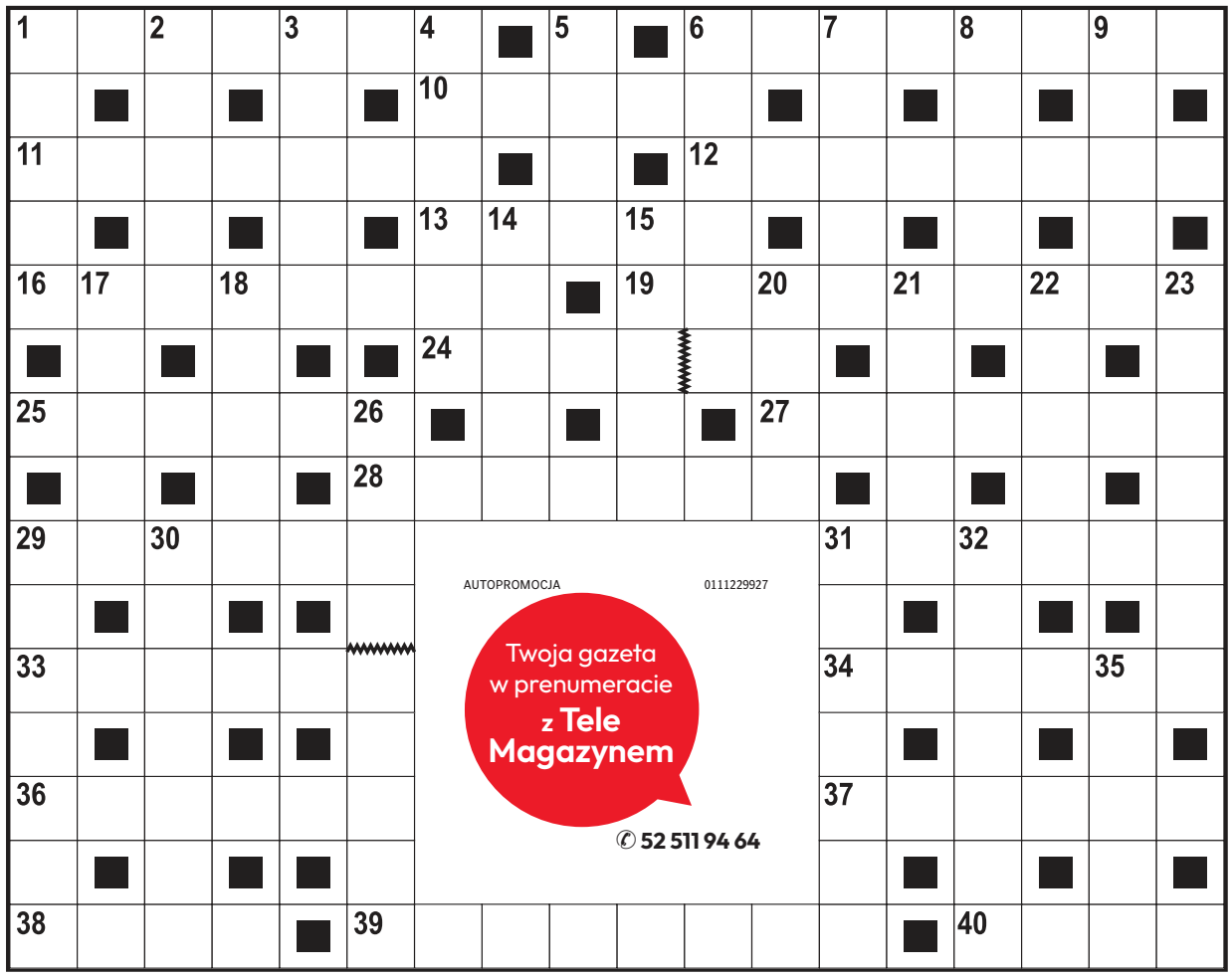
KRZYŻÓWKA NR 133

Poziomo:

1) autor szczegółowego opisu znanej osoby,
6) wapienny szkielet mięczaków,
10) największy polski producent sprzętu AGD,
11) brak zaangażowania, bierność,
12) efekt działania, skutek,
13) stała opłata urzędowa,
16) katastrofa na autostradzie,
19) pomieszczenie do hodowli roślin,
24) jedna z bohaterek książek Tove Jansson,
25) miękkie obuwie domowe,
27) była nią Madame Sans-Gene,
28) belgijskie miasto we Flandrii,
29) płonie w kominku, bierwiono,
31) kieliszek wódki dla Niemca,
33) … Toscanini, włoski dyrygent i wiolonczelista,
34) duża blaszana skarbonka, używana do kwestowania,
36) naczynie na płyny przydatne w podróży,
37) wczesna msza w adwencie,
38) cztery …, a piec piąty,
39) leczy choroby układu nerwowego,
40) ocenia występ łyżwiarza figurowego.

Pionowo:

1) gryzoń z rodziny wiewiórkowatych,
2) ozdobny krzew parkowy,
3) zdrowy rozsądek, roztropność,
4) manekin medyczny jak zjawa,
5) książę nie z królewskiego rodu,
6) zastój w gospodarce, stagnacja,
7) mocne włókno z liści agawy,
8) ciastko z kremem jak zamek błyskawiczny,
9) ochronny kolor munduru wojskowego,
14) … Prost, kierowca Formuły 1,
15) rodzaj dmuchawy, ekshaustor,
17) Jorge, autor powieści „Kakao”,
18) wartka w filmie przygodowym,
20) duża kadź w farbiarni,
21) Indianin z książek Karola Maya,
22) pustynny płaskowyż w Ameryce Południowej,
23) niezborność ruchów, bezład,
26) nieudolny gangster z duńskiej komedii,
29) malarz lub grafik,
30) autor powieści, pisarz,
31) roślina o jadalnych pędach,
32) atmosfera spotkania,
35) dowodzony przez szypra.

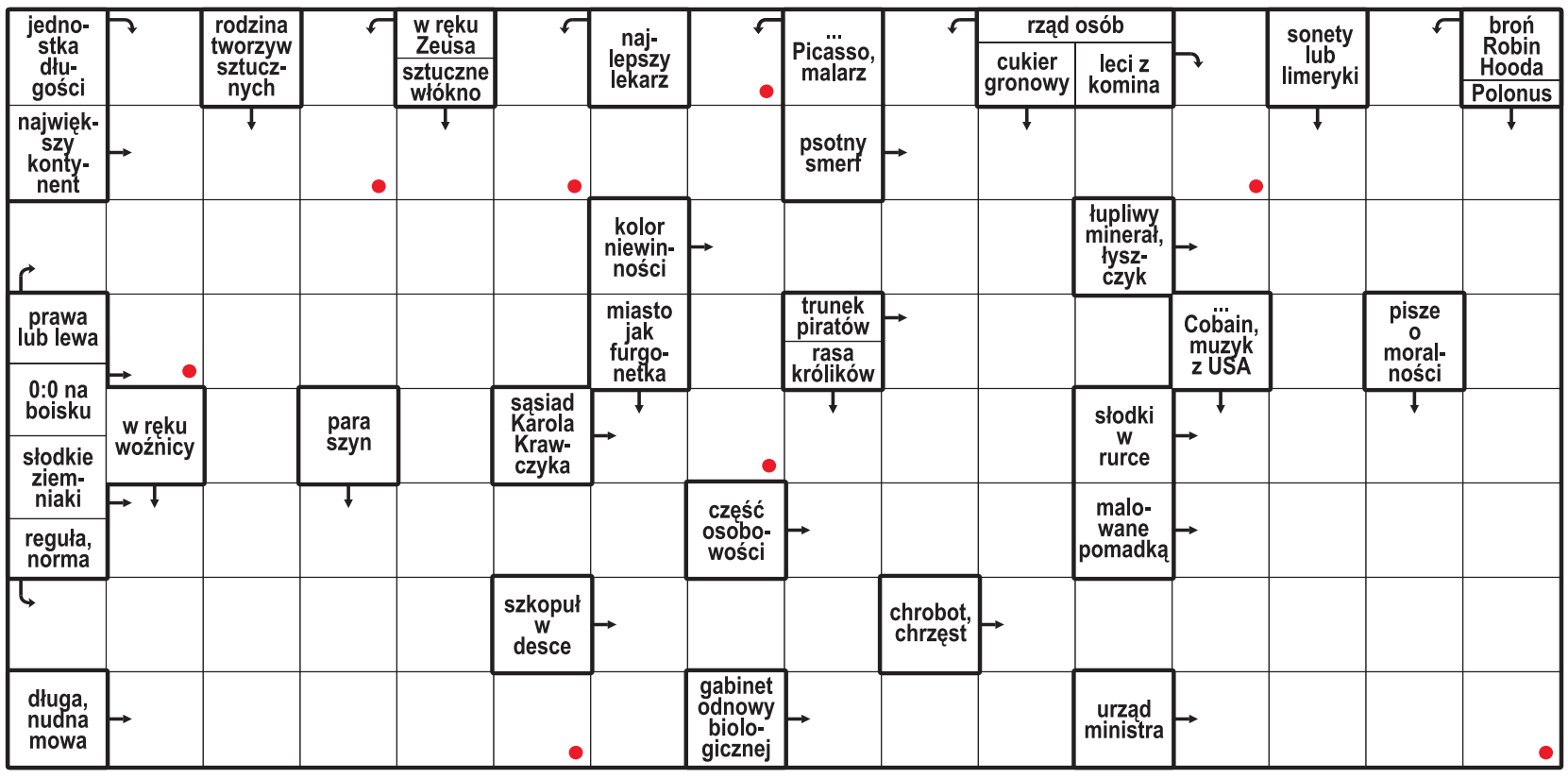


AUTOPROMOCJA 0111229927
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 132

K	■	V	■	M	O	C	N	A	K	A	R	T	A	■	G	■	M
U	N	I	K	I	■	E	■	L	■	■	O	■	N	I	O	B	E
L	■	V	■	A	L	C	A	T	R	A	Z	■	A	■	N	■	L
O	W	I	E	S	■	O	■	■	A	■	K	O	T	L	I	N	A
M	■	E	■	T	■	R	A	S	Z	K	A	■	O	■	E	■	S
B	A	N	K	O	M	A	T	■	■	I	Z	O	L	A	C	J	A
■	A	■	R	■	I	■	M	E	N	U	■	C	■	N	■	Ó	■
P	R	Z	Y	N	Ę	T	A	■	■	R	O	Z	T	O	C	Z	E
■	O	■	P	■	S							K	■	N	■	W	■
I	N	K	A	S	O							O	B	S	Z	A	R
M	■	A	■	K	■							■	I	■	E	■	A
P	O	R	T	O	S							J	A	Ś	M	I	N
O	■	O	■	P	■							■	Ł	■	S	■	K
R	A	C	J	E	■							■	K	U	T	N	O
T	■	A	■	K	A	P	I	E	L	I	S	K	O	■	A	■	R

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZYRODA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważnie ruszaj do celu. Horoskop dzienny mówi, że los sprzyja ambitnym. Ale słuchaj też swojej intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień przyniesie dobre wiadomości. Horoskop na dziś radzi nie spieszyć się i doceniać to, co masz.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ważna rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi wykazać się otwartością na pomysły.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj dziś swoim przeczuciom. Horoskop dzienny zapowiada, że bliska osoba okaże Ci wsparcie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś to wskazówka, by mądrze ją wykorzystać.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne sprawy znajdą rozwiązanie. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie przejmować się detalami.

Lew (23.07 - 22.08)
Postaw dziś na harmonię. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa pomoże Ci odzyskać spokój.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwą drogę. Horoskop na dziś radzi nie ignorować żadnych znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dobra okazja. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że odwaga pomoże Ci ją wykorzystać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi zrobić jeden ważny krok i nie odkładać planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Niespodziewana wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop na dziś sugeruje postawić na spontaniczność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zwolnij tempo i zadbaj o siebie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że wieczorem czeka Cię miły moment.

eprasa.pl b885b449ea

DROBNE

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Rolnicze

PŁODY ROLNE

Kupię pszenicę, tel. 509-018-670

KUPUJĘ ZBOŻA tel. 602 114 212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

KURY nioski dowóz 600500129

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

TRYCHOLOGIA

Nadmierne wypadanie włosów i choroby skóry głowy mogą znacząco obniżać komfort życia

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Kosmetolog i trycholog Paulina Sobkowiak w rozmowie ze Stroną Zdrowia ujawniła, że niektóre pozornie niewinne nawyki, takie jak chodzenie spać z mokrymi włosami czy regularne noszenie ciasnych upięć, mogą bardzo negatywnie odbić się na kondycji włosów i skóry głowy.

Z jakimi problemami trafiają do trychologa Polacy?

– Najczęściej spotykam się z problemem wypadania włosów. Coraz więcej pacjentek zgłasza się również z chorobami skóry głowy, takimi jak łuszczyca, łojotokowe zapalenie skóry, uporczywe swędzenie czy łupież. Często są one związane z naszymi codziennymi nawykami pielęgnacyjnymi i błędami, z których wcześniej nie zdawałyśmy sobie sprawy – mówi Paulina Sobkowiak, kosmetolog i dyplomowany trycholog.

Jak wskazuje ekspertka, wilgotne włosy przez wiele godzin utrzymują na skórze głowy ciepłe i wilgotne środowisko, które sprzyja namnażaniu się grzybów oraz bakterii. W efekcie może dochodzić do zaburzenia naturalnej równowagi mikrobiomu skóry głowy i pojawienia się różnych dolegliwości.

Specjalistka zwraca uwagę, że niekontrolowany rozwój drobnoustrojów może przyczyniać się do występowania problemów takich jak łupież, uporczywy świąd czy stany zapalne skóry głowy.

Wilgotne włosy przez wiele godzin utrzymują na skórze głowy ciepłe i wilgotne środowisko, które sprzyja namnażaniu się grzybów oraz bakterii

Za każdym problemem z włosami stoi człowiek i jego emocje. Niektóre sytuacje są dla specjalistów szczególnie trudne, zwłaszcza gdy dotyczą dzieci lub chorób prowadzących do trwałej utraty włosów.

Różne rodzaje łysienia

– Najtrudniejsze są zwykle przypadki dzieci z łysieniem plackowatym. To schorzenie, które dla najmłodszych pacjentów jest nie tylko problemem zdrowotnym, ale także źródłem dużego stresu i wielu trudnych emocji – mówi ekspertka.

Przypadki łysienia bliznowaciejącego mogą prowadzić do nieodwracalnej utraty włosów. Jak wyjaśnia trycholog, część takich przypadków ma podłoże mechaniczne i wynika z wieloletnich nawyków.

– Zdarza się, że przyczyną są bardzo ciasne upięcia noszone regularnie przez długi czas. Wówczas linia włosów zaczyna się cofać i rozwija się tzw. łysienie trakcyjne. Jeśli problem jest ignorowany i taki sposób noszenia włosów utrzymuje się przez lata, może dojść do łysienia bliznowaciejącego. W mieszku włosowym powstaje wtedy blizna, a w miejscu jej wystąpienia włosy niestety nie odrosną – tłumaczy.

Coraz częściej pacjentki zgłaszają się także z łysieniem androgenowym. Wbrew powszechnej opinii za ten rodzaj łysienia nie odpowiada przede wszystkim stres. Ten częściej przyczynia się do łysienia telogenowego, czyli okresowego wypadania włosów, które zwykle trwa około trzech lub czterech miesięcy i często ustępuje samoistnie. Łysienie androgenowe jest natomiast silnie związane z gospodarką hormonalną.

Współczesna trychologia dysponuje dziś wieloma metodami, które pozwalają spowolnić postęp choroby. ©℗

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

0011574918

Koleżance

Monice Ciężkiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Teściowej

składają

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy
z Przedszkola nr 20 „Kujawskie dzieci"
w Inowrocławiu

0011575394

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych"

Rodzinie i Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Elżbiety Raszki

Sekretarza Gminy Dobre,
wieloletniego pracownika Urzędu Gminy Dobre
w latach 1974 - 2011

składają

Wójt Gminy Dobre Krzysztof Staszak
Przewodnicząca Rady Gminy Dobre Teresa Wiśniewska
radni, sołtysi oraz pracownicy samorządowi gminy Dobre

0011575480

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27.08.2026 r.
zmarła w wielu 67 lat
Nasza Kochana Siostra i Szwagierka

ŚP

Anna Burak

Nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 2

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 1.09.2026 r. o godz. 11.00 w kościele parafii
pw. Chrystusa Miłosiernego w Inowrocławiu.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia
po mszy św. na cmentarzu parafii
Zwiastowania NMP (Matki Boskiej) w Inowrocławiu.

Pogrążeni w smutku
Brat z Żoną

0011574857

„Nie umiera ten,
kto trwa w pamięci żywych"

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy informację o śmierci

Elżbiety Andryszak

„Naszej Wychowawczyni – Eli"

Najbliższym

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
składają

Wychowankowie z klasy
Technikum Elektronicznego 1987-1992
w Zespole Szkół Chemicznych i Elektronicznych
w Inowrocławiu

0011575317

Z nieukrywanym smutkiem pożegnaliśmy

Pawła Adamczewskiego

Pracownika ANWIL S.A.

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd oraz Pracownicy
ANWIL S.A.

eprasa.pl b885b449ea

sportowy24.pl

sport

KOSZYKÓWKA

Polska kontra mistrzowie świata. Koszykarze walczą o awans na mundial
str. 20

PIŁKA NOŻNA



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Zawisza znowu górą w II lidze, za to nie udało się tym razem Olimpii Grudziądz
str. 22

KOSZYKÓWKA

Asta zamierza walczyć o więcej niż utrzymanie. Michał Chyliński mówi o budowie nowej drużyny i celach beniaminka
str. 24

Polacy na PGE Narodowym musieli uznać wyższość Australii i Danii. Słaby występ Patryka Dudka z Pres Toruń



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Klapa na PGE Narodowym! Stadion w stolicy wciąż przeklęty dla polskich żużlowców. Biało-Czerwoni tylko z brązem w Pucharze Świata. *str. 20*

eprasa.pl b885b449ea

ŻUŻEL

Znów się nie udało. Polacy tylko z brązowymi medalami

Czy to jest naprawdę klątwa? Znów nie udało się odegrać Mazurka Dąbrowskiego po zawodach na Stadionie Narodowym w Warszawie

Cezary Konarski



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

Radość Australijczyków po triumfie na stadionie PGE Narodowym

Żużlowa reprezentacja Polski zajęła trzecie miejsce w Finale Drużynowego Pucharu Świata. Złoty medal wywalczyła Australia, a srebrny Dania. Apetyty Biało-Czerwonych były zdecydowanie większe.

Polacy wygrali dziewięć z 18 edycji DPŚ, triumfowali w trzech ostatnich finałach. Dlatego polscy kibice liczyli na to, że nasi żużlowcy znów sięgną po tytuł, tym razem w stolicy. I zdejmą tzw. klątwę z PGE Narodowego. Bo należy zauważyć, że jeszcze nigdy Mazurek Dąbrowskiego nie wybrzmiał podczas ceremonii zakończenia zawodów w Warszawie. A rozegranych tu było już dziewięć turniejów z cyklu Grand Prix (2015-2019, 2022-2025). Polacy stawali na podium, ale nigdy na najwyższym stopniu.

Sytuacja powtórzyła się w sobotę. Po raz pierwszy w Warszawie rozegrany został Finał Drużynowego Pucharu Świata. Turniej z udziałem Polaków, Duńczyków, Brytyjczyków i Australijczyków znakomicie rozpoczęli ci ostatni. W pierwszej serii startów wygrali wszystkie cztery wyścigi. Po kolejnych czterech biegach „Kangury" powiększyły przewagę nad drugą Polską do ośmiu punktów. Stało się jasne, że gospodarzom nie będzie łatwo dogonić tak rozpędzonych rywali. Tym bardziej, że z ośmiu gonitw tylko jedną wygrali (Bartosz Zmarzlik w 8. wyścigu).

Później nie było lepiej, Polacy nie triumfowali w trzeciej serii, a coraz bardziej naciskali na nich Duńczycy i Brytyjczycy. Po kolejnych czterech biegach gospodarze spadli na trzecie miejsce, tylko Kacper Woryna, zastępujący Dominika Kuberę, znalazł sposób na wygranie wyścigu (w 13. gonitwie). Kiedy powtórzył swój indywidualny sukces w 17. biegu, wydawało się, że Polacy mogą realnie myśleć o srebrnym medalu. Nic z tego, w kolejnych startach ani razu nie udało im się pokonać wszystkich rywali.

WYNIKI FINAŁU DPŚ W WARSZAWIE

1. Australia - 38 pkt.: Ryan Douglas 10 (3,3,3,0,1), Brady Kurtz 11 (3,2,1,3,2), Jason Doyle 10 (3,2,w,2,3), Max Fricke 7 (3,0,0,1,3), Rohan Tungate ns; **2. Dania - 30 pkt.:** Mikkel Michelsen 12 (2,3,2,3,2,w), Leon Madsen 5 (0,1,0,2,2), Michael Jepsen Jensen 5 (0,-,2,3,0), Anders Thomsen 8 (0,-,3,2,3), Frederik Jakobsen 0 (0); **3. Polska - 29 pkt.:** Bartosz Zmarzlik 11 (1,3,2,2,1,2), Maciej Janowski 2 (1,1,-,-,-), Dominik Kubera 2 (2,0,-,-,-), Patryk Dudek 5 (2,1,1,1,-), Kacper Woryna 9 (1,3,w,3,1,1); **4. Wielka Brytania - 23 pkt.:** Robert Lambert 14 (1,3,2,3,3,2), Charles Wright 5 (1,2,1,1,0), Adam Ellis 3 (2,0,0,0,1), Leon Flint 1 (0,1,-,0,0), Tom Brennan ns.

KOSZYKÓWKA

Straciliśmy Loyda, straciliśmy Ponitkę, a decydowała dopiero ostatnia akcja!

Joachim Przybył

Pierwsza porażka Polaków w eliminacjach mistrzostw świata. W Ergo Arenie przegraliśmy po dramatycznym meczu z mistrzami świata i Europy Niemcami.

POLSKA - NIEMCY 94:96 (15:28, 16:13, 27:29, 25:13, D. 11:13)

Polska: Ponitka 20 (3), Loyd 16 (3), Milicić jr 18 (3), Sokołowski 5, Balcerowski 4 oraz Pluta 14 (3), Olejniczak 12, Żołnierewicz 4, Zyskowski 0, Łączyński 1, Zapała 0, Piśla 0
Niemcy: Schroder 18 (2), T. Da Silva 9 (1), Bonga 10 (1), Theis 7, Kramer 5 (1) oraz Lo 13 (2), Thiemann 14 (1), Olinde 8, O. Da Silva 6, Delow 6, Bruhnke 0

Ósme z rzędu zwycięstwo w kwalifikacjach oznaczałoby jednocześnie pewny już awans na mistrzostwa świata w Katarze. - Nie ma dla nas znaczenia, w jakich ligach grają rywale na co dzień i jak głośne mają nazwiska, jesteśmy tu po to, żeby wygrać mecz - zapowiadał Igor Milicić.

Problemy początkowo miał Denis Schroeder, lider Niemców po 5 minutach miał trzy faule na koncie i musiał usiąść na ławkę. Wtedu jednak właśnie rywale zaczęli grać lepiej, dominowali fizycznie, mocno bronili i w 8. minucie Igor Milicić musiał prosić o czas (13:19). Nic nie pomogło i jeszcze w 1. kwarcie Niemcy uciekli na dystans 10 punktów.

Mieliśmy unikać strat, mieliśmy postawić się pod tablicami, ale oba elementy należały do największych słabości Biało-Czerwonych (do przerwy 7 strat naszej drużyny i aż 9 zbiórek ofensywnych Niemców). Jeszcze przed przerwą Milicić wykorzystał drugą przerwę, żeby rozruszać grę ofensywną swojej drużyny. Szkoleniowiec szukał opcji głęboko na ławce, dając szansę przed przerwą Kubie Piśli i Przemysławowi Żołnierewiczowi.

W pewnym momencie udało się zmniejszyć straty z 16 do zaledwie 7 punktów. W 1. połowie gospodarze trafili tylko 9 rzutów z gry (skuteczność 37 proc) przy 16 trafieniach rywali.

Druga połowa była lepsza. Biało-Czerwoni zbliżali się na dystans 6-7 punktów, ale Niemcy wciąż byli bezwzględni w rzutach z dystansu.

W 28. minucie straciliśmy najskuteczniejszego w ataku Jordana Loyda, który po trudnej akcji trafił do kosza, machnął zniechęcony w kierunku sędziego, bo uważał, że był faulowany. Arbiter odgwizdał przewinienie techniczne, dla Loyda niestety już drugie w tym meczu, co oznaczało dyskwalifikację. Wcześniej już stracili z powodu urazu Aleksandra Balcerowskiego.

Polacy nie poddali się. Po dystansowych trafieniach Milicicia jr i Pluty było tylko 70:72. W ostatniej minucie mieliśmy przynajmniej dwie szanse na zwycięstwo, ale piłka nie chciała wpaść do kosza.

W dogrywce Niemcy zaczęli serię 7:0, my straciliśmy z powodu fauli Sokołowskiego i Ponitkę, ale i tak walczyliśmy do końca. W ostatniej akcji mogliśmy wygrać, ale rywale świetnie zagra w defensywie.

W czwartek w Rydze Polacy pokonali bardzo pewnie Izrael 106:86. Kolejny wielki mecz w reprezentacji rozegrał Mateusz Ponitka - 24 punkty, 6 zbiórek, 9 asyst. Wspierali go Aleksander Balcerowski i Jordan Loyd - po 18 pkt.

W innym meczu: Chorwacja 99:101

1. Chorwacja	8	15	+195
2. Polska	8	15	+108
3. Niemcy	8	15	+92
4. Holandia	8	11	-14
5. Łotwa	7	10	+2
6. Izrael	7	9	-19



FOT. ADAM WARŻAWA

Jordan Loyd zakończył swój udział w meczu w trzeciej kwarcie

SPORT

Szef polskiego ruchu olimpijskiego w opałach

Paweł Wiśniewski

W sobotę zakończyło się posiedzenie katowickiego sądu, który rozpoznawał wniosek prokuratury o tymczasowe aresztowanie szefa PKOl Radosława Piesiewicza, podejrzanego w sprawie Zondacrypto. Decyzja? Trzy miesiące aresztu.



FOT. PAP/JAREK PRASZKIEWICZ

Od strony prawnej odwołanie szefa PKOl może być trudne

Radosław Piesiewicz (wyraził dziennikarzom zgodę na podanie swojego pełnego imienia i nazwiska) został zatrzymany w czwartek w Warszawie. Tego samego dnia w śląskim wydziale Prokuratury Krajowej usłyszał zarzuty płatnej protekcji oraz zaspokojenia grupy wierzycieli Zondacrypto z pokrzywdzeniem innych w związku z grożącą niewypłacalnością.
Nie przyznaje się do winy. Po przesłuchaniu podejrzanego, które kontynuowano w piątek, prokuratura poinformowała o skierowaniu wniosku o aresztowanie podejrzanego na trzy miesiące.

Szef PKOl został doprowadzony do sądu w piątek wieczorem. Posiedzenie aresztowe rozpoczęło się około północy i trwało do piątej rano.

Jak wynika z relacji jednego z pracowników sądu, po jego zakończeniu Radosław Piesiewicz został wyprowadzony przez policję tylnym wyjściem i wywieziony samochodem w nieznanym kierunku.

Kilka godzin wcześniej, kiedy szef PKOl był wprowadzany do gmachu sądu, czekającym na miejscu dziennikarzom przez chwilę udało się z nim porozmawiać. Oświadczył, że czuje się niewinny.

Pytany o przesłuchanie w prokuraturze odpowiedział, że udzielił wszystkich szczegółowych informacji, a ostatnie godziny to „nic sympatycznego".

- Straciłem 200 000 euro, zapłaciłem za zegarek, do czego mam się przyznawać? - pytał podejrzany.

Dodał przy okazji, że nieprawdą jest twierdzenie prokuratury, jakoby odzyskał pieniądze z Zondacrypto.

Zapewnił, że w późniejszym czasie udzieli bardziej szczegółowych informacji. - Wszystkiego dobrego i mam nadzieję, że niedługo się zobaczymy - powiedział Piesiewicz, wprowadzany do sądu.

eprasa.pl b885b449ea

PIŁKA NOŻNA

Bartosz Bosacki: Kluby dadzą nam wiele radości

Znany obrońca, który w latach 2002-09 rozegrał w reprezentacji Polski 20 meczów, komentuje losowanie fazy ligowej (zasadniczej) piłkarskiej Ligi Europy. I przy okazji wspomina najciekawsze epizody z profesjonalnej kariery

Jaromir Kruk

Bartosz Bosacki, autor dwóch goli w meczu Polski z Kostaryką na mundialu 2006 w Hanowerze (2:1) wierzy, że przedstawiciele ekstraklasy - Lech Poznań i Jagiellonia Białystok będą punktować w Lidze Europy. Zdobywca mistrzostwa kraju z „Kolejorzem" w 2010 roku rozmawiał z nami.

Dwa polskie kluby w Lidze Europy to odzwierciedlenie siły ekstraklasy w rywalizacji międzynarodowej?

Bartosz Bosacki: Oczywiście chciałoby się więcej, ale z drugiej strony dawno nie mieliśmy dwóch polskich zespołów w prestiżowej Lidze Europy, okupowaliśmy ostatnio Ligę Konferencji. Wierzę, że Lech i Jagiellonia dadzą nam dużo radości i będą punktować w spotkaniach z rywalami z czołowych lig europejskich. Markowe kluby mobilizują, wiem to po sobie, gdy grało się w barwach Lecha przeciw Manchesterowi City czy Juventusowi Turyn.



FOT. MAREK ZAKRZEWSKI/POLSKA PRESSE

W sezonie 2009/2010 Bartosz Bosacki – jako kapitan – sięgnął z Lechem Poznań po mistrzostwo Polski

Liczył pan, że Lech osiągnie Ligę Mistrzów?

Gdyby Lech zasłużył, to by się do niej dostał, niestety odpadł we wcześniejszej fazie kwalifikacji. Zwycięstwo w Danii z Aarhus 4:1 zaciemniło obraz, a w tym meczu wszystko układało się na korzyść mistrzów Polski - czerwona kartka dla zawodnika gospodarzy, cudowny gol Terry Yegbe, zapomniano, że Lech miał okres słabej gry przez około 25 minut. Gdyby Lech wygrał tam 2:1, byłby czujniejszy w rewanżu, który przegrał w głowach. Rewanż z Duńczykami udowodnił, że w piłce wszystko może się zdarzyć, a w tym sezonie w eliminacjach europejskich pucharów taką samą stratę potrafiły odrobić LASK Linz z Celtikiem Glasgow, czy Viktoria Pilzno z Crveną Zvezda Belgrad. Dobrze, że Lech awansował do Ligi Europy, gdzie czekają go bardzo atrakcyjne spotkania.

Więcej spodziewał się pan po Rakowie Częstochowa, który w batalii o Ligę Konferencji nie dał rady Hajdukowi Split?

Można powiedzieć, że nie przystoi, by tak łatwo tracić gole jak Raków, lecz to się zdarza znacznie lepszym zespołom w bardziej prestiżowych rozgrywkach. Na tym polega piękno piłki nożnej. Oczywiście szkoda Rakowa, szkoda też, że nie przebił się Górnik Zabrze, który miał szanse wcześniej wyeliminować Ferencvaros w kwalifikacjach Ligi Europy. Monaco było za mocne. Nie ma co narzekać - optymizmem napawają dwumecze Lecha z Thun, Jagiellonii z Glasgow Rangers i Iberią 1999 Tbilisi, nasze zespoły w Lidze Europy nie będą chłopcami do bicia. Fajnie mają zawodnicy Lecha i Jagiellonii, że pograją z super przeciwnikami. Miło wracam pamięcią do występów w europejskich pucharach, ba, nawet kiedyś pojawił się temat mojego transferu do Atletico Madryt po meczu Amiki Wronki z czołowym zespołem Hiszpanii. Toczyło się zażarte boje ze świetnym napastnikiem - Jimmym Floydem Hasselbainkiem, który robił furorę także w Premier League. Dzisiejsze puchary są bardzo rozbudowane, ale myślę, że piłkarze i kibice nie narzekają. Sam nie mogę się doczekać pierwszej kolejki Ligi Europy.

Jaką rolę znalazł pan sobie przy piłce nożnej obecnie?

Stworzyliśmy aplikację JustWin adresowaną do akademii i klubów niższych lig do mierzenia parametrów zawodników, niezależnie od poziomu. To nie bazuje na GPS, jest bardziej dostępne i proste w obsłudze i wprowadzamy ten system do kolejnych miejsc. 80 procent piłkarzy, którzy robią kariery, wywodzi się z małych ośrodków, wiosek, a w moim przekonaniu za dużo talentów tam ginie, bo w odpowiednim momencie nie ma kto ich zaobserwować, zauważyć. Już kilku młodych piłkarzy zostało zauważonych i trafiło do grup selekcyjnych. Fajnie, że możemy zrobić coś dobrego.

PIŁKA NOŻNA

Polacy z pierwszymi golami. Geniusz Roberta Lewandowskiego. Są i problemy

Jakub Jabłoński

Działo się! W nocy z soboty na niedzielę polskiego czasu swoją wielkość za oceanem pokazał Robert Lewandowski, który był wiodącą postacią ostatniego meczu MLS Chicago Fire. Jan Bednarek z kolei zagrał tylko połowę dla FC Porto.

Robert Lewandowski wreszcie konkretnie błysnął. 38-latek zaliczył spektakularny występ dla Chicago Fire przeciwko Seattle Sounders (2:2). Kapitan reprezentacji Polski miał udział przy arcyważnych golach - w obu przypadkach Strażacy gonili wynik. Najpierw przyjął piłkę tyłem do bramki, wziął na siebie dwóch obrońców, a następnie wystawił ją Marenowi Haile Selassiemu, który mocnym strzałem odpowiedział na trafienie Dejana Joveljicia.

Seattle tego dnia nie rezygnowało z ataków, a niezwykle głodny kolejnych goli był Joveljić, który ekspresowo po wyjściu na drugą połowę ustrzelił dublet. Zespół Lewandowskiego po raz kolejny znalazł się na minusie. Remis uratował jednak nie kto inny, jak Robert Lewandowski, który z ostrego kąta głową (!) wpisał się na listę strzelców w swoim siódmym meczu. Dla napastnika był to już czwarty gol podczas swojego amerykańskiego snu.

W najsilniejszych europejskich ligach także nie zabrakło kolejnych znakomitych występów Polaków. Pierwszego gola w sezonie Serie A - w swoim drugim meczu dla Udinese Calcio przeciwko Monzie (3:2) - strzelił Jakub Piotrowski. Drugi z naszych rodaków natomiast na swój debiut musi jeszcze poczekać: świeżo przetransferowany z Lecha Poznań bramkarz Bartosz Mrozek przesiedział całe spotkanie na ławce



FOT. LESLIE PLAZA JOHNSON/EAST NEWS

Robert Lewandowski rozegrał znakomity mecz przeciw Seattle

rezerwowych. Podobnie jak Kamil Grabara, który przyglądał się rywalizacji Juventusu Turyn z Parmą, siedząc obok Arkadiusza Milika.

Na Cyprze piękną inaugurację nowego sezonu zaliczył wracający Miłosz Matysik. Wychowanek Jagiellonii Białystok, który ostatni sezon spędził w Bruk-Bet Termalice Nieciecza, zdobył pierwszą bramkę dla Arisu Limassol przeciwko lokalnemu rywalowi - Apollonowi.

Jan Bednarek mógł doznać skręcenia kolana - rokował trener FC Porto. - Musimy to sprawdzić. Niestety, takie rzeczy są częścią futbolu - dodał na konferencji prasowej szkoleniowiec „Dragões" Francesco Fagioli.

Reprezentant Polski znalazł się w wyjściowym składzie obok rodaka Jakuba Kiwiora, ale został zmieniony już w przerwie wyjazdowego meczu z Academico Viseu (3:0).

A co z Oskarem Pietuszewskim? W meczu na Estádio do Fontelo nie mógł wystąpić trzeci z Polaków, któremu odnowił się uraz z okresu przygotowawczego. 18-letni skrzydłowy doznał kontuzji mięśniowej.

2. kolejka Premier League:

Crystal Palace - Manchester City 1:4, Liverpool - Nottingham Forest 2:2, Bournemouth - Everton 1:1, Coventry - Hull City 0:1, Tottenham - Newcastle 0:2.

1. kolejka Bundesligi:

Bayern Monachium - VfB Stuttgart 5:1, 1. FC Köln - Hoffenheim 3:2, Union Berlin - Eintracht Frankfurt 3:3, FSV Mainz - Padeborn 0:0, RB Lipsk - Borussia Mönchengladbach 3:0, Elversberg - Bayer Leverkusen 3:2, Borussia Dortmund - Hamburger SV 2:0.

2. kolejka Ligue 1:

Lille - Paris Saint-Germain 2:2, Strasbourg - RC Lens 2:1, Auxerre - Angers 1:3, Lorient - Troyes 1:2, Olympique Lyon - Le Havre 1:1, Brest - Toulouse 2:2.

3. kolejka La Liga:

Real Racing Club - Elche 3:2, Alaves - Villarreal 1:0, Levante - Real Betis 5:2, Real Sociedad - Espanyol 2:1, Sevilla - Atletico Madryt 1:3.

2. kolejka Serie A:

AC Milan - Venezia 2:0, Fiorentina - Frosinone 0:3, Monza - Udinese 2:3, Sassuolo - Torino 2:1, Juventus - Parma 2:0.

eprasa.pl b885b449ea

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 2. LIGA

Niebiesko-czarny koncert przy Gdańskiej

W Bytowie jako gospodarze Olimpia Grudziądz musiała uznać wyższość Podhala Nowy Targ. Spotkanie zaczęło się prawie z 40 minutowym opóźnieniem spowodowanym przez problemy z oświetleniem. Potem było jeszcze gorzej

Dariusz Knopik

ZAWISZA BYDGOSZCZ - LEGIA II WARSZAWA 4:1 (1:0)
Bramki: Maciej Kona (36), Mateusz Stępień (49, 59), Filip Kozłowski (55) - Bekim Bicki (63)
Zawisza: Oczkowski - Nowak (85. Strzyżewski), Golak, Staniak, Juśkiewicz - Kanach, Kona - Kuśmierczyk (78. Bogusiewicz), Szumilas (72. Cywiński), Stępień (78. Rak) - Kozłowski (72. Mas)
Legia II: Bienduga - Kosiorek, Korzyński, Lauryn - Boczoń (67. Kiedrowicz), Możdzeń - Pchełka (67. Saletra), Ryczkowski (75. Gliwa), Wyganowski (56. Góra), Mikanovich (75. Olewiński) - Bicki
Sędziował: Błażej Syropiatko (Szczecin)


FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Zawiszanie zagrali świetne spotkanie. Szczególnie w drugiej połowie pokazali swoją wyższość nad rezerwami Legii

Bydgoszczanie po raz trzeci z rzędu spotkali się z beniaminkami trzeciego poziomu rozgrywkowego. Dwa poprzednie zawiszanie wygrali z Lechią Zielona Góra 2:1 i Avią Świdnik 4:1. Teraz nadszedł czas na spotkanie z kolejnym nowicjuszem ligowym, którym są także niebiesko-czarni.

W pierwszej połowie długo było to wyrównane spotkanie, choć częściej przy piłce byli gospodarze. Podopieczni Adriana Stawskiego długo nie mogli znaleźć sposobu na zdobycie bramki legionistów. Udało się dopiero pod koniec pierwszej części gry kiedy świetnym trafieniem popisał się Maciej Kona.

Pierwszy kwadrans drugiej połowy był koncertowy w wykonaniu niebiesko-czarnych. Najpierw świetnym strzałem w okienko popisał się Mateusz Stępień. Po chwili legioniści stracili Błażeja Korżyńskiego, który zobaczył czerwoną kartkę po faulu na Filipie Kozłowskim, który po kilkunastu sekundach popisał się celną główką. Dzieła zniszczenia dokończył Stępień. I nawet trafienie Bekima Beckiego dla Legii nie zmąciło świetnej dyspozycji Zawiszy. Bydgoszczanie do końca walczyli o piątego gola, ale zabrakło im skuteczności, choć okazje ku temu były choćby strzały Wojciecha Szumilsa czy Kacpra Bogusiewicza.

To był koncert w wykonaniu niebiesko-czarnych. Kibice byli w pełni zadowoleni

W następnej kolejce Zawisza zagra na wyjeździe ze Stalą Stalowa Wola.

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - PODHALE NOWY TARG 1:3 (0:2)
Bramki: Wojciech Szafranek (46) - Michał Surzyn (3), Marcinho (23, 70)
Olimpia: Jerke - Brzęk (46. Nowacki), Zbiciak, Michalski, Abramowicz - Cichoń (60. Frelek), Stec (46. Szafranek) - Olejarka, Jastrzembski (76. Wilak), Kolasa (46. Jarzec) - Bałdyga
Podhale: Frątczak - Salak, Vasko, Seweryś, Seweryn, Bród, Nowak (63. Gazdecki), Baniowski (70. Rachwał), Kubik (63. Mikołajczyk), Marcinho (80. Sobczak), Surzyn (70. Lipień)
Sędziował: Maciej Pelka (Poznań)

Grudziądzanie musieli zagrać jako gospodarz w Bytowie ponieważ Podhale nie zgodziło się na zamianę gospodarza.

- Najpierw te problemy ze światłem, a potem źle weszliśmy w mecz i szybko straciliśmy gola - mówi Tomasz Asensky, prezes Olimpii. - Próbowaliśmy odrobić stratę, ale dostaliśmy drugiego gola. W drugiej połowie zmieniliśmy ustawienie i szybko zdobyliśmy kontaktową bramkę. Dążyliśmy do remisu, ale bo błędzie w rozegraniu straciliśmy trzeciego gola. Próbowaliśmy, ale byliśmy mało konkretni pod bramką rywali i nie udało się doprowadzić do remisu - podsumował.

Już w środę Olimpia zagra na wyjeździe w Pucharze Polski z rezerwami Górnika Zabrze, a kolejny mecz ligowy rozegra w niedzielę na wyjeździe z rezerwami Śląska Wrocław.

Pozostałe wyniki i strzelcy 6. kolejki: Resovia Rzeszów - Sandecja Nowy Sącz 0:3 (Adam Brenkus 45 karny, 59, Marcel Płocica 49); **Śląsk II Wrocław - Znicz Pruszków 2:3** (Wiktor Kamiński 26, 53 - Jarosław Jach 20, Władysław Ochronczuk 42, 82); **Avia Świdnik - Lechia Zielona Góra 1:3** (Michał Zuber 51 - Marcin Szpakowski 69 karny, Przemysław Bargiel 71, Michał Szmigiel 74); **Sokół Kleczew - Chojniczanka Chojnice 1:1** (Kacper Śpiewak 67 karny - Valērijs Šabala 4); **Hutnik Kraków - Stal Stalowa Wola 2:1** (Bartosz Florek 32, Mateusz Sowiński 35 - Jakub Jeleń 12); **Świt Szczecin - GKS Tychy 1:1** (Dawid Kort 13 - Mateusz Lewandowski 36).
Mecz **Górnik Łęczna - Rekord Bielsko-Biała** zakończył się po zamknięciu wydania. ©℗

1. Hutnik Kraków	6	14	13-4
2. Zawisza Bydgoszcz	6	13	12-7
3. Znicz Pruszków	6	13	11-6
4. GKS Tychy	6	12	10-5
5. Sandecja Nowy Sącz	6	11	8-4
6. Lechia Zielona Góra	6	9	14-8
7. Avia Świdnik	6	9	10-12
8. Podhale Nowy Targ	6	8	11-13
9. Olimpia Grudziądz	6	8	8-11
10. Górnik Łęczna	5	7	9-8
11. Rekord Bielsko-Biała	5	7	8-7
12. Chojniczanka Chojnice	6	7	6-10
13. Legia II Warszawa	6	6	13-11
14. Stal Stalowa Wola	6	6	9-9
15. Śląsk II Wrocław	6	6	11-12
16. Sokół Kleczew	6	6	7-14
17. Resovia Rzeszów	6	2	4-13
18. Świt Szczecin	6	2	4-14

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 3. LIGA

Kolejny świetny mecz Wdy. Chemik i Elana grały poniżej możliwości

Dariusz Knopik

W 6. kolejce tylko zespół ze Świecia zagrał na miarę oczekiwań. Zawiodły ekipy z Bydgoszczy i Torunia

WDA ŚWIECIE - NOTEĆ CZARNKÓW 2:1 (0:0)
Bramka: Paweł Słaby (50), Dawid Retlewski (66) - Kamil Magdziarz (81 karny)
Wda: Zapała - Nawrocki, Słaby, Kotras, Jaworski (46. Iwanicki), Wenerski (86. Cieślik), Kolbus, Wojciechowski (86. Droż), Woźny (77. Bogusiewicz), Souza (77. Bonikowski), Retlewski

Wda nie zwalnia tempa, choć pierwsza połowa w jej wykonaniu była słaba. Druga cześć była dużo lepsza. Gole Pawła Słabego i Dawida Retlewskiego zapewniły wygraną. Nawet gol kontaktowy Kamila Magdziarza niewiele zmienił. Podopieczni Szymona Kmiecika obronili skromne zwycięstwo i pozycję wicelidera


FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Zawodnicy Elany przegrali trzeci mecz z rzędu

KOTWICA KÓRNIK - CHEMIK BYDGOSZCZ 4:1 (2:0)
Bramki: Kamil Chiliński (36, 45+1 karny, 54, 64) - Wiktor Bednarek (90+1)
Chemik: Pelczarski - Jaskuła, Karbowski, Ozga, Hulisz, Rysiewski (73. Falkowski), Jarosz, Grzelak (65. Bednarek), Zagórski (46. Kulig), Wierzbicki (65. Kujawka), Perliński (73. Trojanowski)

Do zapomnienia występ bydgoszczan, którzy byli tłem dla rywali.

KKS KALISZ - ELANA TORUŃ 5:1 (2:1)
Bramki: Igor Kuchta (5), Mateusz Biskup (17), Bartłomiej Putno (58, 69), Oskar Mielcarek (90+4) - Kamil Woroniecki (44 karny)
Elana: Procek - Raniszewski (83. Cabański), Korpalski, A. Kowalski, Skibicki (83. Gajewski), Woroniecki, Karbownik, K. Kowalski (62. Rożnowski), Jóźwicki, Stolc (74. Hashidate), Orzeł (74. Archacki)

Toruanianie nie mieli wiele do powiedzenie w tym meczu.

Pozostałe wyniki i strzelcy 5. kolejki: Kluczevia Stargard - Unia Swarzędz 2:0 (Kacper Woźniak 47, Kacper Pietrzyk 68); **Wikęd Luzino - Lipno Stęszew 2:1** (Robert Ziętarski 27 karny, Jakub Krefft 71 karny - Dawid Kaczmarek 18); **Polonia Środa Wielkopolska - Gedania Gdańsk 4:3** (Bartosz Bartkowiak 53, Filip Karmański 64, Paweł Ratajczak 70, Jakub Wilczyński 71 - Marek Niewiadomski 14, 81 karny, 90 karny); **Lech II Poznań - Grom Nowy Staw 2:4** (Patryk Kowalski 14, Igor Stankiewicz 27 - Igor Jankowski 54, 56, 72, 83); **Bałtyk Koszalin - Victoria Września 2:0** (Michał Wiewióra 70, Kamil Baj 90); **Flota Świnoujście - Błękitni Stargard 1:5** (Dominik Chromiński 85 karny - Błażej Starzycki 1, Szymon Krocz 34, Wojciech Fadecki 41, 71 karny, Kacper Zaborski 77). ©℗

1. Polonia Środa Wlkp.	6	18	19-7
2. Wda Świecie	6	14	11-6
3. Wikęd Luzino	6	13	16-8
4. Kluczevia Stargard	6	13	14-10
5. KKS Kalisz	6	11	10-5
6. Błękitni Stargard	6	10	14-11
7. Flota Świnoujście	6	10	11-8
8. Lech II Poznań	6	10	14-13
9. Noteć Czarnków	6	9	11-10
10. Bałtyk Koszalin	6	8	6-7
11. Gedania Gdańsk	6	6	15-15
12. Grom Nowy Staw	6	6	14-16
13. Unia Swarzędz	6	6	6-11
14. Chemik Bydgoszcz	6	5	8-13
15. Elana Toruń	6	5	9-15
16. Kotwica Kórnik	6	4	8-13
17. Victoria Września	6	3	4-16
18. Lipno Stęszew	6	1	6-13

eprasa.pl b885b449ea

PIŁKA NOŻNA

Derby dla Białej Gwiazdy. Legioniści uratowali punkt

Dariusz Knopik

Wydarzeniem 6. kolejki PKO BP Ekstraklasy były drugie z rzędu derby Krakowa

Przed tygodniem Cracovia pokonała rzutem na taśmę Wieczystą, co poskutkowało zwolnieniem Kazimierza Moskala z funkcji trenera. Jego następcą został Żeljko Kopić, który odbył z zespołem ledwie trzy treningi. Wieczysta długo była równorzędnym rywalem dla Wisły. Jednak dwa trafienia w drugiej połowie zdecydowały o zwycięstwie Białej Gwiazdy.

Prowadząca w rozgrywkach Legia dopiero w końcówce wywalczyła punkt ze Śląskiem. Warszawianie długo przegrywali po golu Piotra Samca-Talara i dopiero w jednej z ostatnich akcji wyrównał Rafał Adamski. Wrocławianie po ostatnim gwizdku byli mocno niepocieszeni.

Wyniki i strzelcy 6. kolejki: Wisła Płock - Korona Kielce 0:2 (Morgan Fassbender 21, Mariusz Stępiński 49); **Legia Warszawa - Śląsk Wrocław 1:1** (Rafał Adamski 90 - Piotr Samiec-Talar 35 karny); **Radomiak Radom - Cracovia 2:1** (Rafał Wolski 55, 64 karny - Martin Minczew 47); **Motor Lublin - Piast Gliwice 0:2** (Juande Rivas 78, Szczepan Mucha 90); **Wisła Kraków - Wieczysta Kraków 2:0** (Jordi Sánchez 54, Jérémy Guillemenot 80); **Raków Częstochowa - Jagiellonia Białystok 2:5** (Mahir Emreli 23, Jakub Jendryka 56 - Jesús Imaz 31 karny, Nik Prelec 37, Guilherme Montóia 76 karny, Ousmane Sow 78, Youssuf Sylla 89); **Zagłębie Lubin - Pogoń Szczecin 0:0**. Mecze **Górnik Zabrze - GKS Katowice** i **Widzew Łódź - Lech Poznań** zakończyły się po zamknięciu wydania. ©℗

1.	Legia Warszawa	6	12	12-4
2.	Wisła Kraków	6	10	12-10
3.	Górnik Zabrze	3	9	7-3
4.	Jagiellonia Białystok	4	9	8-5
5.	Korona Kielce	5	8	6-4
6.	Cracovia Kraków	6	8	6-7
7.	Lech Poznań	3	7	5-1
8.	Pogoń Szczecin	4	7	7-4
9.	Zagłębie Lubin	4	7	5-4
10.	Piast Gliwice	6	7	10-13
11.	Radomiak Radom	6	7	6-13
12.	GKS Katowice	4	6	9-4
13.	Widzew Łódź	5	6	8-7
14.	Śląsk Wrocław	6	6	8-9
15.	Motor Lublin	6	5	6-10
16.	Wisła Płock	5	4	3-10
17.	Wieczysta Kraków	5	3	8-12
18.	Raków Częstochowa	4	0	5-11

PIŁKA NOŻNA

Lider pokazał swoją siłę. Grad goli i dużo emocji w Pruszczu

DK

5. kolejka 4. Ligi Kujawsko - Pomorskiej przyniosło mnóstwo bramek

Lider z Mogilna pokazał swoją moc. Pogoń rozbiła w Brześciu Kujawskim tamtejszego Łokietka aż 6:1. Hat trickiem popisał się Wiktor Mrówczyński.

Wpadkę zaliczyła Tłuchowia. Podopieczni Arkadiusza Batora prowadzili w Pruszczu już 2:0, ale Start odwrócił losy meczu i wygrał 5:4. Bohaterem został Piotr Dudzik, zdobywca trzech bramek.

Hitowo zapowiadało się spotkanie sąsiadów Pomorzanin Toruń - Unia Wąbrzeźno, wygrane przez tych drugich gładko 4:1.

Wyniki i strzelcy 5. kolejki 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej: Victoria Czernikowo - Orlęta Aleksandrów Kujawski 2:1 (Szymon Michałkiewicz 27, Mateusz Wróblewski 78 - Łukasz Witucki 90 karny); **Lech Rypin - Unia Solec Kujawski 0:1** (Jakub Bojas 57); **Łokietek Brześć Kujawski - Pogoń Mogilno 1:6** (Piotr Szczęsny 19 - Wiktor Mrówczyński 28, 68, 69, Przemysław Kędziora 56, 61, Piotr Mroziński 86); **Start Pruszcz - Tłuchowia Tłuchowo 5:4** (Damian Stasikowski 22, Piotr Dudzik 28, 63, 83, Oskar Semeniuk 37 - Joan Odilon Ngonda Ndilu 1, Konrad Gutowski 17 karny, Karol Czerwiński 65, Kamil Perzyński 73); **Pomorzanin Toruń - Unia Wąbrzeźno 1:4** (Maksymilian Opaciński 10 - Marcin Warcholak 13, Oleksiy Zbun 55 karny, Jakub Bollin 69, Mateusz Boczuliński 78); **Skrwa Skrwilno - Mustang Ostaszewo 1:2** (Michał Laskowski 25 - Hubert Maciąg 34 karny, Nikodem Dziurlikowski 67); **Noteć Gębice - Kujawiak Kowal 3:3** (Sebastian Ferenc 45, Sebastian Baran 52, Maciej Śliwa 66 - Bartłomiej Feter 22, Piotr Jankowski 41, 90); **Cuiavia Inowrocław - Sparta Brodnica 0:3** (Szymon Meller 65, Moustafa Hamed 69, 89); **Rawys Raciąż - Wisła Dobrzyń nad Wisłą 3:4**. ©℗

1.	Pogoń Mogilno	5	12	15-4
2.	Unia Solec Kujawski	5	12	10-4
3.	Unia Wąbrzeźno	5	10	12-4
4.	Mustang Ostaszewo	5	10	12-8
5.	Victoria Czernikowo	5	10	8-6
6.	Tłuchowia Tłuchowo	5	9	14-10
7.	Wisła Dobrzyń n/Wisłą	5	9	13-12
8.	Pomorzanin Toruń	5	9	9-11
9.	Sparta Brodnica	5	8	13-8
10.	Lech Rypin	5	6	5-9
11.	Kujawiak Kowal	5	7	10-9
12.	Start Pruszcz	5	7	11-14
13.	Skrwa Skwilno	5	5	8-8
14.	Rawys Raciąż	5	4	10-12
15.	Orlęta Aleksandrów Kuj.	5	4	5-10
16.	Noteć Gębice	5	3	9-13
17.	Cuiavia Inowrocław	5	2	1-9
18.	Łokietek Brześć Kuj.	5	0	4-18

SIATKÓWKA

Polki świetnie spisują się w Stambule. Polacy sprawdzali się w Krakowie



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Polacy i Słoweńcy stoczyli ze sobą zacięty pięciosetowy bój zakończony triumfem tych pierwszych

ZC, JK, DK

Reprezentacja Polski kobiet świetnie radzi sobie w mistrzostwach Europy. Z kolei męska kadra miała ostatni szlif przed Euro w memoriale Huberta Wagnera.

W swoim ostatnim meczu grupowym polskie siatkarki po dwuipółgodzinnym pojedynku pokonały w Stambule gospodynie turnieju Turcję 3:2 (15:25, 25:21, 25:22, 16:25, 15:10). Biało-Czerwone zanotowały bez wątpienia najlepszy występ w turnieju.

Przed spotkaniem Polski Związek Piłki Siatkowej poinformował o zmianie w kadrze. Libero Aleksandrę Szczygłowską, która z powodów zdrowotnych nie wystąpiła w trzech ostatnich spotkaniach, zastąpiła Klaudia Łyduch.

W Sinan Erdem Sports Hall zasiadł komplet, blisko 16 tysięcy widzów, którzy fanatycznie dopingowali Turczynki. Mecz miał bardzo różne oblicza, oba zespoły miały swoje lepsze i gorsze momenty. Wydawało się, że będzie to jednocześnie starcie atakujących Melissy Vargas i Magdaleny Stysiak, tymczasem rolę liderek przejęły inne zawodniczki. W polskiej ekipie świetną zmianę dała Julia Szczurowska.

Mimo wygranej, w polskiej kadrze nie było hurraoptymizmu. Co więcej, siatkarki znad Wisły zasugerowały w rozmowie z Polsatem Sport, że Turczynki celowo przegrały to spotkanie, by zająć drugie miejsce w grupie A. Jest bowiem bardzo prawdopodobne, że zwycięzca „polskiej" grupy w półfinale turnieju trafi na aktualne mistrzynie olimpijskie i świata - Włoszki.

- Cieszę się, że miałam szansę pokazać się z dobrej strony. Kiedy przeciwnik ci się podkłada, trudno o to, żeby nic nie wychodziło - przyznała po meczu Paulina Damaske.

Potencjalne niesportowe zachowanie gospodyń zasugerowała też Magdalena Stysiak. - Rywalki też... Nie powiem tego - oświadczyła kapitan reprezentacji Polski.

Teraz już bez marginesu błędu

W poniedziałek o godz. 18 Polki zmierzą się w 1/8 finału z Portugalią. W ostatnim spotkaniu rozegranym między Biało-Czerwonymi a Portugalkami triumfowały nasze siatkarki, zwyciężając w 2019 roku w mistrzostwach Europy 3:0. W przypadku awansu Polki w ćwierćfinale zagrają ze zwycięzcą spotkania Holandia – Słowenia, a gdyby awansowały do półfinału, to w nim najprawdopodobniej zmierzą się ze wspomnianymi Włoszkami.

W pozostałych spotkaniach 1/8 finału zagrają: Włochy z Bułgarią, Czechy ze Szwecją, Belgia z Niemcami, Serbia z Chorwacją oraz Francja z Grecją.

W imprezie, którą organizują cztery kraje: Turcja, Czechy, Szwecja oraz Azerbejdżan - wystartowały 24 reprezentacje, które w pierwszej fazie turnieju podzielone zostały na cztery grupy, w każdej po sześć drużyn. Spotkania grupy A rozgrywano w Stambule, grupy B w Brnie, grupy C w Baku, a grupy D w Göteborgu. Awans do fazy play-off wywalczyły po cztery najlepsze drużyny z każdej z grup, łącznie 16 reprezentacji. Rywalizacja w fazie pucharowej rozpocznie się od 1/8 finału. Mecze tej części turnieju oraz ćwierćfinały odbędą się w Stambule, gdzie do drużyn z grupy A dołączą zespoły z grupy C, oraz w Brnie. W Czechach skrzyżują się ekipy z grup B i D. Decydująca faza mistrzostw Europy, czyli półfinały i finał, odbędą się w Stambule.

Turniej pokazuje Polsat Sport.

Ostatnie testy przed Euro

Reprezentacja mężczyzn sprawdzała formę w memoriale Huberta Wagnera, który jest ostatnim sprawdzianem formy przed mistrzostwami Europy.

W piątek w krakowskiej Tauron Arenie Polacy zwyciężyli Słoweńców 3:2 (26:24, 21:25, 25:19, 23:25, 15:11). Najwięcej punktów dla Polski zdobyli Bartłomiej Bołądź- 24 i Jakub Majchrzak 10. W pierwszym secie parkiet musiał opuścić środkowy Bartłomiej Lemański, który doznał urazu stawu skokowego. Zastąpił go Jakub Nowak.

W pierwszym spotkaniu turnieju Francuzi wygrali z Amerykanami 3:0 (28:26, 25:21, 25:23).

W sobotę podopieczni Nikoli Grbicia poradzili sobie z Amerykanami 3:1 (22:25, 25:15, 25:20, 25:22). Najwięcej punktów dla Polski uzyskali Majchrzak - 13 i Kewin Sasak - 12.

Wcześniej Francuzi pokonali Słoweńców 3:1 (16:25, 25:21, 25:15, 25:21).

W niedzielę o pierwsze miejsce w turnieju Biało-Czerwoni zmierzyli się z dwukrotnymi mistrzami olimpijskimi Francuzami. Mecz zakończył się po zamknięciu wydania.

eprasa.pl b885b449ea

KOSZYKÓWKA

Asta ma ambitne cele. „Kontraktowaliśmy koszykarzy z samej góry listy życzeń”

- Skład budowaliśmy tak, aby każdy zawodnik był w stanie zaprezentować swój potencjał i swoje najmocniejsze strony - mówi Michał Chyliński, dyrektor sportowy Enea Łaciate Astorii Bydgoszcz.

Joachim Przybył



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Michał Chyliński po ostatnim sezonie zakończył karierę

Drużyna Enea Łaciate Astorii Bydgoszcz gotowa. To był pana debiut w roli dyrektora sportowego, trudny czas?

Czy trudny... bardziej bym powiedział pracowity i intensywny. Startowaliśmy z ostatniej pozycji, bo dopiero pod koniec maja było wiadomo, że zagramy w play off i można było na poważnie rozpoczynać rozmowy. To było mnóstwo nowych doświadczeń, mnóstwo poznanych ciekawych ludzi, mnóstwo obejrzanych meczów. Razem z trenerem i całym sztabem uważamy, że pracę wykonaliśmy dobrze, ale oczywiście zostaniemy rozliczeni w trakcie sezonu.

To zacznijmy od trenera. Anders Sommer do tej pory w PLK był łączony z topowymi klubami. Jak udało się go namówić do pracy w beniaminku z Bydgoszczy?

To było moje pierwsze zadanie. Już dzień po ostatnim meczu finałowym I ligi zaczęły spływać propozycje do klubu, w sumie było ich około 40. Na początek odrzuciłem kandydatów, którzy nigdy nie pracowali w roli pierwszego trenera, uważałem, że beniaminek musi mieć kogoś z doświadczeniem na tej pozycji. Po dokładnej selekcji zostały trzy nazwiska, z którymi prowadziliśmy już zaawansowane rozmowy. Trener Sommer od początku ujął nas swoim profesjonalizmem, nowoczesnym podejściem do basketu, ale też bogatym CV. Ważne dla mnie było to, że pracował ostatnio w klubie, który gra koszykówkę taką, jaką chciałbym widzieć w Bydgoszczy. To nie było jednak tak, że od razu był gotowy do podpisania kontraktu. Pojechaliśmy do Paryża i tam w czasie długiej rozmowy zaskoczył mnie bardzo szczegółowymi pytaniami. Nie interesował się jedynie budżetem, ale organizacją klubu, infrastrukturą, zapleczem sponsorskim, a nawet szkoleniem młodzieży. Niektórych pytań naprawdę się nie spodziewałem.

Razem z trenerem Sommerem zaczęliście potem proces rekrutacji graczy. Które rozmowy na tym etapie były najtrudniejsze?

Powiem tak: z zawodnikami umiem się od razu dogadać, bo sam byłem przez wiele lat w ich sytuacji, ale zupełnie inna sprawa to rozmowy z agentami (śmiech). Każdy walczy o jak najlepsze warunki dla siebie i najważniejsze, żeby gdzieś po środku się spotkać. W takich negocjacjach trzeba być elastycznym i reagować na bieżąco, czasami można kogoś przycisnąć, a czasami skutek przynosi milczenie przez kilka dni.

Kto będzie liderem tej drużyny?

Skład budowaliśmy w ten sposób, aby każdy zawodnik był w stanie zaprezentować swój potencjał i swoje najmocniejsze strony. Z doświadczenia wiem, że rola lidera i przywódcy musi się sama wykreować w szatni. Pewnie będzie to jeden z doświadczonych graczy, bo takich też chcieliśmy mieć w składzie. To też będzie w pewnym stopniu kwestia samego trenera. Jest pewien zarys hierarchii, ale Anders Sommer zezwala drużynom budować się w naturalny sposób, bo przecież znaczenie mają nie tylko umiejętności, ale też charakter czy forma w danym sezonie. Często zdarza się tak, że dany zawodnik czymś zaskakuje, czego wcześniej się nie spodziewaliśmy i zaczyna odgrywać większą rolę, niż się wszyscy spodziewali.

W zestawie graczy zagranicznych jest Denzel Andersson, który świetnie zna ligę polską, ale ostatnie sezony miał przeciętne. Co on może dać drużynie?

To klasowy zawodnik, etatowy reprezentant Szwecji. Wiem, że ludzie patrzą w pierwszej kolejności na statystyki, ale to idealny przykład gracza, który robi na parkiecie mnóstwo rzeczy niewidocznych z perspektywy trybun. Jest bardzo pożyteczny w obronie, waleczny, poświęca swoje ciało na parkiecie. Pozycja numer cztery jest niezwykle ważna, bo to łącznik między obwodem, a strefą podkoszową, a Denzel z takiej roli potrafi świetnie się wywiązać. W jego przypadku nie kierowaliśmy się liczbami, on nie będzie naszym czołowym strzelcem, ale jest bardzo pozytywnym człowiekiem, który także będzie miał duży wpływ na szatnię.

Zastanawiam się, czy w dużo fizyczniejszej koszykówce w PLK sprawdzi się Martyce Kimbrough.

To z pewnością największe wyzwanie w jego karierze. Przyjechał bardzo dobrze przygotowany, ale szczerze - zobaczymy. Myślę, że pod pewnymi względami może mieć jednak łatwiej. W I lidze każda drużyna przeciwna koncentrowała się na nim w defensywie, w PLK może mieć czasami więcej miejsca, bo odpowiedzialność rozkłada się na wielu graczy. Tyce jest zmotywowany, pozytywnie nastawiony i chce ciężko pracować.

Jako ostatni dołączył do drużyny rzucający obrońca Jayden Taylor: świetny strzelec w Finlandii, absolwent mocnych uczelni i gracz bardzo wszechstronny. To była pozycja najtrudniejsza do obsadzenia?

Najtrudniejsza z tego powodu, że graczy na tej pozycji jest mnóstwo na rynku i nie jest łatwo znaleźć takiego, który pasuje do koncepcji budowy drużyny. My szukaliśmy combo-guarda, który będzie w stanie przez kilka minut zagrać też na jedynce. Oferta Taylora pojawiła się niedawno, być może Amerykanin szukał klubu gdzieś wyżej, ale to się nie udało. Ma wielki potencjał w ofensywie, ale potrafi też zagrać agresywnie w defensywie. Rozmawialiśmy z nim bardzo długo, zebraliśmy opinie z poprzednich klubów. Ważne dla mnie jest to, że on chce się rozwijać i właśnie w Astorii wypromować na europejskim rynku.

Jednym z debiutantów, nie tylko w PLK, ale i w zawodowym baskecie, jest Kacper Kłaczek. Czego możemy się po nim spodziewać?

Przyjechał do Polski świetnie przygotowany. Już po pierwszych treningach widać, że jest wszechstronny, może zagrać na pozycjach od dwa do cztery. A czego możemy się spodziewać? Fizyczności, dobrej defensywy, rzutów z dystansu, bo w ostatnim sezonie miał 44 procent skuteczności. Wierzę, że wykorzystać szansę w Bydgoszczy.

Skoro znamy już skład Enea Łaciate Astorii, to możemy porozmawiać o celach w PLK?

To bardzo niewygodne pytanie (śmiech). Musimy zobaczyć jak będą wyglądać pozostałe drużyny, a nie wszystkie mają gotowe składy. Jedno jest pewne: liga będzie bardzo mocna, już do tej pory było wiele ciekawych transferów. Na pewno nie chcemy walczyć tylko o utrzymanie, nasze ambicje są większe.

KRÓTKO

Koszykówka

Pierwsze testy Asty i Anwilu

Arka Gdynia - Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz 78:58 (24:13, 19:14, 14:10, 21:17)
Enea Łaciate Astoria: Thomas 15, Taylor 10 (1), Kłaczek 7 (1), Kimbrough 6, Kamiński 4 oraz Wińkowski 6, Tuskowski 5 (1), Kachelski 2, Bednarek 2, Ptak 0.

Anwil Włocławek - Polonia Warszawa 119:70
Anwil: Wójcik 25, Freeman 22, Hines Jr 17, Forrest 16, Vanwijn 9, Łazarski 7, Szlachetka 6, Brenk 5, Lecomte 4, Słupiński 3, Strong 3, Szcześko 2.

Wioślarstwo

Medalowa czwórka tym razem poza podium

Czwórka podwójna z Mateuszem Biskupem (Bydgostia) i Mirosławem Ziętarskim (AZS UMK Toruń) w składzie po raz pierwszy od pięciu lat wraca z dużej imprezy bez medalu. Polska osada finiszowała na 5. miejscu w finale mistrzostw świata w Amsterdamie. Za to wysoko trzeba ocenić 4. miejsce dwójki podwójnej pań z torunianką Julią Rogiewicz. Dla tej osady był to debiut w finale dużej imprezy. **KF**

Hokej

Jedno zwycięstwo torunian na turnieju w Bytomiu

KH Energa ze zmiennym szczęściem rywalizował w turnieju 80-lecia Polonii Bytom. W trzech meczach ekipa Sami Hirvinena zdołała pokonać tylko Sokół Kijów. Kolejne testy na Tor-Torze: 4 i 5 września dwumecz z HC Kapitals Kijów.

Polonia Bytom - KH Energa Toruń 5:2 (1:0, 3:1, 1:1)
Bramki: 1:0 Bujalski - Mroczkowski. Ośenieks (01:30), 2:0 Fadiejew - Worona (21:18), 3:0 Bepierszcz - Jarosz - Wielkiewicz (23:45), 3:1 Kolesnikow - Denyskin, Syty (27:41), 4:1 Ośenieks - Padakin - Mroczkowski (31:38), 5:1 Zając - Kubeš - Fadiejew (41:22), 5:2 Kolesnikow - Denyskin - Syty (47:23).

KH Energa Toruń - KS Unia Oświęcim 3:6 (2:2, 0:2, 1:2)
Bramki: 0:1 Nieminen - Sołtys, Wilkins (2:16), 0:2 Jokinen - Ahopelto (4:21), 1:2 Ossipov - K. Kalinowski, Zieliński (10:00), 2:2 Peltola (16:24), 2:3 Sołtys - Kusak, Lewandowski (23:07), 2:4 Bizacki - Jokinen, Krzemień (30:20), 2:5 - Kusak - Ahopelto (41:34), 3:5 Smal - Zieliński, K. Kalinowski (45:01), 3:6 Wilkins (56:58).

Sokół Kijów - KH Energa Toruń 0:6 (0:1, 0:2, 0:3)
ramki: 0:1 Denyskin, 0:2 Fraszko, 0:3 Kolesnikow, 0:4 Kolesnikow, 0:5 Kolesnikow, 0:6 Denyskin.

KH Energa Toruń: Kałmykow, Studziński - Brandhammar, Schafer; Kolesnikow, Syty, Denyskin - Tapio, Jaworski; Hanzawa, Arrak, Peltola - Zieliński, Osspiov; Laionovs, Napiórkowski, K. Kalinowski - Prokurat, Gimiński; Fraszko, Smal, M. Kalinowski, Wilczok, Cybulski. **JP**

Żużel

Metalkas 2. Ekstraliga

Rozpoczęła się rywalizacj w grupie play down Metalkas 2. Ekstralidze. W pierwszym niedzielnym meczu Polonia Piła pokonała Stal Rzeszów 48:42. Mecz Wilki Krosno - Moonfin Magnus Ostrów zakończył się po zamknięciu wydania.

eprasa.pl b885b449ea

DZIŚ SPORTOWY24

KLĘSKA ŻUŻLOWCÓW W STOLICY Str. 20

PIŁKARZE Z REGIONU WALCZYLI O KOLEJNE LIGOWE PUNKTY Str. 22 i 23

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 201 (23.711) | Nakład: 7.723 | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 31.08.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki do porannej kawy i horoskop na dziś - zobacz, co cię czeka

Inowrocław

Szpital uruchomi nowy Zakład Opiekuńczo-Leczniczy

Przestrzeń przeznaczona jest dla chorych wymagających całodobowej opieki długoterminowej. Rozpocznie działalność 1 września br.
Str. 12

Ogródki działkowe

Działkowcy są przerażeni. „Nie stać nas na takie wysokie opłaty”

Czy pojawią się one w ROD-ach na terenie starostwa grudziądzkiego i toruńskiego? Wszystko na to wskazuje
Str. 3

Świadczenia

Od września emeryci i renciści mogą sobie mniej dorobić

Nowe limity będą obowiązywać do końca listopada br. Trzeba ich pilnować, bo można dużo stracić
Str. 7



FOT. FREEPIK.COM

Szkoła

Od 1 września rodzice po godzinach już nie napiszą do nauczyciela w e-dzienniku

Agnieszka Domka-Rybka

Dziś rodzic może pisać do nauczyciela o godzinie 23, a nawet o drugiej w nocy. „Niedziela wieczorem to ulubiony czas dla rodziców na pisanie”. Jednak to ma się zmienić od 1 września br.

Od 1 września w dziennikach elektronicznych Librus i Vulcan pojawią się specjalne blokady, które ograniczą kontakt z nauczycielami poza godzinami pracy. To znaczy, rodzic będzie mógł wysłać wiadomość, ale otrzyma informację, że zostanie ona dostarczona nauczycielowi w godzinach jego pracy.

Koniec z „cyfrową smyczą”? - cieszy się Związek Nauczycielstwa Polskiego na swoim facebookowym profilu. Czytamy tam, że nauczyciel nie będzie już musiał być dostępny 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu.

Pani Dominika uczy języka polskiego w jednej ze szkół powiatu toruńskiego: - Rodzice często nie mają wyczucia i nas nie szanują. Mój przedmiot zwykle jest na pierwszej lekcji i miałam ucznia, który się notorycznie spóźniał, zamiast być na 8, wpadał do klasy o 8.20, dezorganizując mi pracę. I proszę sobie wyobrazić, że pewnego dnia pisze do mnie jego mama, o 8.25 z pytaniem, czy syn dotarł na lekcję. I ja powinnam jej natychmiast odpowiedzieć w trakcie lekcji! Chore! Inna sprawa, że uczeń ma obowiązek być na 8. Kontakt elektroniczny z nauczycielem powinien odbywać się z poszanowaniem jego czasu pracy i prawa do prywatności. Rodzice piszą też nocami, a ulubiony czas na to dla nich to niedziela wieczorem.

W tej sprawie głos zabierają także rodzice, jak pan Michał z Bydgoszczy: - Mam nadzieję, że to podziała w dwie strony. Że rodzice nie będą dostawać 5 powiadomień pod wieczór od różnych nauczycieli, którzy koniecznie muszą wysłać „do wszystkich” informację o jakiejś akcji niezwiązanej z daną klasą/dzieckiem. Mam wrażenie, że wielu nadużywa Vulcana w ten sposób. A nauczyciele nie chcą być informowani o tym, że np. dziecko nie dotrze na przykład na zajęcia dodatkowe o 8, bo się rozchorowało pod wieczór? Taka informacja może być cenna, bo nauczyciel przyjedzie na ósmą specjalnie dla takiego dziecka, a ono się nie pojawi. ©℗

Więcej na str. 3

Inowrocław

Solankowy Koszmar. Walka z błotem i własnymi słabościami



FOT. ANNA GROCHOWINA

Solankowy Koszmar dostarczył uczestnikom wielu sportowych emocji, a także okazji do sprawdzenia swojej wytrzymałości, siły oraz umiejętności radzenia sobie w trudnym terenie. Start odbywał się w grupach liczących maksymalnie 50 osób, co pozwoliło na sprawne przeprowadzenie zawodów i bezpieczne pokonywanie kolejnych przeszkód. Na każdego uczestnika, który ukończył bieg, czekał pamiątkowy medal. Więcej na pomorska.pl/inowroclaw

eprasa.pl b885b449ea

NEPAL/CHINY

Gwałtowna powódź na granicy Nepalu i Chin zabrała ponad 700 osób

Tomasz Dereszyński

Dantejskie sceny miały miejsce podczas nagłej powodzi na granicy Nepalu i Chin. Matka z dwójką dzieci uciekła przed śmiercią. W kataklizmie zginęło co najmniej 700 osób. Oni nie mieli szans w starciu z żywiołem.

Obrazki ze środy, jak ten pokazujący matkę cudem ratującą swe dzieci, są trudne do opisania. Ogrom tragedii na razie nie został oszacowany, ale wiadomo, że straty ludzkie i materialne są kolosalne.

Według bilansu z niedzieli w Nepalu wciąż zaginionych jest 2478 osób, w tym 933 pracowników hydroelektrowni i 589 obcokrajowców. Uratowano ponad 7,5 tysiąca osób.

Lokalne władze w kontrolowanym przez Pekin Tybecie poinformowały, że po chińskiej stronie nadal poszukiwanych jest 546 osób. Wśród nich znajduje się 261 obcokrajowców z 23 państw. Zaginęli m.in. obywatele Nepalu – 104, Indii – 49, Łotwy – 33, USA – 18 oraz Wielkiej Brytanii – 15.

Do tragedii doszło w środę rano w graniczącym z Chinami dystrykcie Rasuwa – w wyniku zerwania się fragmentu lodowca na jednej z himalajskich rzek zeszła wielka lawina błotna. Amerykańska służba geologiczna USGS podała, że osuwisko wywołało wstrząs sejsmiczny o magnitudzie 5,2 oraz doprowadziło do gwałtownych powodzi błyskawicznych, które spłynęły dolinami zarówno po nepalskiej, jak i chińskiej stronie granicy.

Wczoraj wydano ostrzeżenie przed rosnącym poziomem wody w rzece Bhote Koshi. To jeden z dwóch głównych cieków wodnych, którymi w środę przetoczyły się potężne masy wody i spływającego gruzu, pustosząc całe doliny. Na publikowanych przez media nagraniach widać zalane gęstym mułem wioski i miasteczka, w których pozostały tylko pojedyncze zabudowania. Jednocześnie wciąż istnieje groźba wtórnej powodzi.

PAP



FOT. PAP/EPA

W Nepalu wciąż trwają poszukiwania zaginionych. Niektórzy wracają do domów

UKRAINA

Kijów płacze po zabitych, Rosja znów szykuje ataki

Kazimierz Sikorski

Kijów w żałobie i wściekły po rosyjskim ataku. Co najmniej 27 osób zginęło, ponad 40 jest rannych – w tym czworo dzieci.

Zaczęło się od uderzenia rosyjskiego drona w obiekt we wsi Myla, położonej 5 kilometrów na zachód od Kijowa, przy trasie Kijów – Czop. Atak wywołał potężny pożar, po którym nastąpiły eksplozje amunicji. Potem była reakcja łańcuchowa, wybuch po wybuchu min, innej amunicji oraz dronów.

„Byłam w domu, rozmawiałam z dziećmi przez wideokomunikator, kiedy usłyszałam potężną eksplozję" – mówiła portalowi Kyiv Independent mieszkanka okolicy, Stefania Torska. Wybiegła z domu, gdy doszło do eksplozji. Przebrała się, zamknęła dom i wybiegła. Przeszła sto metrów, gdy nastąpił kolejny, niezwykle silny wybuch. „Jak później opisywał to mój wnuk, wyglądało to jak lawa – ogień, masa płomieni wznosząca się wysoko w powietrze" – relacjonowała. „Zrozumiałam, że jeśli zostanę w miejscu, to wszystko spadnie na mnie i spłonę żywcem. Zaczęłam uciekać. Nie wiem, jak udało mi się biec tak szybko, ale ogień dogonił mnie dopiero, gdy byłam już przy własnej bramie".

Natalija Kuzniecowa, lekarka weterynarii z kliniki w Myli, mówiła, że w chwili rozpoczęcia ataku była w pracy. Jej zespół przygotowywał się do pilnego zabiegu chirurgicznego, gdy rozległy się wybuchy, zmuszając personel do udania się do schronu.

„Ściany zaczęły drżeć, a płytki odpadać. Wybuchy przybierały na sile, zaczęły pękać i wypadać szyby w oknach" – mówiła w rozmowie z Kyiv Independent.



FOT. PAP/EPA

Pociski uderzyły w miejscowości Myła w pobliżu Buczy. Uszkodzone zostały także dom opieki oraz budynki prywatne

Nawet po odwołaniu alarmu co chwila słychać było eksplozje i drżenie budynku. Jak się okazało, po drugiej stronie drogi znajdował się skład amunicji.

Prezydent Wołodymyr Zełenski przekazał, że osoby, „które dopuściły do takiej sytuacji, poniosą odpowiedzialność za swoje decyzje".

„Istnieją przepisy: amunicji nie wolno przechowywać w pobliżu domów ani innych budynków mieszkalnych. Zostaną wyciągnięte odpowiednie wnioski" – powiedział Zełenski.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) wszczęła postępowanie karne w związku z rosyjskim atakiem i postępowaniem miejscowych władz. Według SBU w obiekt uderzył rosyjski dron odrzutowy typu Gieran-4.

Premier Serhij Korecki też zażądał pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych incydentu, domagając się śledztwa i „surowej kary" dla sprawców. „Popełnianie tych samych błędów w piątym roku wojny to przestępcze zaniedbanie" – stwierdził Korecki na Telegramie. „Wszyscy odpowiedzialni, bez wyjątku, muszą ponieść surową karę, aby takie sytuacje się nie powtórzyły".

Tymczasem Rosja szykuje się do kolejnych ataków. Ministerstwo obrony Rosji poinformowało w niedzielę o rozpoczęciu przygotowań do zmasowanych ataków na infrastrukturę energetyczną Ukrainy. W komunikacie opublikowanym na Telegramie resort twierdzi, że jest to odpowiedź na ukraińskie ataki na infrastrukturę cywilną i sektor energetyczny w Rosji. Minionej zimy rosyjskie ataki doprowadziły do zniszczenia lub uszkodzenia wielu obiektów infrastruktury energetycznej Ukrainy, powodując długotrwałe przerwy w dostawach prądu i ogrzewania w wielu miastach, w tym Kijowie. PAP

SZWAJCARIA

Strzelanina podczas imprezy w Schachen w szwajcarskim Aarau

Kazimierz Sikorski

Około godziny 2.30 muzyka na imprezie typu rave nagle ucichła, a chwilę później padły strzały. Następnie ktoś krzyknął: „Wszyscy na ziemię!", po czym uczestnicy zaczęli szukać schronienia – między innymi pod stanowiskiem DJ-a.

Pascal Wenzel, rzecznik prasowy policji kantonu Argowia, przekazał w niedzielę rano na miejscu zdarzenia serwisowi BRK News, że policja dostała zgłoszenie o strzałach krótko po godzinie 2.30. Na miejsce skierowano wówczas znaczne siły policyjne.

Według wstępnych ustaleń do oddania strzałów doszło na obrzeżach toru wyścigów konnych w Schachen. Odbywała się tam impreza w stylu rave. Wenzel nie był jednak w stanie potwierdzić, czy istnieje związek z tym wydarzeniem.

Nie wiadomo jeszcze, czy w wyniku tego zdarzenia ktoś zginął. Nie jest również jasne, kto oddał strzały. Według Wenzela trwa obława na sprawcę. Nie wiadomo, czy napastnik był jeden, czy było ich więcej.

Na miejscu przebywa wielu funkcjonariuszy policji. Obecne są również służby medyczne i straż pożarna.

Według portalu BRK News w akcji bierze udział także śmigłowiec wojskowy Super Puma. Policja apeluje do mieszkańców, aby unikali tego miejsca. W związku z trwającą akcją basen w Aarau pozostanie zamknięty do odwołania.

IRAN

Chamenei wzywa do walki z „prawdziwym wrogiem"

Karolina Wrońska

Najwyższy przywódca duchowo-polityczny Iranu Modżtaba Chamenei wezwał kraje Zatoki Perskiej do zidentyfikowania „prawdziwego wroga" i współpracy muzułmanów na całym świecie.

Modżtaba Chamenei w opublikowanym w internecie liście jako wrogów wskazał przywódców USA i Izraela. Wiadomość została opublikowana z okazji rocznicy urodzin proroka Mahometa na kanale Chameneiego w komunikatorze Telegram oraz na jego oficjalnej stronie internetowej. Przywódca Iranu wezwał do „jedności, wspólnej obrony przed wrogami i współpracy między muzułmanami". Dodał, że wrogami „jedności i przyjaźni" krajów muzułmańskich są „przywódcy USA i nielegalnego reżimu syjonistycznego" (Izraela – red.).

Chamenei przejął funkcję najwyższego przywódcy Iranu po swoim ojcu, ajatollahu Alim Chameneim, który zginął 28 lutego w pierwszym dniu wojny USA i Izraela z Iranem. Według niepotwierdzonych doniesień Modżtaba został poważnie ranny w tym ataku. Od początku wojny nie był widziany publicznie, w związku z czym pojawiają się pogłoski o jego śmierci.

IranWire, emigracyjny irański portal działający z Londynu, podał w ostatnich dniach, że od czasu objęcia przez Modżtabę Chameneiego stanowiska najwyższego przywódcy nie spotkał się z nim ani jeden członek rządu. Nie widzieli go też bliscy ani przyjaciele. Ma to być podyktowane względami bezpieczeństwa. PAP

eprasa.pl b885b449ea

Inowrocław

• **Biuro ogłoszeń**
tel. 52 357 76 14

INWESTYCJE

Muszla koncertowa w Solankach doczeka się modernizacji

Anna Grochowina

Miasto Inowrocław ogłosiło przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej modernizacji muszli koncertowej w Parku Solankowym.

Planowana inwestycja obejmie kompleksowy remont i rozbudowę obiektu, w tym stworzenie zaplecza dla artystów. Zakres prac projektowych przewiduje m.in. modernizację dachu i elewacji, wykonanie nowej podłogi sceny, orynnowania oraz dostosowanie obiektu do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Dokumentacja projektowa ma uwzględnić także rozwiązania w zakresie nagłośnienia i oświetlenia, multimediów. Projekt będzie przygotowywany z uwzględnieniem wymogów Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. ©℗



FOT. UM INOWROCŁAW

Modernizacja ma stworzyć nowoczesną, funkcjonalną i dostępną przestrzeń dla imprez kulturalnych

ZDROWIE

Szpital w Inowrocławiu uruchamia nowy oddział

Anna Grochowina

Inowrocławska lecznica został a wybrana przez Kujawsko-Pomorski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy do realizacji świadczeń w nowo utworzonym Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym (ZOL).

Uruchomienie Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego jest efektem realizacji przedsięwzięcia pn. „Modernizacja Oddziału Chorób Wewnętrznych w celu utworzenia i doposażenia Zakładu Opieki Leczniczej oraz poprawy jakości i dostępności w zakresie opieki długoterminowej w Szpitalu Wielospecjalistycznym im. dr. Ludwika Błażka w Inowrocławiu", współfinansowanego ze środków Krajowego Planu Odbudowy. Placówka rozpocznie działalność 1 września br.



FOT. POWIAT INOWROCŁAWSKI

ZOL zlokalizowany jest na IV piętrze, w prawym skrzydle szpitala

Na realizację inwestycji szpital pozyskał dofinansowanie w wysokości 5 936 961,17 zł, natomiast całkowita wartość projektu wyniosła 7 205 020 zł.

Dzięki przeprowadzonym pracom oraz doposażeniu oddziału możliwe było stworzenie nowoczesnej przestrzeni przeznaczonej dla pacjentów wymagających całodobowej opieki długoterminowej.

Informacje dla pacjentów i rodzin

Nowy Zakład Opiekuńczo-Leczniczy zlokalizowany jest na IV piętrze, w prawym skrzydle szpitala.

Jego działalność ma przyczynić się do poprawy dostępności świadczeń dla osób przewlekle chorych, niesamodzielnych oraz wymagających stałej opieki medycznej i pielęgnacyjnej.

Szpital informuje, że szczegóły dotyczące zasad kwalifikacji, przyjęć oraz pobytu pacjentów w inowrocławskim Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym będzie można uzyskać telefonicznie. W tym celu należy kontaktować się z sekretariatem ZOL pod numerem telefonu: 52 35 45 228 w godzinach od 8. do 14.30. ©℗

REKLAMA 0011573847

Burmistrz
Janowca Wielkopolskiego
88-430 Janowiec Wielkopolski, ul. Gnieźnieńska 3

WYCIĄG
z ogłoszenia o II przetargu ustnym nieograniczonym

na sprzedaż nieruchomości położonych w Świątkowie, gmina Janowiec Wielkopolski, KW nr BY1Z/00015400/0, tj. działki: **nr 193/3 o pow. 0,1406 ha i nr 193/4 o pow. 0,1893 ha.**

Dla powyższych nieruchomości nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego miasta Janowca Wielkopolskiego. Natomiast dnia 23 września 2025 r. została wydana decyzja o ustaleniu warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie dwóch budynków mieszkalnych jednorodzinnych na działce nr 193/2 (działka przed podziałem na działki nr 193/3, 193/4, 193/5 i 193/6).

II przetarg odbędzie się w Sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Janowcu Wielkopolskim, ul. Gnieźnieńska 3a, w dniu **28 września 2026 r., tj.:**
- dz. nr 193/3 o godz. 10.00 i dz. nr 193/4 o godz. 11.00

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi:
- dla działki nr 193/3 – 70.000 zł brutto; wadium do 23.09.2026 r. w wysokości: 7.000 zł,
- dla działki nr 193/4 – 85.000 zł brutto; wadium do 23.09.2026 r. w wysokości: 8.500 zł.

Ogłoszenie o ww. II przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Janowcu Wielkopolskim.

Dodatkowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Janowcu Wielkopolskim (pokój nr 2), tel. 52 302 30 34 wew. 41.

INO ROCK FESTIVAL



FOT. ANNA GROCHOWINA

Muzyka

Mocne brzmienia w Inowrocławiu

18. edycja festiwalu Ino Rock odbyła się 29 sierpnia br. na placu imprez przy ul. Wierzbińskiego 9 w Inowrocławiu. Na festiwalowej scenie wystąpił Midge Ure, były lider legendarnej grupy Ultravox ze Szkocji. Publiczność miała również okazję usłyszeć Weather Systems, będący kontynuacją działalności muzyków związanych z zespołem Anathema. Duże zainteresowanie wzbudził także francuski zespół Kwoon, który zaprezentował pełen emocji i nastroju post-rock. Polską scenę reprezentowały dwa zespoły. Wystąpiła legendarna formacja Hedone, a także młoda grupa Sad Smiles.
(AG)

eprasa.pl b885b449ea

ROLNICTWO

Kampania cukrownicza. Buraczane żniwa w Kruszwicy

Anna Grochowina

27 sierpnia w Kruszwicy odbyło się uroczyste rozpoczęcie tegorocznej kampanii cukrowniczej. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele branży cukrowniczej, plantatorzy oraz samorządowcy.

Kampania cukrownicza to jeden z najważniejszych okresów dla regionu, który od lat należy do czołowych obszarów uprawy buraka cukrowego w Polsce.

W tym roku plantacje buraka cukrowego w Powiecie Inowrocławskim zajmują blisko 6,5 tys. hektarów. To nieco mniej niż przed rokiem, kiedy uprawy obejmowały ponad 7 tys. hektarów. Pomimo spadku powierzchni zasiewów burak cukrowy nadal pozostaje jedną z najważniejszych upraw w lokalnym rolnictwie. ©℗



FOT. GMINA KRUSZWICA

Kujawy są w czołówce upraw buraka cukrowego

INWESTYCJE

Żłobek w Żninie już otwarty. Może przyjąć 75 maluchów

Iwona Góralczyk

Żłobek Żnińskie Ksyki przy ul. 1 Stycznia doczekał się oficjalnego otwarcia 27 sierpnia br. Obiekt kosztował blisko 6,5 miliona złotych. Pracę znalazło tu 12 osób.

Oficjalne otwarcie, z poświęceniem i przecięciem wstęgi, zgromadziło samorządowców z gminy, powiatu i województwa.

Wydarzenie przygotował zespół pracowników żłobka na czele z dyrektor Anną Wojciechowską.

Panie były tego dnia przebrane w pałuckie stroje, by podkreślić regionalność obiektu. A akcentów nawiązujących do kultury Pałuk i przybliżających pałuckie atrakcje turystyczne jest tu sporo. Inwestycja została zrealizowana ze środków Krajowego Planu Odbudowy w ramach programu „Aktywny Maluch".



FOT. IWONA GÓRALCZYK

Przedsięwzięcie, jak podkreślił na otwarciu burmistrz Żnina Łukasz Kwiatkowski, pochłonęło 6,4 mln złotych, z czego 3,5 mln zł to dofinansowanie unijne

Skąd nazwa „Żnińskie Ksyki"? - Słowo „ksyki" wywodzi się z bogatej i barwnej gwary pałuckiej i oznacza w tradycyjnej mowie naszych dziadków po prostu „maluchy" lub „dzieciaki" - tłumaczy dyrektor placówki.

Żłobek ma zapewniać komfortowe warunki do rozwoju oraz dostęp do profesjonalnej opieki, ale również pielęgnować pałucką tożsamość i lokalne tradycje. - Mottem naszego żłobka są słowa Johanna Wolfganga Goethe'go: „Najpiękniejsze, co można dać dziecku, to korzenie do wzrostu i skrzydła do lotu" - podkreślają pracownicy.

Wewnątrz obiektu jest pięć sal plus sala doświadczania świata. Na razie do żłobka zapisanych jest 31 dzieci. ©℗

REKLAMA 0011575122







Inowrocław, ul. Św. Ducha 5 **Kruszwica,** ul. Kolegiacka 12F5
Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22
tel. **52/357-16-04, 52/357-53-41**
e-mail: inluctu1@interia.pl www.inluctu.pl

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Małgorzata Matuszak

* Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem
* Zapewniamy pełen zakres usług
* Oferujemy bezgotówkowy system rozliczania kosztów (ZUS, KRUS, policja, wojsko, więziennictwo)
* Dysponujemy własną chłodnią w Kruszwicy
* Jesteśmy producentem trumien - trumny

już od 300 zł

* Baldachim i winda nagrobna GRATIS
* Dom Pogrzebowy w Kruszwicy



Miło nam poinformować, że otrzymaliśmy z Centrum Badania Opinii Klientów certyfikat
FIRMA GODNA ZAUFANIA
za nieposzlakowaną opinię, etykę w prowadzeniu działalności biznesowej oraz rzetelne podejście do zobowiązań wobec Klientów i Kontrahentów

eprasa.pl b885b449ea

SPORT

Solankowy Koszmar. Setki biegaczy zmierzyły się z wymagającą trasą

29 sierpnia br. w w Inowrocławiu odbył się bieg Solankowy Koszmar. Uczestnicy zmierzyli się z liczącą ok. 7 km trasą. Zawodnicy pokonywali przeszkody tj. ściany, liny, trawersy poziome oraz zasieki. W tym roku wyjątkową misję mieli wolontariusze Fundacji Zwierzoluby Inowrocław. Pobiegli dla psa o imieniu Adela, aby znaleźć dla niego nowy dom. - Dajmy Adeli szansę na szczęśliwe zakończenie tej historii - mówią. **(AG)**



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011555880

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl b885b449ea

KOSZYKÓWKA

Asta ma ambitne cele. „Kontraktowaliśmy koszykarzy z samej góry listy życzeń”

- Skład budowaliśmy tak, aby każdy zawodnik był w stanie zaprezentować swój potencjał i swoje najmocniejsze strony - mówi Michał Chyliński, dyrektor sportowy Enea Łaciate Astorii Bydgoszcz.

Joachim Przybył



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Michał Chyliński po ostatnim sezonie zakończył karierę

Drużyna Enea Łaciate Astorii Bydgoszcz gotowa. To był pana debiut w roli dyrektora sportowego, trudny czas?

Czy trudny... bardziej bym powiedział pracowity i intensywny. Startowaliśmy z ostatniej pozycji, bo dopiero pod koniec maja było wiadomo, że zagramy w play off i można było na poważnie rozpoczynać rozmowy. To było mnóstwo nowych doświadczeń, mnóstwo poznanych ciekawych ludzi, mnóstwo obejrzanych meczów. Razem z trenerem i całym sztabem uważamy, że pracę wykonaliśmy dobrze, ale oczywiście zostaniemy rozliczeni w trakcie sezonu.

To zacznijmy od trenera. Anders Sommer do tej pory w PLK był łączony z topowymi klubami. Jak udało się go namówić do pracy w beniaminku z Bydgoszczy?

To było moje pierwsze zadanie. Już dzień po ostatnim meczu finałowym I ligi zaczęły spływać propozycje do klubu, w sumie było ich około 40. Na początek odrzuciłem kandydatów, którzy nigdy nie pracowali w roli pierwszego trenera, uważałem, że beniaminek musi mieć kogoś z doświadczeniem na tej pozycji. Po dokładnej selekcji zostały trzy nazwiska, z którymi prowadziliśmy już zaawansowane rozmowy. Trener Sommer od początku ujął nas swoim profesjonalizmem, nowoczesnym podejściem do basketu, ale też bogatym CV. Ważne dla mnie było to, że pracował ostatnio w klubie, który gra koszykówkę taką, jaką chciałbym widzieć w Bydgoszczy. To nie było jednak tak, że od razu był gotowy do podpisania kontraktu. Pojechaliśmy do Paryża i tam w czasie długiej rozmowy zaskoczył mnie bardzo szczegółowymi pytaniami. Nie interesował się jedynie budżetem, ale organizacją klubu, infrastrukturą, zapleczem sponsorskim, a nawet szkoleniem młodzieży. Niektórych pytań naprawdę się nie spodziewałem.

Razem z trenerem Sommerem zaczęliście potem proces rekrutacji graczy. Które rozmowy na tym etapie były najtrudniejsze?

Powiem tak: z zawodnikami umiem się od razu dogadać, bo sam byłem przez wiele lat w ich sytuacji, ale zupełnie inna sprawa to rozmowy z agentami (śmiech). Każdy walczy o jak najlepsze warunki dla siebie i najważniejsze, żeby gdzieś po środku się spotkać. W takich negocjacjach trzeba być elastycznym i reagować na bieżąco, czasami można kogoś przycisnąć, a czasami skutek przynosi milczenie przez kilka dni.

Kto będzie liderem tej drużyny?

Skład budowaliśmy w ten sposób, aby każdy zawodnik był w stanie zaprezentować swój potencjał i swoje najmocniejsze strony. Z doświadczenia wiem, że rola lidera i przywódcy musi się sama wykreować w szatni. Pewnie będzie to jeden z doświadczonych graczy, bo takich też chcieliśmy mieć w składzie. To też będzie w pewnym stopniu kwestia samego trenera. Jest pewien zarys hierarchii, ale Anders Sommer zezwala drużynom budować się w naturalny sposób, bo przecież znaczenie mają nie tylko umiejętności, ale też charakter czy forma w danym sezonie. Często zdarza się tak, że dany zawodnik czymś zaskakuje, czego wcześniej się nie spodziewaliśmy i zaczyna odgrywać większą rolę, niż się wszyscy spodziewali.

W zestawie graczy zagranicznych jest Denzel Andersson, który świetnie zna ligę polską, ale ostatnie sezony miał przeciętne. Co on może dać drużynie?

To klasowy zawodnik, etatowy reprezentant Szwecji. Wiem, że ludzie patrzą w pierwszej kolejności na statystyki, ale to idealny przykład gracza, który robi na parkiecie mnóstwo rzeczy niewidocznych z perspektywy trybun. Jest bardzo pożyteczny w obronie, waleczny, poświęca swoje ciało na parkiecie. Pozycja numer cztery jest niezwykle ważna, bo to łącznik między obwodem, a strefą podkoszową, a Denzel z takiej roli potrafi świetnie się wywiązać. W jego przypadku nie kierowaliśmy się liczbami, on nie będzie naszym czołowym strzelcem, ale jest bardzo pozytywnym człowiekiem, który także będzie miał duży wpływ na szatnię.

Zastanawiam się, czy w dużo fizyczniejszej koszykówce w PLK sprawdzi się Martyce Kimbrough.

To z pewnością największe wyzwanie w jego karierze. Przyjechał bardzo dobrze przygotowany, ale szczerze - zobaczymy. Myślę, że pod pewnymi względami może mieć jednak łatwiej. W I lidze każda drużyna przeciwna koncentrowała się na nim w defensywie, w PLK może mieć czasami więcej miejsca, bo odpowiedzialność rozkłada się na wielu graczy. Tyce jest zmotywowany, pozytywnie nastawiony i chce ciężko pracować.

Jako ostatni dołączył do drużyny rzucający obrońca Jayden Taylor: świetny strzelec w Finlandii, absolwent mocnych uczelni i gracz bardzo wszechstronny. To była pozycja najtrudniejsza do obsadzenia?

Najtrudniejsza z tego powodu, że graczy na tej pozycji jest mnóstwo na rynku i nie jest łatwo znaleźć takiego, który pasuje do koncepcji budowy drużyny. My szukaliśmy combo-guarda, który będzie w stanie przez kilka minut zagrać też na jedynce. Oferta Taylora pojawiła się niedawno, być może Amerykanin szukał klubu gdzieś wyżej, ale to się nie udało. Ma wielki potencjał w ofensywie, ale potrafi też zagrać agresywnie w defensywie. Rozmawialiśmy z nim bardzo długo, zebraliśmy opinie z poprzednich klubów. Ważne dla mnie jest to, że on chce się rozwijać i właśnie w Astorii wypromować na europejskim rynku.

Jednym z debiutantów, nie tylko w PLK, ale i w zawodowym baskecie, jest Kacper Kłaczek. Czego możemy się po nim spodziewać?

Przyjechał do Polski świetnie przygotowany. Już po pierwszych treningach widać, że jest wszechstronny, może zagrać na pozycjach od dwa do cztery. A czego możemy się spodziewać? Fizyczności, dobrej defensywy, rzutów z dystansu, bo w ostatnim sezonie miał 44 procent skuteczności. Wierzę, że wykorzystać szansę w Bydgoszczy.

Skoro znamy już skład Enea Łaciate Astorii, to możemy porozmawiać o celach w PLK?

To bardzo niewygodne pytanie (śmiech). Musimy zobaczyć jak będą wyglądać pozostałe drużyny, a nie wszystkie mają gotowe składy. Jedno jest pewne: liga będzie bardzo mocna, już do tej pory było wiele ciekawych transferów. Na pewno nie chcemy walczyć tylko o utrzymanie, nasze ambicje są większe.

KRÓTKO

Koszykówka

Pierwsze testy Asty i Anwilu

Arka Gdynia - Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz 78:58 (24:13, 19:14, 14:10, 21:17)
Enea Łaciate Astoria: Thomas 15, Taylor 10 (1), Kłaczek 7 (1), Kimbrough 6, Kamiński 4 oraz Wińkowski 6, Tuskowski 5 (1), Kachelski 2, Bednarek 2, Ptak 0.

Anwil Włocławek - Polonia Warszawa 119:70
Anwil: Wójcik 25, Freeman 22, Hines Jr 17, Forrest 16, Vanwijn 9, Łazarski 7, Szlachetka 6, Brenk 5, Lecomte 4, Słupiński 3, Strong 3, Szcześko 2.

Wioślarstwo

Medalowa czwórka tym razem poza podium

Czwórka podwójna z Mateuszem Biskupem (Bydgostia) i Mirosławem Ziętarskim (AZS UMK Toruń) w składzie po raz pierwszy od pięciu lat wraca z dużej imprezy bez medalu. Polska osada finiszowała na 5. miejscu w finale mistrzostw świata w Amsterdamie. Za to wysoko trzeba ocenić 4. miejsce dwójki podwójnej pań z torunianką Julią Rogiewicz. Dla tej osady był to debiut w finale dużej imprezy. **KF**

Hokej

Jedno zwycięstwo torunian na turnieju w Bytomiu

KH Energa ze zmiennym szczęściem rywalizował w turnieju 80-lecia Polonii Bytom. W trzech meczach ekipa Sami Hirvinena zdołała pokonać tylko Sokół Kijów. Kolejne testy na Tor-Torze: 4 i 5 września dwumecz z HC Kapitals Kijów.

Polonia Bytom - KH Energa Toruń 5:2 (1:0, 3:1, 1:1)
Bramki: 1:0 Bujalski - Mroczkowski. Ośenieks (01:30), 2:0 Fadiejew - Worona (21:18), 3:0 Bepierszcz - Jarosz - Wielkiewicz (23:45), 3:1 Kolesnikow - Denyskin, Syty (27:41), 4:1 Ośenieks - Padakin - Mroczkowski (31:38), 5:1 Zając - Kubeš - Fadiejew (41:22), 5:2 Kolesnikow - Denyskin - Syty (47:23).

KH Energa Toruń - KS Unia Oświęcim 3:6 (2:2, 0:2, 1:2)
Bramki: 0:1 Nieminen - Sołtys, Wilkins (2:16), 0:2 Jokinen - Ahopelto (4:21), 1:2 Ossipov - K. Kalinowski, Zieliński (10:00), 2:2 Peltola (16:24), 2:3 Sołtys - Kusak, Lewandowski (23:07), 2:4 Bizacki - Jokinen, Krzemień (30:20), 2:5 - Kusak - Ahopelto (41:34), 3:5 Smal - Zieliński, K. Kalinowski (45:01), 3:6 Wilkins (56:58).

Sokół Kijów - KH Energa Toruń 0:6 (0:1, 0:2, 0:3)
ramki: 0:1 Denyskin, 0:2 Fraszko, 0:3 Kolesnikow, 0:4 Kolesnikow, 0:5 Kolesnikow, 0:6 Denyskin.

KH Energa Toruń: Kałmykow, Studziński - Brandhammar, Schafer; Kolesnikow, Syty, Denyskin - Tapio, Jaworski; Hanzawa, Arrak, Peltola - Zieliński, Osspiov; Laionovs, Napiórkowski, K. Kalinowski - Prokurat, Gimiński; Fraszko, Smal, M. Kalinowski, Wilczok, Cybulski. **JP**

Żużel

Metalkas 2. Ekstraliga

Rozpoczęła się rywalizacj w grupie play down Metalkas 2. Ekstralidze. W pierwszym niedzielnym meczu Polonia Piła pokonała Stal Rzeszów 48:42. Mecz Wilki Krosno - Moonfin Magnus Ostrów zakończył się po zamknięciu wydania.

eprasa.pl b885b449ea

DZIŚ SPORTOWY24

KLĘSKA ŻUŻLOWCÓW W STOLICY Str. 20

PIŁKARZE Z REGIONU WALCZYLI O KOLEJNE LIGOWE PUNKTY Str. 22 i 23

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 201 (23.711) | Nakład: 7.723 | Wydanie 2 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 31.08.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

RELAKS

Krzyżówki do porannej kawy i horoskop na dziś - zobacz, co cię czeka

Włocławek

Szósta edycja festiwalu fajansu włocławskiego coraz bliżej

To jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w mieście będzie wyjątkowe w tym roku. Impreza cieszy się rosnącym powodzeniem
Str. 12

Ogródki działkowe

Działkowcy są przerażeni. „Nie stać nas na takie wysokie opłaty”

Czy pojawią się one w ROD-ach na terenie starostwa grudziądzkiego i toruńskiego? Wszystko na to wskazuje
Str. 3

Świadczenia

Od września emeryci i renciści mogą sobie mniej dorobić

Nowe limity będą obowiązywać do końca listopada br. Trzeba ich pilnować, bo można dużo stracić
Str. 7



FOT. FREEPIK.COM

Szkoła

Od 1 września rodzice po godzinach już nie napiszą do nauczyciela w e-dzienniku

Agnieszka Domka-Rybka

Dziś rodzic może pisać do nauczyciela o godzinie 23, a nawet o drugiej w nocy. „Niedziela wieczorem to ulubiony czas dla rodziców na pisanie”. Jednak to ma się zmienić od 1 września br.

Od 1 września w dziennikach elektronicznych Librus i Vulcan pojawią się specjalne blokady, które ograniczą kontakt z nauczycielami poza godzinami pracy. To znaczy, rodzic będzie mógł wysłać wiadomość, ale otrzyma informację, że zostanie ona dostarczona nauczycielowi w godzinach jego pracy.

Koniec z „cyfrową smyczą”? - cieszy się Związek Nauczycielstwa Polskiego na swoim facebookowym profilu. Czytamy tam, że nauczyciel nie będzie już musiał być dostępny 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu.

Pani Dominika uczy języka polskiego w jednej ze szkół powiatu toruńskiego: - Rodzice często nie mają wyczucia i nas nie szanują. Mój przedmiot zwykle jest na pierwszej lekcji i miałam ucznia, który się notorycznie spóźniał, zamiast być na 8, wpadał do klasy o 8.20, dezorganizując mi pracę. I proszę sobie wyobrazić, że pewnego dnia pisze do mnie jego mama, o 8.25 z pytaniem, czy syn dotarł na lekcję. I ja powinnam jej natychmiast odpowiedzieć w trakcie lekcji! Chore! Inna sprawa, że uczeń ma obowiązek być na 8. Kontakt elektroniczny z nauczycielem powinien odbywać się z poszanowaniem jego czasu pracy i prawa do prywatności. Rodzice piszą też nocami, a ulubiony czas na to dla nich to niedziela wieczorem.

W tej sprawie głos zabierają także rodzice, jak pan Michał z Bydgoszczy: - Mam nadzieję, że to podziała w dwie strony. Że rodzice nie będą dostawać 5 powiadomień pod wieczór od różnych nauczycieli, którzy koniecznie muszą wysłać „do wszystkich” informację o jakiejś akcji niezwiązanej z daną klasą/dzieckiem. Mam wrażenie, że wielu nadużywa Vulcana w ten sposób. A nauczyciele nie chcą być informowani o tym, że np. dziecko nie dotrze na przykład na zajęcia dodatkowe o 8, bo się rozchorowało pod wieczór? Taka informacja może być cenna, bo nauczyciel przyjedzie na ósmą specjalnie dla takiego dziecka, a ono się nie pojawi. ©℗

Więcej na str. 3

Region

Tak świętowali rolnicy na dożynkach gminnych



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Miniony weekend obfitował w kolejne dożynki gminne i parafialne. Swoje święta plonów obchodzili rolnicy z gmin między innymi: Lubanie, Boniewo, Izbica Kujawska, Fabianki oraz gminy Lipno. W Rypinie odbyły się dożynki wojewódzkie. Na zdjęciu: korowód dożynkowy sołectw z gminy Fabianki po mszy świętej zmierza na plac przy Szkole Podstawowej w Fabiankach na oficjalną część uroczystości. Więcej o dożynkach w gminie Lubanie na stronie lokalnej 13. Więcej zdjęć z imprez dożynkowych na naszej stronie internetowej wloclawek.naszemiasto.pl

eprasa.pl b885b449ea

NEPAL/CHINY

Gwałtowna powódź na granicy Nepalu i Chin zabrała ponad 700 osób

Tomasz Dereszyński

Dantejskie sceny miały miejsce podczas nagłej powodzi na granicy Nepalu i Chin. Matka z dwójką dzieci uciekła przed śmiercią. W kataklizmie zginęło co najmniej 700 osób. Oni nie mieli szans w starciu z żywiołem.

Obrazki ze środy, jak ten pokazujący matkę cudem ratującą swe dzieci, są trudne do opisania. Ogrom tragedii na razie nie został oszacowany, ale wiadomo, że straty ludzkie i materialne są kolosalne.

Według bilansu z niedzieli w Nepalu wciąż zaginionych jest 2478 osób, w tym 933 pracowników hydroelektrowni i 589 obcokrajowców. Uratowano ponad 7,5 tysiąca osób.

Lokalne władze w kontrolowanym przez Pekin Tybecie poinformowały, że po chińskiej stronie nadal poszukiwanych jest 546 osób. Wśród nich znajduje się 261 obcokrajowców z 23 państw. Zaginęli m.in. obywatele Nepalu – 104, Indii – 49, Łotwy – 33, USA – 18 oraz Wielkiej Brytanii – 15.

Do tragedii doszło w środę rano w graniczącym z Chinami dystrykcie Rasuwa – w wyniku zerwania się fragmentu lodowca na jednej z himalajskich rzek zeszła wielka lawina błotna. Amerykańska służba geologiczna USGS podała, że osuwisko wywołało wstrząs sejsmiczny o magnitudzie 5,2 oraz doprowadziło do gwałtownych powodzi błyskawicznych, które spłynęły dolinami zarówno po nepalskiej, jak i chińskiej stronie granicy.

Wczoraj wydano ostrzeżenie przed rosnącym poziomem wody w rzece Bhote Koshi. To jeden z dwóch głównych cieków wodnych, którymi w środę przetoczyły się potężne masy wody i spływającego gruzu, pustosząc całe doliny. Na publikowanych przez media nagraniach widać zalane gęstym mułem wioski i miasteczka, w których pozostały tylko pojedyncze zabudowania. Jednocześnie wciąż istnieje groźba wtórnej powodzi.

PAP



FOT. PAP/EPA

W Nepalu wciąż trwają poszukiwania zaginionych. Niektórzy wracają do domów

UKRAINA

Kijów płacze po zabitych, Rosja znów szykuje ataki

Kazimierz Sikorski

Kijów w żałobie i wściekły po rosyjskim ataku. Co najmniej 27 osób zginęło, ponad 40 jest rannych – w tym czworo dzieci.

Zaczęło się od uderzenia rosyjskiego drona w obiekt we wsi Myla, położonej 5 kilometrów na zachód od Kijowa, przy trasie Kijów – Czop. Atak wywołał potężny pożar, po którym nastąpiły eksplozje amunicji. Potem była reakcja łańcuchowa, wybuch po wybuchu min, innej amunicji oraz dronów.

„Byłam w domu, rozmawiałam z dziećmi przez wideokomunikator, kiedy usłyszałam potężną eksplozję" – mówiła portalowi Kyiv Independent mieszkanka okolicy, Stefania Torska. Wybiegła z domu, gdy doszło do eksplozji. Przebrała się, zamknęła dom i wybiegła. Przeszła sto metrów, gdy nastąpił kolejny, niezwykle silny wybuch. „Jak później opisywał to mój wnuk, wyglądało to jak lawa – ogień, masa płomieni wznosząca się wysoko w powietrze" – relacjonowała. „Zrozumiałam, że jeśli zostanę w miejscu, to wszystko spadnie na mnie i spłonę żywcem. Zaczęłam uciekać. Nie wiem, jak udało mi się biec tak szybko, ale ogień dogonił mnie dopiero, gdy byłam już przy własnej bramie".

Natalija Kuzniecowa, lekarka weterynarii z kliniki w Myli, mówiła, że w chwili rozpoczęcia ataku była w pracy. Jej zespół przygotowywał się do pilnego zabiegu chirurgicznego, gdy rozległy się wybuchy, zmuszając personel do udania się do schronu.

„Ściany zaczęły drżeć, a płytki odpadać. Wybuchy przybierały na sile, zaczęły pękać i wypadać szyby w oknach" – mówiła w rozmowie z Kyiv Independent.



FOT. PAP/EPA

Pociski uderzyły w miejscowości Myła w pobliżu Buczy. Uszkodzone zostały także dom opieki oraz budynki prywatne

Nawet po odwołaniu alarmu co chwila słychać było eksplozje i drżenie budynku. Jak się okazało, po drugiej stronie drogi znajdował się skład amunicji.

Prezydent Wołodymyr Zełenski przekazał, że osoby, „które dopuściły do takiej sytuacji, poniosą odpowiedzialność za swoje decyzje".

„Istnieją przepisy: amunicji nie wolno przechowywać w pobliżu domów ani innych budynków mieszkalnych. Zostaną wyciągnięte odpowiednie wnioski" – powiedział Zełenski.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) wszczęła postępowanie karne w związku z rosyjskim atakiem i postępowaniem miejscowych władz. Według SBU w obiekt uderzył rosyjski dron odrzutowy typu Gieran-4.

Premier Serhij Korecki też zażądał pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych incydentu, domagając się śledztwa i „surowej kary" dla sprawców. „Popełnianie tych samych błędów w piątym roku wojny to przestępcze zaniedbanie" – stwierdził Korecki na Telegramie. „Wszyscy odpowiedzialni, bez wyjątku, muszą ponieść surową karę, aby takie sytuacje się nie powtórzyły".

Tymczasem Rosja szykuje się do kolejnych ataków. Ministerstwo obrony Rosji poinformowało w niedzielę o rozpoczęciu przygotowań do zmasowanych ataków na infrastrukturę energetyczną Ukrainy. W komunikacie opublikowanym na Telegramie resort twierdzi, że jest to odpowiedź na ukraińskie ataki na infrastrukturę cywilną i sektor energetyczny w Rosji. Minionej zimy rosyjskie ataki doprowadziły do zniszczenia lub uszkodzenia wielu obiektów infrastruktury energetycznej Ukrainy, powodując długotrwałe przerwy w dostawach prądu i ogrzewania w wielu miastach, w tym Kijowie. PAP

SZWAJCARIA

Strzelanina podczas imprezy w Schachen w szwajcarskim Aarau

Kazimierz Sikorski

Około godziny 2.30 muzyka na imprezie typu rave nagle ucichła, a chwilę później padły strzały. Następnie ktoś krzyknął: „Wszyscy na ziemię!", po czym uczestnicy zaczęli szukać schronienia – między innymi pod stanowiskiem DJ-a.

Pascal Wenzel, rzecznik prasowy policji kantonu Argowia, przekazał w niedzielę rano na miejscu zdarzenia serwisowi BRK News, że policja dostała zgłoszenie o strzałach krótko po godzinie 2.30. Na miejsce skierowano wówczas znaczne siły policyjne.

Według wstępnych ustaleń do oddania strzałów doszło na obrzeżach toru wyścigów konnych w Schachen. Odbywała się tam impreza w stylu rave. Wenzel nie był jednak w stanie potwierdzić, czy istnieje związek z tym wydarzeniem.

Nie wiadomo jeszcze, czy w wyniku tego zdarzenia ktoś zginął. Nie jest również jasne, kto oddał strzały. Według Wenzela trwa obława na sprawcę. Nie wiadomo, czy napastnik był jeden, czy było ich więcej.

Na miejscu przebywa wielu funkcjonariuszy policji. Obecne są również służby medyczne i straż pożarna.

Według portalu BRK News w akcji bierze udział także śmigłowiec wojskowy Super Puma. Policja apeluje do mieszkańców, aby unikali tego miejsca. W związku z trwającą akcją basen w Aarau pozostanie zamknięty do odwołania.

IRAN

Chamenei wzywa do walki z „prawdziwym wrogiem"

Karolina Wrońska

Najwyższy przywódca duchowo-polityczny Iranu Modżtaba Chamenei wezwał kraje Zatoki Perskiej do zidentyfikowania „prawdziwego wroga" i współpracy muzułmanów na całym świecie.

Modżtaba Chamenei w opublikowanym w internecie liście jako wrogów wskazał przywódców USA i Izraela. Wiadomość została opublikowana z okazji rocznicy urodzin proroka Mahometa na kanale Chameneiego w komunikatorze Telegram oraz na jego oficjalnej stronie internetowej. Przywódca Iranu wezwał do „jedności, wspólnej obrony przed wrogami i współpracy między muzułmanami". Dodał, że wrogami „jedności i przyjaźni" krajów muzułmańskich są „przywódcy USA i nielegalnego reżimu syjonistycznego" (Izraela – red.).

Chamenei przejął funkcję najwyższego przywódcy Iranu po swoim ojcu, ajatollahu Alim Chameneim, który zginął 28 lutego w pierwszym dniu wojny USA i Izraela z Iranem. Według niepotwierdzonych doniesień Modżtaba został poważnie ranny w tym ataku. Od początku wojny nie był widziany publicznie, w związku z czym pojawiają się pogłoski o jego śmierci.

IranWire, emigracyjny irański portal działający z Londynu, podał w ostatnich dniach, że od czasu objęcia przez Modżtabę Chameneiego stanowiska najwyższego przywódcy nie spotkał się z nim ani jeden członek rządu. Nie widzieli go też bliscy ani przyjaciele. Ma to być podyktowane względami bezpieczeństwa. PAP

eprasa.pl b885b449ea

Włocławek

• **Kontakt:**
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

BEZPIECZEŃSTWO

Zwracali uwagę na stan techniczny oznakowania przy szkołach

Opr. WA

Mundurowi z Komendy Miejskiej Policji we Włocławku, jak co roku, sprawdzali oznakowanie w pobliżu szkół.

To już tylko kilka dni kiedy dzieci i młodzież powrócą do szkół po wakacyjnej przerwie. Włocławska „drogówka" sprawdzała, czy oznakowanie przy placówkach oświatowych jest prawidłowe. Działania mają na celu ochronę najmłodszych uczestników ruchu drogowego.

- Rozpoczęcie roku szkolnego i powrót dzieci do szkół coraz bliżej. Dbając o bezpieczeństwo najmłodszych uczestników ruchu drogowego, policjanci sprawdzali oznakowanie w rejonie placówek oświatowych. Mundurowi zwracali uwagę nie tylko na prawidłowość oznakowania ale też na jego stan techniczny. Działania te prowadzone były na terenie Włocławka i powiatu włocławskiego. Kontroli poddano 92 miejsca w pobliżu szkół, nie stwierdzając żadnych nieprawidłowości - mówi aspirant Tomasz Tomaszewski z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji we Włocławku.

Natomiast od pierwszego dnia rozpoczęcia nauki tj. 1 września policjanci wraz z przedstawicielami Straży Miejskiej czuwać będą nad bezpieczeństwem dzieci m.in. poprzez dyscyplinowanie stwarzających zagrożenie kierujących, ale również poprzez przypominanie najmłodszym podstawowych zasad prawidłowego poruszania się po drogach, ze szczególnym uwzględnieniem przechodzenia przez jezdnię.

- Podejmowane działania mają na celu ochronę najmłodszych uczestników ruchu drogowego, a realizowane są w ramach akcji „Bezpieczna droga do szkoły" - dodaje sp. Tomasz Tomaszewski. ©℗



FOT. KMP WŁOCŁAWEK

To coroczna akcja policji przed nowym rokiem szkolnym

WYDARZENIE

Coraz bliżej festiwal włocławskiego fajansu

Opr. WA

Tegoroczny festiwal fajansu we Włocławku będzie wyjątkowy - odbywać się będzie nie tylko w „Browarze B." i Skarbcu Fajansu, ale także na Starym Rynku.



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Tak wyglądało jedno ze stoisk podczas ubiegłorocznego festiwalu fajansu w Centrum Kultury „Browar B."

Szósta edycja Fajans Festiwal Włocławek odbędzie się w dniach 25-27 września 2026 roku. To jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w mieście, poświęcone słynnemu włocławskiemu fajansowi, które z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę mieszkańców i turystów z całej Polski.

Tegoroczna odsłona festiwalu będzie wyjątkowa nie tylko ze względu na bogaty program, ale również rozszerzoną formułę. Po raz pierwszy wydarzenie potrwa trzy dni, a obok Centrum Kultury „Browar B." i Skarbca Fajansu festiwalowe atrakcje zagoszczą także na Starym Rynku. Organizatorzy zapowiadają również specjalną premierę, jakiej we Włocławku jeszcze nie było, oraz wiele niespodzianek związanych z charakterystycznym kobaltowym wzornictwem.

Podczas festiwalu uczestnicy będą mogli odwiedzić Fajansowe Kramy, gdzie swoje wyroby zaprezentują twórcy rękodzieła, ceramicy i wystawcy związani z włocławskim fajansem. Miłośnicy regionalnych smaków znajdą coś dla siebie w Fajansowym Bistro, przygotowanym przez lokalne restauracje i Koła Gospodyń Wiejskich. Nie zabraknie także licznych warsztatów artystycznych, podczas których będzie można spróbować swoich sił w malowaniu tradycyjnych wzorów fajansowych, tworzeniu autorskich gadżetów czy działaniach artystycznych realizowanych w przestrzeni miejskiej.

Fajans Festiwal to również okazja do poznania historii i współczesnych interpretacji włocławskiego fajansu. W programie znajdą się spotkania z artystami, projektantami i pasjonatami ceramiki, a także prelekcje poświęcone lokalnemu dziedzictwu. Na uczestników czekać będą także konkursy, m.in. „Włocławki na koszulkach", „Włocławki – nowa odsłona", „#FajansNaWakacjach" oraz „Fajans Sztuka".

Jednym z najbardziej widowiskowych punktów programu będzie ponownie „Rewia Fajans Performance" – wyjątkowy pokaz mody i bodypaintingu inspirowany charakterystyczną estetyką włocławskiego fajansu. Przez cały weekend będzie można także odpocząć w specjalnie przygotowanej Fajansowej Strefie Relaksu.

Organizatorami wydarzenia są Miasto Włocławek oraz Centrum Kultury „Browar B.". Partnerem CSR festiwalu jest Energa Grupa ORLEN, a partnerami wydarzenia Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej, Galeria Sztuki Współczesnej oraz Galeria Stary Świat.

Festiwal rozpocznie się w piątek (25 września) i potrwa od godziny 16 do 22. W sobotę i niedzielę, 26 i 27 września, wydarzenia odbywać się będą w godzinach od 10 do 22. ©℗

KRÓTKO

Sanepid

Odwołali zakaz kąpieli w jeziorze Wikaryjskim

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny we Włocławku informuje, że w dniu 28 sierpnia na podstawie oceny wizualnej jakości wody przeprowadzonej w ramach kontroli urzędowej w kąpielisku miejskim na jeziorze Wikaryjskim stwierdził ustąpienie zakwitu sinic. W związku z powyższym, woda w ww. kąpielisku odpowiada wymaganiom określonym w załączniku nr 1 część A Tabela II „Inne wymagania" Lp. 1 do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 stycznia 2019 r. w sprawie nadzoru nad jakością wody w kąpielisku i miejscu wykorzystywanym do kąpieli (Dz. U. poz. 255, z późn. zm.) i jest przydatna do kąpieli.

Historia

Tu rodziła się „Solidarność"

46 lat temu podpisano Porozumienia Sierpniowe. O tych wydarzeniach opowiada wystawa IPN pod hasłem „TU rodziła się Solidarność", która zostanie otwarta w poniedziałek 31 sierpnia o godz. 14.00 w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zdzisława Arentowicza przy ul. Warszawskiej.

Opr. WA

BIEGANIE



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Śródmieście

Pół tysiąca zawodników pobiegło przez miasto

W piątkowy wieczór Włocławek po raz dziesiąty zamienił się w arenę nocnego biegania. Na starcie jubileuszowego 10. Włocławskiego Biegu Nocnego stanęło ponad 500 osób. Nie zabrakło także miłośników nordic walking – w marszu wzięło udział prawie 50 uczestników. Start i meta znajdowały się na placu Fajansu Włocławskiego, a zawodnicy mieli do pokonania 5-kilometrową trasę. Więcej na wloclawek.naszemiasto.pl.

KB

eprasa.pl b885b449ea

AGRO

Tak było na dożynkach w Lubaniu - święto plonów 2026

Dożynki Gminno-Parafialne 2026 w Lubaniu rozpoczęły się od mszy w miejscowym kościele parafialnym. Następnie barwny korowód dożynkowy przeszedł na plac obok Szkoły Podstawowej, gdzie odbyła się część obrzędowa. Starostami tegorocznych dożynek gminy Lubanie byli: Roma Wesołowska i Tomasz Kopaczewski. Po części oficjalnej: przemówieniach, podziękowaniach dla rolników i podzieleniu się chlebem z tegorocznej mąki, nastąpiła część artystyczna oraz koncerty dożynkowe z udziałem gwiazd. **WA**



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI



FOT. FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

KRÓTKO

Zawody

Impreza nie tylko dla miłośników jeździectwa

Mazuriada Cup 2026 to regionalne i towarzyskie zawody konne w skokach przez przeszkody, które odbędą się w sobotę, 5 września na terenie Klubu Jeździeckiego Mazury Leśne, gmina Brześć Kujawski. - Oferując lokalnej społeczności oraz miłośnikom jeździectwa szansę na sportowe emocje w malowniczej scenerii - zachęcają organizatorzy. - Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 10, a na uczestników i widzów czeka sportowa rywalizacja w pięknej, leśnej scenerii.

Zawody organizuje Klub Jeździecki Mazury Leśne przy wsparciu Urzędu Miejskiego w Brześciu Kujawskim. Impreza odbywa się pod patronatem burmistrza Brześcia Kujawskiego Tomasza Chymkowskiego. Organizator zadbał o emocje planując konkursy zarówno dla debiutantów („Pierwszy krok", „Drugi krok") jak i dla zawodników bardziej doświadczonych. W programie konkurs z Grand Prix Mazuriada Cup oraz konkurs klasy N na wysokości 120 cm o Puchar Burmistrza Brześcia Kujawskiego.

Organizatorzy zapraszają do strefy gastronomicznej zorganizowaną przez KGW w Wieńcu ,,Jarzębina''.

Wstęp dla publiczności jest bezpłatny.

Komunikacja

„Piątka" wraca na trasę ulicą Królewiecką

Jak podaje włocławski magistrat, z uwagi na ukończenie robót drogowych na ulicy Królewieckiej, autobus linii nr 5 powraca na trasę sprzed objazdu. Przystanki przywrócone do ruchu: Warszawska 01, Centrum Fajansu 02, Warszawska 02, Centrum Fajansu 01.

Przystanki zastępcze na ul. Św. Antoniego będą nieczynne.

Opr. WA

KULTURA

Ciechocinek zamienił się w plan filmowy „Turnusu"

Ewelina Fuminkowska

Filmowcy pojawili się już przy kwiatowych dywanach, „Grzybku" i tężniach. To jednak nie koniec – ekipa produkcyjna jeszcze wróci do Ciechocinka.

Ciechocinek po raz kolejny znalazł się w centrum filmowego zainteresowania. Przez kilka dni na ulicach i w najbardziej charakterystycznych punktach uzdrowiska można było spotkać ekipę pracującą nad filmem „Turnus".

Pierwsze ujęcia powstały m.in. w pobliżu słynnych dywanów kwiatowych oraz fontanny „Grzybek". Filmowcy pojawili się także w rejonie tężni. Na planie nie zabrakło więc miejsc, które od lat są wizytówką Ciechocinka.



FOT. FB CIECHOVIANIE

„Turnus" kręcono w Ciechocinku

Zdjęcia zaplanowane na sierpień zakończyły się 23 sierpnia, ale dla mieszkańców i gości uzdrowiska oznacza to tylko chwilową przerwę. Ekipa filmowa ma jeszcze wrócić do Ciechocinka, by zrealizować kolejne ujęcia. Tym samym miasto ponownie stanie się częścią filmowej historii.

Za reżyserię „Turnusu" odpowiada Denis Delić, znany m.in. z filmów „Dywizjon 303. Historia prawdziwa", „Mój dług" oraz „Ja wam pokażę!". Scenariusz napisał Tadeusz Porębski.

W obsadzie znalazło się wiele znanych nazwisk. Na ekranie zobaczymy m.in. Cezarego Pazurę, Mikołaja Cieślaka, Jana Wieczorkowskiego, Nikodema Rozbickiego, Katarzynę Kwiatkowską, Natalię Sikorę, Magdalenę Stużyńską, Julię Szczepańską, Annę Prus, Sandrę Kościelniak i Roberta Jarocińskiego.

W realizację filmu zaangażowani są również mieszkańcy Ciechocinka, kuracjusze i turyści. Część z nich pojawia się na planie jako statyści.

Na efekt trzeba będzie jeszcze poczekać. Jedno jest jednak pewne – Ciechocinek będzie miał na dużym ekranie swoje kolejne filmowe pięć minut.

eprasa.pl b885b449ea

HISTORIA

Pasjonaci historii z Kcyni porządkują schrony z czasów II wojny światowej. Wszystko dla turystów

Maja Stankiewicz

Schrony pod Kcynią to gratka dla miłośników wojskowości i turystów lubiących odwiedzać takie miejsca. Przed 1 września pasjonaci z Towarzystwa Historycznego w Kcyni porządkują teren.

Schrony usytuowane w gminie Kcynia, w rejonie Dobieszewa i Dobieszewka, pochodzą z czasów II wojny. Jest ich pięć. Wraz z okopami i zasiekami były częścią najważniejszego i najsilniejszego punktu oporu Wojska Polskiego w rejonie Kcyni tj. Samodzielnego Ośrodka Oporu „Dobieszewo", który miał bronić tego terenu i zapobiec przedostaniu się wojsk niemieckich do centrum Polski.

Od schronu, do schronu

Schrony zbudowane zostały na przestrzeni kilku kilometrów w kompleksie leśnym położonym na wzgórzu. Są różnej wielkości. Niektóre wzniesiono w gęstych zaroślach, w sąsiedztwie terenów zabagnionych. Dziś dotarcie do wszystkich to ciekawa wycieczka krajoznawcza, na którą poświęcić trzeba trochę czasu. Decyduje się na to coraz więcej pasjonatów historii.

Chwalą oni opiekunów budowli. - Wszystkie umocnienia są dobrze opisane i wyczyszczone wewnątrz – podkreślają turyści.

Zwiedzanie jest ciekawe, bo schrony zachowały się w dobrym stanie. Nigdy nie miały drzwi, ani krat przeciwszturmowych. Brakowało w nich oświetlenia elektrycznego i sztucznej wentylacji, choć były ogrzewane. W większości znajduje się miejsce na piecyk i otwór kominowy. Załogi to często dwóch żołnierzy i jeden karabin.



FOT. TOWARZYSTWO HISTORYCZNE W KCYNI

Przy schronach z II wojny światowej, które znajdują się w gminie Kcynia, prowadzone są prace

Generalne porządki

W przededniu 87. rocznicy wybuchu II wojny przy schronach prowadzone są generalne porządki. Wykonuje się je w ramach projektu, który dofinansowało Starostwo Powiatowe w Nakle. – Dzięki dofinansowaniu kupiliśmy też niezbędny sprzęt, który przyda się w kolejnych latach do utrzymywania tych obiektów w odpowiednich warunkach - informują pasjonaci z Towarzystwa Historycznego w Kcyni. To oni zajęli się porządkami. - Dodatkowo we wsi Dobieszewo stanie tablica informacyjna – słyszymy.

Działacze Towarzystwa Historycznego w Kcyni nie pierwszy raz zaangażowali się w prace przy schronach. Spotkać ich tu można od kilku lat. Jeszcze niedawno umocnienia były w opłakanym stanie – przysypane ziemią, zarośnięte krzakami i zielskiem. Trzeba było włożyć wiele pracy by przywrócić te miejsca zwiedzającym. Konieczne okazało się nawet użycie ciężkiego sprzętu.

Pomysł rzuciła Anna Duda-Nowicka, pracownik ratusza w Kcyni. Podchwycili go działacze towarzystwa. W 2019 r. przeprowadzono pierwszą wizję lokalną w plenerze z udziałem m. in. przedstawicieli służb konserwatorskich i nadleśnictwa. Uzyskano też zgodę właściciela terenu. Chodziło o to, by łatwiej dotrzeć mogli do schronów turyści. I tak się stało. Schrony zostały odkopane, przebadane archeologicznie i odpowiednio oznakowane.

Małymi krokami

- Zaczęliśmy od schronu nr 4, który jest usytuowany najbliżej wsi Dobieszewko. Prace nadzorował archeolog Robert Grochowski. Przebadany archeologicznie został także dużo większy schron nr 1 – informują uczestnicy projektu. Oba obiekty wymagały odkrzaczenia, odkopania do stanu pierwotnego i uporządkowania.

W kolejnym roku renowacji poddany został schron obserwacyjno-bojowy nr 5. Udało się także całkowicie odsłonić spod zwałów ziemi i zarośli schron nr 3. W rejonie Dobieszewka stanęły trzy duże tablice informacyjne. Mniejsze zamontowano przy poszczególnych obiektach.

Pasjonaci historii z Kcyni zadbali także o miejsca postoju i odpoczynku dla turystów, którzy zdecydują się odwiedzić gminę. Z myślą o nich zamontowane zostały m. in. stoły i ławki.

©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011555880

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl b885b449ea

KOSZYKÓWKA

Asta ma ambitne cele. „Kontraktowaliśmy koszykarzy z samej góry listy życzeń”

- Skład budowaliśmy tak, aby każdy zawodnik był w stanie zaprezentować swój potencjał i swoje najmocniejsze strony - mówi Michał Chyliński, dyrektor sportowy Enea Łaciate Astorii Bydgoszcz.

Joachim Przybył



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Michał Chyliński po ostatnim sezonie zakończył karierę

Drużyna Enea Łaciate Astorii Bydgoszcz gotowa. To był pana debiut w roli dyrektora sportowego, trudny czas?

Czy trudny... bardziej bym powiedział pracowity i intensywny. Startowaliśmy z ostatniej pozycji, bo dopiero pod koniec maja było wiadomo, że zagramy w play off i można było na poważnie rozpoczynać rozmowy. To było mnóstwo nowych doświadczeń, mnóstwo poznanych ciekawych ludzi, mnóstwo obejrzanych meczów. Razem z trenerem i całym sztabem uważamy, że pracę wykonaliśmy dobrze, ale oczywiście zostaniemy rozliczeni w trakcie sezonu.

To zacznijmy od trenera. Anders Sommer do tej pory w PLK był łączony z topowymi klubami. Jak udało się go namówić do pracy w beniaminku z Bydgoszczy?

To było moje pierwsze zadanie. Już dzień po ostatnim meczu finałowym I ligi zaczęły spływać propozycje do klubu, w sumie było ich około 40. Na początek odrzuciłem kandydatów, którzy nigdy nie pracowali w roli pierwszego trenera, uważałem, że beniaminek musi mieć kogoś z doświadczeniem na tej pozycji. Po dokładnej selekcji zostały trzy nazwiska, z którymi prowadziliśmy już zaawansowane rozmowy. Trener Sommer od początku ujął nas swoim profesjonalizmem, nowoczesnym podejściem do basketu, ale też bogatym CV. Ważne dla mnie było to, że pracował ostatnio w klubie, który gra koszykówkę taką, jaką chciałbym widzieć w Bydgoszczy. To nie było jednak tak, że od razu był gotowy do podpisania kontraktu. Pojechaliśmy do Paryża i tam w czasie długiej rozmowy zaskoczył mnie bardzo szczegółowymi pytaniami. Nie interesował się jedynie budżetem, ale organizacją klubu, infrastrukturą, zapleczem sponsorskim, a nawet szkoleniem młodzieży. Niektórych pytań naprawdę się nie spodziewałem.

Razem z trenerem Sommerem zaczęliście potem proces rekrutacji graczy. Które rozmowy na tym etapie były najtrudniejsze?

Powiem tak: z zawodnikami umiem się od razu dogadać, bo sam byłem przez wiele lat w ich sytuacji, ale zupełnie inna sprawa to rozmowy z agentami (śmiech). Każdy walczy o jak najlepsze warunki dla siebie i najważniejsze, żeby gdzieś po środku się spotkać. W takich negocjacjach trzeba być elastycznym i reagować na bieżąco, czasami można kogoś przycisnąć, a czasami skutek przynosi milczenie przez kilka dni.

Kto będzie liderem tej drużyny?

Skład budowaliśmy w ten sposób, aby każdy zawodnik był w stanie zaprezentować swój potencjał i swoje najmocniejsze strony. Z doświadczenia wiem, że rola lidera i przywódcy musi się sama wykreować w szatni. Pewnie będzie to jeden z doświadczonych graczy, bo takich też chcieliśmy mieć w składzie. To też będzie w pewnym stopniu kwestia samego trenera. Jest pewien zarys hierarchii, ale Anders Sommer zezwala drużynom budować się w naturalny sposób, bo przecież znaczenie mają nie tylko umiejętności, ale też charakter czy forma w danym sezonie. Często zdarza się tak, że dany zawodnik czymś zaskakuje, czego wcześniej się nie spodziewaliśmy i zaczyna odgrywać większą rolę, niż się wszyscy spodziewali.

W zestawie graczy zagranicznych jest Denzel Andersson, który świetnie zna ligę polską, ale ostatnie sezony miał przeciętne. Co on może dać drużynie?

To klasowy zawodnik, etatowy reprezentant Szwecji. Wiem, że ludzie patrzą w pierwszej kolejności na statystyki, ale to idealny przykład gracza, który robi na parkiecie mnóstwo rzeczy niewidocznych z perspektywy trybun. Jest bardzo pożyteczny w obronie, waleczny, poświęca swoje ciało na parkiecie. Pozycja numer cztery jest niezwykle ważna, bo to łącznik między obwodem, a strefą podkoszową, a Denzel z takiej roli potrafi świetnie się wywiązać. W jego przypadku nie kierowaliśmy się liczbami, on nie będzie naszym czołowym strzelcem, ale jest bardzo pozytywnym człowiekiem, który także będzie miał duży wpływ na szatnię.

Zastanawiam się, czy w dużo fizyczniejszej koszykówce w PLK sprawdzi się Martyce Kimbrough.

To z pewnością największe wyzwanie w jego karierze. Przyjechał bardzo dobrze przygotowany, ale szczerze - zobaczymy. Myślę, że pod pewnymi względami może mieć jednak łatwiej. W I lidze każda drużyna przeciwna koncentrowała się na nim w defensywie, w PLK może mieć czasami więcej miejsca, bo odpowiedzialność rozkłada się na wielu graczy. Tyce jest zmotywowany, pozytywnie nastawiony i chce ciężko pracować.

Jako ostatni dołączył do drużyny rzucający obrońca Jayden Taylor: świetny strzelec w Finlandii, absolwent mocnych uczelni i gracz bardzo wszechstronny. To była pozycja najtrudniejsza do obsadzenia?

Najtrudniejsza z tego powodu, że graczy na tej pozycji jest mnóstwo na rynku i nie jest łatwo znaleźć takiego, który pasuje do koncepcji budowy drużyny. My szukaliśmy combo-guarda, który będzie w stanie przez kilka minut zagrać też na jedynce. Oferta Taylora pojawiła się niedawno, być może Amerykanin szukał klubu gdzieś wyżej, ale to się nie udało. Ma wielki potencjał w ofensywie, ale potrafi też zagrać agresywnie w defensywie. Rozmawialiśmy z nim bardzo długo, zebraliśmy opinie z poprzednich klubów. Ważne dla mnie jest to, że on chce się rozwijać i właśnie w Astorii wypromować na europejskim rynku.

Jednym z debiutantów, nie tylko w PLK, ale i w zawodowym baskecie, jest Kacper Kłaczek. Czego możemy się po nim spodziewać?

Przyjechał do Polski świetnie przygotowany. Już po pierwszych treningach widać, że jest wszechstronny, może zagrać na pozycjach od dwa do cztery. A czego możemy się spodziewać? Fizyczności, dobrej defensywy, rzutów z dystansu, bo w ostatnim sezonie miał 44 procent skuteczności. Wierzę, że wykorzystać szansę w Bydgoszczy.

Skoro znamy już skład Enea Łaciate Astorii, to możemy porozmawiać o celach w PLK?

To bardzo niewygodne pytanie (śmiech). Musimy zobaczyć jak będą wyglądać pozostałe drużyny, a nie wszystkie mają gotowe składy. Jedno jest pewne: liga będzie bardzo mocna, już do tej pory było wiele ciekawych transferów. Na pewno nie chcemy walczyć tylko o utrzymanie, nasze ambicje są większe.

KRÓTKO

Koszykówka

Pierwsze testy Asty i Anwilu

Arka Gdynia - Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz 78:58 (24:13, 19:14, 14:10, 21:17)
Enea Łaciate Astoria: Thomas 15, Taylor 10 (1), Kłaczek 7 (1), Kimbrough 6, Kamiński 4 oraz Wińkowski 6, Tuskowski 5 (1), Kachelski 2, Bednarek 2, Ptak 0.

Anwil Włocławek - Polonia Warszawa 119:70
Anwil: Wójcik 25, Freeman 22, Hines Jr 17, Forrest 16, Vanwijn 9, Łazarski 7, Szlachetka 6, Brenk 5, Lecomte 4, Słupiński 3, Strong 3, Szcześko 2.

Wioślarstwo

Medalowa czwórka tym razem poza podium

Czwórka podwójna z Mateuszem Biskupem (Bydgostia) i Mirosławem Ziętarskim (AZS UMK Toruń) w składzie po raz pierwszy od pięciu lat wraca z dużej imprezy bez medalu. Polska osada finiszowała na 5. miejscu w finale mistrzostw świata w Amsterdamie. Za to wysoko trzeba ocenić 4. miejsce dwójki podwójnej pań z torunianką Julią Rogiewicz. Dla tej osady był to debiut w finale dużej imprezy. **KF**

Hokej

Jedno zwycięstwo torunian na turnieju w Bytomiu

KH Energa ze zmiennym szczęściem rywalizował w turnieju 80-lecia Polonii Bytom. W trzech meczach ekipa Sami Hirvinena zdołała pokonać tylko Sokół Kijów. Kolejne testy na Tor-Torze: 4 i 5 września dwumecz z HC Kapitals Kijów.

Polonia Bytom - KH Energa Toruń 5:2 (1:0, 3:1, 1:1)
Bramki: 1:0 Bujalski - Mroczkowski. Ośenieks (01:30), 2:0 Fadiejew - Worona (21:18), 3:0 Bepierszcz - Jarosz - Wielkiewicz (23:45), 3:1 Kolesnikow - Denyskin, Syty (27:41), 4:1 Ośenieks - Padakin - Mroczkowski (31:38), 5:1 Zając - Kubeš - Fadiejew (41:22), 5:2 Kolesnikow - Denyskin - Syty (47:23).

KH Energa Toruń - KS Unia Oświęcim 3:6 (2:2, 0:2, 1:2)
Bramki: 0:1 Nieminen - Sołtys, Wilkins (2:16), 0:2 Jokinen - Ahopelto (4:21), 1:2 Ossipov - K. Kalinowski, Zieliński (10:00), 2:2 Peltola (16:24), 2:3 Sołtys - Kusak, Lewandowski (23:07), 2:4 Bizacki - Jokinen, Krzemień (30:20), 2:5 - Kusak - Ahopelto (41:34), 3:5 Smal - Zieliński, K. Kalinowski (45:01), 3:6 Wilkins (56:58).

Sokół Kijów - KH Energa Toruń 0:6 (0:1, 0:2, 0:3)
ramki: 0:1 Denyskin, 0:2 Fraszko, 0:3 Kolesnikow, 0:4 Kolesnikow, 0:5 Kolesnikow, 0:6 Denyskin.

KH Energa Toruń: Kałmykow, Studziński - Brandhammar, Schafer; Kolesnikow, Syty, Denyskin - Tapio, Jaworski; Hanzawa, Arrak, Peltola - Zieliński, Osspiov; Laionovs, Napiórkowski, K. Kalinowski - Prokurat, Gimiński; Fraszko, Smal, M. Kalinowski, Wilczok, Cybulski. **JP**

Żużel

Metalkas 2. Ekstraliga

Rozpoczęła się rywalizacj w grupie play down Metalkas 2. Ekstralidze. W pierwszym niedzielnym meczu Polonia Piła pokonała Stal Rzeszów 48:42. Mecz Wilki Krosno - Moonfin Magnus Ostrów zakończył się po zamknięciu wydania.

eprasa.pl b885b449ea

DZIŚ SPORTOWY24

KLĘSKA ŻUŻLOWCÓW W STOLICY Str. 20

PIŁKARZE Z REGIONU WALCZYLI O KOLEJNE LIGOWE PUNKTY Str. 22 i 23

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184

www.pomorska.pl

Nr 201 (23.711) | Nakład: 7.723 | Wydanie A | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 31.08.2026

78 lat

GAZETA pomorska

RELAKS

Krzyżówki do porannej kawy i horoskop na dziś - zobacz, co cię czeka

Bydgoszcz

Liczne prace drogowe nie ułatwiają życia kierowcom

Piszemy, jakie utrudnienia czekają kierowców w Bydgoszczy, którzy od września częściej będą przemieszczać się po mieście
Str. 12

Ogródki działkowe

Działkowcy są przerażeni. „Nie stać nas na takie wysokie opłaty”

Czy pojawią się one w ROD-ach na terenie starostwa grudziądzkiego i toruńskiego? Wszystko na to wskazuje
Str. 3

Świadczenia

Od września emeryci i renciści mogą sobie mniej dorobić

Nowe limity będą obowiązywać do końca listopada br. Trzeba ich pilnować, bo można dużo stracić
Str. 7



FOT. FREEPIK.COM

Szkoła

Od 1 września rodzice po godzinach już nie napiszą do nauczyciela w e-dzienniku

Agnieszka Domka-Rybka

Dziś rodzic może pisać do nauczyciela o godzinie 23, a nawet o drugiej w nocy. „Niedziela wieczorem to ulubiony czas dla rodziców na pisanie”. Jednak to ma się zmienić od 1 września br.

Od 1 września w dziennikach elektronicznych Librus i Vulcan pojawią się specjalne blokady, które ograniczą kontakt z nauczycielami poza godzinami pracy. To znaczy, rodzic będzie mógł wysłać wiadomość, ale otrzyma informację, że zostanie ona dostarczona nauczycielowi w godzinach jego pracy.

Koniec z „cyfrową smyczą”? - cieszy się Związek Nauczycielstwa Polskiego na swoim facebookowym profilu. Czytamy tam, że nauczyciel nie będzie już musiał być dostępny 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu.

Pani Dominika uczy języka polskiego w jednej ze szkół powiatu toruńskiego: - Rodzice często nie mają wyczucia i nas nie szanują. Mój przedmiot zwykle jest na pierwszej lekcji i miałam ucznia, który się notorycznie spóźniał, zamiast być na 8, wpadał do klasy o 8.20, dezorganizując mi pracę. I proszę sobie wyobrazić, że pewnego dnia pisze do mnie jego mama, o 8.25 z pytaniem, czy syn dotarł na lekcję. I ja powinnam jej natychmiast odpowiedzieć w trakcie lekcji! Chore! Inna sprawa, że uczeń ma obowiązek być na 8. Kontakt elektroniczny z nauczycielem powinien odbywać się z poszanowaniem jego czasu pracy i prawa do prywatności. Rodzice piszą też nocami, a ulubiony czas na to dla nich to niedziela wieczorem.

W tej sprawie głos zabierają także rodzice, jak pan Michał z Bydgoszczy: - Mam nadzieję, że to podziała w dwie strony. Że rodzice nie będą dostawać 5 powiadomień pod wieczór od różnych nauczycieli, którzy koniecznie muszą wysłać „do wszystkich” informację o jakiejś akcji niezwiązanej z daną klasą/dzieckiem. Mam wrażenie, że wielu nadużywa Vulcana w ten sposób. A nauczyciele nie chcą być informowani o tym, że np. dziecko nie dotrze na przykład na zajęcia dodatkowe o 8, bo się rozchorowało pod wieczór? Taka informacja może być cenna, bo nauczyciel przyjedzie na ósmą specjalnie dla takiego dziecka, a ono się nie pojawi. ©℗

Więcej na str. 3

Bydgoszcz

„Cyrkowe Kolory” Teatru Vuala na Festiwalu Pozytywka



FOT. TOMASZ CZCHOROWSKI

W ramach 10. Magicznego Festiwalu Świata Baśni i Bajek „Pozytywka” w piątek na Starym Runku odbył się widowiskowy pokaz Teatru Vuala z Ukrainy. Artyści zaprezentowali widowisko uliczne zatytułowane „Cyrkowe Kolory”. Festiwal trwał 4 dni, podczas których zaprezentowano ponad 30 wydarzeń, a na scenach i w przestrzeni miasta występuje co roku ponad 100 artystów z całego świata. Program obejmował różnorodne formy sztuki – od teatru, muzyki i nowego cyrku, po działania interaktywne, warsztaty i wydarzenia plenerowe. Więcej na pomorska.pl

eprasa.pl b885b449ea

NEPAL/CHINY

Gwałtowna powódź na granicy Nepalu i Chin zabrała ponad 700 osób

Tomasz Dereszyński

Dantejskie sceny miały miejsce podczas nagłej powodzi na granicy Nepalu i Chin. Matka z dwójką dzieci uciekła przed śmiercią. W kataklizmie zginęło co najmniej 700 osób. Oni nie mieli szans w starciu z żywiołem.

Obrazki ze środy, jak ten pokazujący matkę cudem ratującą swe dzieci, są trudne do opisania. Ogrom tragedii na razie nie został oszacowany, ale wiadomo, że straty ludzkie i materialne są kolosalne.

Według bilansu z niedzieli w Nepalu wciąż zaginionych jest 2478 osób, w tym 933 pracowników hydroelektrowni i 589 obcokrajowców. Uratowano ponad 7,5 tysiąca osób.

Lokalne władze w kontrolowanym przez Pekin Tybecie poinformowały, że po chińskiej stronie nadal poszukiwanych jest 546 osób. Wśród nich znajduje się 261 obcokrajowców z 23 państw. Zaginęli m.in. obywatele Nepalu – 104, Indii – 49, Łotwy – 33, USA – 18 oraz Wielkiej Brytanii – 15.

Do tragedii doszło w środę rano w graniczącym z Chinami dystrykcie Rasuwa – w wyniku zerwania się fragmentu lodowca na jednej z himalajskich rzek zeszła wielka lawina błotna. Amerykańska służba geologiczna USGS podała, że osuwisko wywołało wstrząs sejsmiczny o magnitudzie 5,2 oraz doprowadziło do gwałtownych powodzi błyskawicznych, które spłynęły dolinami zarówno po nepalskiej, jak i chińskiej stronie granicy.

Wczoraj wydano ostrzeżenie przed rosnącym poziomem wody w rzece Bhote Koshi. To jeden z dwóch głównych cieków wodnych, którymi w środę przetoczyły się potężne masy wody i spływającego gruzu, pustosząc całe doliny. Na publikowanych przez media nagraniach widać zalane gęstym mułem wioski i miasteczka, w których pozostały tylko pojedyncze zabudowania. Jednocześnie wciąż istnieje groźba wtórnej powodzi.

PAP



FOT. PAP/EPA

W Nepalu wciąż trwają poszukiwania zaginionych. Niektórzy wracają do domów

UKRAINA

Kijów płacze po zabitych, Rosja znów szykuje ataki

Kazimierz Sikorski

Kijów w żałobie i wściekły po rosyjskim ataku. Co najmniej 27 osób zginęło, ponad 40 jest rannych – w tym czworo dzieci.

Zaczęło się od uderzenia rosyjskiego drona w obiekt we wsi Myla, położonej 5 kilometrów na zachód od Kijowa, przy trasie Kijów – Czop. Atak wywołał potężny pożar, po którym nastąpiły eksplozje amunicji. Potem była reakcja łańcuchowa, wybuch po wybuchu min, innej amunicji oraz dronów.

„Byłam w domu, rozmawiałam z dziećmi przez wideokomunikator, kiedy usłyszałam potężną eksplozję" – mówiła portalowi Kyiv Independent mieszkanka okolicy, Stefania Torska. Wybiegła z domu, gdy doszło do eksplozji. Przebrała się, zamknęła dom i wybiegła. Przeszła sto metrów, gdy nastąpił kolejny, niezwykle silny wybuch. „Jak później opisywał to mój wnuk, wyglądało to jak lawa – ogień, masa płomieni wznosząca się wysoko w powietrze" – relacjonowała. „Zrozumiałam, że jeśli zostanę w miejscu, to wszystko spadnie na mnie i spłonę żywcem. Zaczęłam uciekać. Nie wiem, jak udało mi się biec tak szybko, ale ogień dogonił mnie dopiero, gdy byłam już przy własnej bramie".

Natalija Kuzniecowa, lekarka weterynarii z kliniki w Myli, mówiła, że w chwili rozpoczęcia ataku była w pracy. Jej zespół przygotowywał się do pilnego zabiegu chirurgicznego, gdy rozległy się wybuchy, zmuszając personel do udania się do schronu.

„Ściany zaczęły drżeć, a płytki odpadać. Wybuchy przybierały na sile, zaczęły pękać i wypadać szyby w oknach" – mówiła w rozmowie z Kyiv Independent.



FOT. PAP/EPA

Pociski uderzyły w miejscowości Myła w pobliżu Buczy. Uszkodzone zostały także dom opieki oraz budynki prywatne

Nawet po odwołaniu alarmu co chwila słychać było eksplozje i drżenie budynku. Jak się okazało, po drugiej stronie drogi znajdował się skład amunicji.

Prezydent Wołodymyr Zełenski przekazał, że osoby, „które dopuściły do takiej sytuacji, poniosą odpowiedzialność za swoje decyzje".

„Istnieją przepisy: amunicji nie wolno przechowywać w pobliżu domów ani innych budynków mieszkalnych. Zostaną wyciągnięte odpowiednie wnioski" – powiedział Zełenski.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) wszczęła postępowanie karne w związku z rosyjskim atakiem i postępowaniem miejscowych władz. Według SBU w obiekt uderzył rosyjski dron odrzutowy typu Gieran-4.

Premier Serhij Korecki też zażądał pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych incydentu, domagając się śledztwa i „surowej kary" dla sprawców. „Popełnianie tych samych błędów w piątym roku wojny to przestępcze zaniedbanie" – stwierdził Korecki na Telegramie. „Wszyscy odpowiedzialni, bez wyjątku, muszą ponieść surową karę, aby takie sytuacje się nie powtórzyły".

Tymczasem Rosja szykuje się do kolejnych ataków. Ministerstwo obrony Rosji poinformowało w niedzielę o rozpoczęciu przygotowań do zmasowanych ataków na infrastrukturę energetyczną Ukrainy. W komunikacie opublikowanym na Telegramie resort twierdzi, że jest to odpowiedź na ukraińskie ataki na infrastrukturę cywilną i sektor energetyczny w Rosji. Minionej zimy rosyjskie ataki doprowadziły do zniszczenia lub uszkodzenia wielu obiektów infrastruktury energetycznej Ukrainy, powodując długotrwałe przerwy w dostawach prądu i ogrzewania w wielu miastach, w tym Kijowie. PAP

SZWAJCARIA

Strzelanina podczas imprezy w Schachen w szwajcarskim Aarau

Kazimierz Sikorski

Około godziny 2.30 muzyka na imprezie typu rave nagle ucichła, a chwilę później padły strzały. Następnie ktoś krzyknął: „Wszyscy na ziemię!", po czym uczestnicy zaczęli szukać schronienia – między innymi pod stanowiskiem DJ-a.

Pascal Wenzel, rzecznik prasowy policji kantonu Argowia, przekazał w niedzielę rano na miejscu zdarzenia serwisowi BRK News, że policja dostała zgłoszenie o strzałach krótko po godzinie 2.30. Na miejsce skierowano wówczas znaczne siły policyjne.

Według wstępnych ustaleń do oddania strzałów doszło na obrzeżach toru wyścigów konnych w Schachen. Odbywała się tam impreza w stylu rave. Wenzel nie był jednak w stanie potwierdzić, czy istnieje związek z tym wydarzeniem.

Nie wiadomo jeszcze, czy w wyniku tego zdarzenia ktoś zginął. Nie jest również jasne, kto oddał strzały. Według Wenzela trwa obława na sprawcę. Nie wiadomo, czy napastnik był jeden, czy było ich więcej.

Na miejscu przebywa wielu funkcjonariuszy policji. Obecne są również służby medyczne i straż pożarna.

Według portalu BRK News w akcji bierze udział także śmigłowiec wojskowy Super Puma. Policja apeluje do mieszkańców, aby unikali tego miejsca. W związku z trwającą akcją basen w Aarau pozostanie zamknięty do odwołania.

IRAN

Chamenei wzywa do walki z „prawdziwym wrogiem"

Karolina Wrońska

Najwyższy przywódca duchowo-polityczny Iranu Modżtaba Chamenei wezwał kraje Zatoki Perskiej do zidentyfikowania „prawdziwego wroga" i współpracy muzułmanów na całym świecie.

Modżtaba Chamenei w opublikowanym w internecie liście jako wrogów wskazał przywódców USA i Izraela. Wiadomość została opublikowana z okazji rocznicy urodzin proroka Mahometa na kanale Chameneiego w komunikatorze Telegram oraz na jego oficjalnej stronie internetowej. Przywódca Iranu wezwał do „jedności, wspólnej obrony przed wrogami i współpracy między muzułmanami". Dodał, że wrogami „jedności i przyjaźni" krajów muzułmańskich są „przywódcy USA i nielegalnego reżimu syjonistycznego" (Izraela – red.).

Chamenei przejął funkcję najwyższego przywódcy Iranu po swoim ojcu, ajatollahu Alim Chameneim, który zginął 28 lutego w pierwszym dniu wojny USA i Izraela z Iranem. Według niepotwierdzonych doniesień Modżtaba został poważnie ranny w tym ataku. Od początku wojny nie był widziany publicznie, w związku z czym pojawiają się pogłoski o jego śmierci.

IranWire, emigracyjny irański portal działający z Londynu, podał w ostatnich dniach, że od czasu objęcia przez Modżtabę Chameneiego stanowiska najwyższego przywódcy nie spotkał się z nim ani jeden członek rządu. Nie widzieli go też bliscy ani przyjaciele. Ma to być podyktowane względami bezpieczeństwa. PAP

eprasa.pl b885b449ea

Bydgoszcz

KADRY

Profesor z UKW otrzymał nominację na ambasadora Węgier w Polsce

opr. Jakub Kisiel

Prof. Miklós Mitrovits, na co dzień związany z Wydziałem Historycznym Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, otrzymał nominację na stanowisko ambasadora Węgier w Polsce. „Otrzymałem zaszczytną propozycję od minister spraw zagranicznych Anity Orbán, którą z radością przyjąłem" - napisał Mitrovits w mediach społecznościowych.

Dr hab. Miklós Mitrovits, profesor UKW w Bydgoszczy, otrzymał od minister spraw zagranicznych Węgier Anity Orbán propozycję objęcia stanowiska ambasadora Węgier w Polsce. Decyzja jest następstwem zmian kadrowych w węgierskiej dyplomacji. Przypomnijmy, w maju István Íjgyártó, dotychczasowy ambasador, został odwołany ze stanowiska.

Jak podkreśliła szefowa resortu spraw zagranicznych, nowy ambasador ma reprezentować odświeżoną koncepcję prowadzenia polityki zagranicznej oraz odpowiadać za realizację nowych kierunków działań Węgier na arenie międzynarodowej.

„Otrzymałem zaszczytną propozycję od minister spraw zagranicznych Anity Orbán, którą z radością przyjąłem. Mam świadomość, że pełnienie funkcji ambasadora Węgier w Warszawie to odpowiedzialne i wymagające stanowisko, dlatego dołożę wszelkich starań, aby sprostać oczekiwaniom oraz wspólnie rozwijać i umacniać relacje między Węgrami a Polską" - napisał Mitrovits w mediach społecznościowych.

Kim jest nowy ambasador Węgier w Polsce?

Prof. Mitrovits specjalizuje się w historii XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków między Polską i Węgrami. Od lat prowadzi badania dotyczące najnowszej historii regionu, a także aktywnie komentuje wydarzenia polityczne związane z Węgrami. Na co dzień jest związany z Wydziałem Historycznym Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Nominacja ambasadorska jest wyrazem uznania dla jego wieloletniej działalności badawczej, doświadczenia oraz wiedzy na temat współpracy obu państw.

O sukcesie naukowca poinformował również Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Uczelnia napisała, że wyróżnienie prof. Mitrovitsa jest także powodem do dumy dla całej społeczności akademickiej naszego Uniwersytetu.

Wniosek o powołanie na stanowisko ambasadora Węgier został podpisany przez węgierskiego premiera Petera Magyara. Zanim dr hab. Miklós Mitrovits zostanie oficjalnie powołany, prezydent Karol Nawrocki otrzyma do podpisu tzw. listy uwierzytelniające.

- Zazwyczaj jest to jednak czysta formalność i prawdopodobnie prezydent Karol Nawrocki taki podpis złoży - informuje Cezary Wojtczak, redaktor naczelny Polskiego Radia PiK. ©℗

INWESTYCJE

Liczne prace drogowe nie ułatwiają życia kierowcom

Maciej Czerniak

Jakie utrudnienia czekają kierowców w Bydgoszczy, którzy od września będą częściej przemieszczać się po mieście?



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Skrzyżowanie Gdańskiej i Kamiennej ma tymczasową nową organizację ruchu. Potrwa to przez pierwszy tydzień września

Początek września upłynie kierowcom w Bydgoszczy pod znakiem utrudnień w kluczowych miejscach.

W ramach budowy torowiska tramwajowego na Szwederowie dziś rozpocznie się budowa tymczasowego ronda na skrzyżowaniu ul. Bielickiej i Solskiego. Wykonywane będą pod ruchem. Na drogach rowerowych i chodnikach będą trwały prace związane z dostosowaniem wlotów do organizacji ruchu przewidzianej w następnych etapach. Ruch pieszych będzie prowadzony po wydzielonej trasie. Tymczasowe zmiany w organizacji ruchu zostały zaplanowane na 12 września.

Inwestycja wymaga dostosowania ul. Solskiego do przekroju dwujezdniowego, z obustronnymi chodnikami, drogami rowerowymi i torowiskiem pośrodku. Przy Bielickiej będzie pętla tramwajowo-autobusowa. Na rondzie Kujawskim pojawią się dodatkowe przystanki tramwajowe.

Prace na Poznańskiej

W połowie sierpnia rozpoczął się remont ul. Poznańskiej. Prace mają się zakończyć 11 września. Póki co, zakres prac obejmuje regulację krawężników, ułożenie siatki szklano-węglowej, regulację wpustów i studzienek. Jezdnia jest częściowo zamknięta - wyłączono z ruchu jej połowę.

Przedłuża się budowa kanalizacji deszczowej i ciepłociągu na skrzyżowaniu Dworcowej, Marcinkowskiego i Sienkiewicza. To inwestycja MWiK. Termin zakończenia był wyznaczony na 31 sierpnia. Nie jest wykluczone, że zostanie przesunięty na pierwsze dni września.

Nowy termin dla Kordeckiego

Jeśli chodzi o prace wodociągowe, to miejscem, które wśród Bydgoszczan od miesięcy budzi największe emocje jest ul. Kordeckiego - łącznik między Poznańską a Focha. By móc zawrócić do centrum Bydgoszczy kierowcy muszą się kierować w stronę Placu Poznańskiego, potem Kruszwicą do Ronda Grunwaldzkiego, by móc wjechać na Focha. Taki stan rzeczy utrzymuje się od listopada. Na Kordeckiego trwa budowa kolektora deszczowego, a prace dla MWiK wykonuje firma Meliorex. Ich zakończenie było już kilka razy przekładane. Jeśli wierzyć zapewnieniom MWiK, jest szansa, że roboty zakończą się przed 1 września. Nie można tego jednak stwierdzić z całą pewnością.

O tę sprawę upomniał się niedawno radny Jędrzej Gralik. W odpowiedzi z MWiK-u czytamy, że firma Meliorex ma umowę na zajęcie pasa drogowego do 31 sierpnia. „Powodem wstrzymania prowadzenia prac przez wykonawcę jest oczekiwanie na zakończenie procedury przepięcia przebudowywanej sieci gazowej". Wspomniany termin, jak się dowiadujemy, jest obowiązujący.

Remont na Górzyskowie

Na Górzyskowie trwa budowa kanału deszczowego i wpustów drogowych. Przez ostatnie 3 tygodnie na ul. Inowrocławskiej i Żwirki i Wigury Meliorex prowadził roboty wymiany gruntu w śladzie wykopu wykonywane przez dwie brygady. - Jedni byli na ulicy Żwirki i Wigury, a drudzy na Inowrocławskiej. Obecnie prace prowadzi tam firma ONDE, która odbudowuje krawężniki, chodnik, uzupełnia tłuczeń w pasie drogowym. W najbliższych dniach odtwarzany będzie asfalt, frezowanie jezdni i układanie nowej nawierzchni odbędzie się 31 sierpnia - mówi Alicja Stróż z MWiK.

Zakończenie odtworzenia jezdni przewidziane jest na pierwsze dni września. - Na ulicy Inowrocławskiej, u zbiegu z ulicą Skorupki, pozostała koparka gąsienicowa jednego z podwykonawców, w której wystąpiła usterka. Obecnie czeka na naprawę, lecz nie stanowi ona przeszkody w kontynuowaniu prac - dodaje Stróż.

Z Fordonu na Osową Górę

Nieprzejezdna jest ul. Wyzwolenia w Fordonie na odcinku od Bydgoskiej do Pielęgniarskiej. Tam prace mają się zakończyć we wrześniu. Trwa remont ul. Geodetów (od Wyzwolenia do Gen. Andersa), który ma zakończyć się w nadchodzącym miesiącu.

We wrześniu nie skończy się modernizacja torowiska na Toruńskiej. Trwa właśnie trzeci etap związany z przebudową skrzyżowania Toruńskiej, Spornej i Kieleckiej. Ta ostatnia jest zamknięta z objazdem przez Nowotoruńską. Sporna jest przejezdna przez - jak to nazywają drogowcy - „tymczasowe dowiązanie". Dowiadujemy się, że wykonawca „dokłada starań, by główne prace zakończyły się do końca tego roku".

Warto wspomnieć o utrudnieniach związanych z utwardzaniem ulic: Skowronków, Kanarkową i Drozdów (termin zakończenia to 30 września), Wyszogrodzką (30 września) oraz Redłowską (do 18 września).

Zakończyły się prace na Sułkowskiego, Toruńskiej na odcinku od Kazimierza Wielkiego do Równej oraz Sudeckiej, które związane były z budową dróg rowerowych. ©℗

KRÓTKO

Kultura

Spotkanie z Bogną Derkowską-Kostkowską i promocja książki

W środę, 2 września, o godz. 18, w Salonie Hoffman KPCK przy pl. Kościeleckich 6 w Bydgoszczy odbędzie się spotkanie z Bogną Derkowską-Kostkowską, autorką książki „Bydgoszczanie w obiektywie. Ilustrowany leksykon fotografów 1844-1920". Książka jest pierwszym kompendium wiedzy o bydgoskich fotografach. Zawiera 167 haseł, w tym biogram pierwszego miejscowego dagerotypisty, 9 not dotyczących fotografistek oraz 6 na temat firm fotograficznych działających w Bydgoszczy. Zamieszczone w nim fotografie pochodzą z kolekcji Krystiana Straussa, pocztówki udostępniła Anna Perlik-Piątkowska. Bogna Derkowska-Kostkowska to historyk sztuki. Pracowała w Muzeum Okręgowym oraz w Pracowni Dziedzictwa Kulturowego KPCK, którą kierowała przez 8 lat. Należała do ekspertów-konsultantów szlaku bydgoskiego dziedzictwa przemysłowego TeH20 w ramach europejskiego projektu SHIFT-X. Współtworzyła zespół zajmujący się koordynacją Europejskich Dni Dziedzictwa w woj. kujawsko-pomorskim. Podczas spotkania będzie możliwość nabycia leksykonu **PK**

eprasa.pl b885b449ea

BEZPIECZEŃSTWO

Agatki od września powrócą na przejścia dla pieszych przy 28 podstawówkach

Małgorzata Pieczyńska

Powoli kończą się wakacje. W szkołach i nie tylko trwają przygotowania do nowego roku szkolnego 2026/2027. Wraz z pierwszym dzwonkiem na przejścia dla pieszych przy bydgoskich podstawówkach wrócą też agatki.

Jak co roku przeprowadzacze będą czuwać nad bezpieczeństwem dzieci i młodzieży w drodze do i ze szkoły.

- W sumie od września będziemy mieli w Bydgoszczy 33 agatki. To tyle samo, co w ubiegłym roku szkolnym - informuje Andrzej Jankowski, dyrektor Centrum Integracji Społecznej w Bydgoszczy, które zatrudnia przeprowadzaczy. - W tym gronie będą trzy nowe osoby. Trafią do tej pracy z Indywidualnego Programu Zatrudnienia Socjalnego, który równolegle do programu „Bezpieczna droga" - prowadzimy, więc w tym roku nie musieliśmy ogłaszać zewnętrznego naboru.

Zadbają o bezpieczeństwo dzieci w drodze do i ze szkoły

Przeprowadzacze w sumie zabezpieczą 58 przejść dla pieszych przy 28 bydgoskich szkołach podstawowych.

- Do większości placówek będzie delegowany jeden opiekun - mówi Andrzej Jankowski. - Są jednak lokalizacje, gdzie potrzeby są znacznie większe. I tak będziemy mieli trzy szkoły, w których zatrudnimy po dwie agatki. Dotyczy to takich podstawówek jak: SP nr 65 przy ul. Golloba w Fordonie, SP nr 63 przy ul. Goszczyńskiego na Szwederowie oraz SP nr 58 przy ul. Gdańskiej w Śródmieściu. Ponadto od września - wzorem lat ubiegłych - trzy agatki będą strzegły bezpieczeństwa dzieci na przejściach dla pieszych w pobliżu SP nr 46 przy ul. Kombatantów - wyjaśnia dyrektor Centrum Integracji Społecznej w Bydgoszczy.

Warto podkreślić, że przy SP nr 46 przeprowadzacze zabezpieczają bardzo ruchliwe przejścia dla pieszych przy ul. Wojska Polskiego na wysokości targowiska Kapuściska, a także przejścia Szpitalna/Modrakowa i Szpitalna/Łomżyńska na wysokości Szpitala Klinicznego im. dr. E. Warmińskiego Politechniki Bydgoskiej.

Nowe osoby przejdą obowiązkowe szkolenie w WORD

Trzy nowe agatki 28 sierpnia przejdą obowiązkowe szkolenie w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego. Obejmie ono część teoretyczną z zasad kierowania ruchem drogowym i część praktyczną na przejściu dla pieszych.

- Całość zakończy się testem i wydaniem zaświadczenia, że dana osoba może przez 5 lat być opiekunem dzieci i młodzieży na przejściach dla pieszych w drodze do i ze szkoły - wyjaśnia Andrzej Jankowski. - Zaświadczenie trzeba odnawiać co 5 lat. Dlatego w szkoleniu, które odbędzie się 28 sierpnia, wezmą też udział dwie nasze agatki z długim stażem, które muszą odnowić swoje zaświadczenia.

Zdecydowana większość przeprowadzaczy rozpocznie pracę już 1 września, jedna z nowych agatek dzień później.

Jak poinformował nas Andrzej Jankowski, obecnie zasadnicze wynagrodzenie agatek wynosi 4830 złotych brutto, czyli 3622,70 złotych na rękę. Osoba, która ma udokumentowany minimum 5-letni staż pracy, może liczyć też na tzw. stażowe.

Przypomnijmy, że agatki są pracownikami budżetówki, więc otrzymują również trzynastki i wsparcie z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Od listopada do końca marca dostają również posiłki regeneracyjne, bo świadczą pracę na zewnątrz - w zmiennych warunkach atmosferycznych.

©℗

REKLAMA 0011574219

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Burmistrz Czerska

ogłasza VIII publiczny nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż praw własności niżej wymienionej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czersk

Numer działki	Pow. w ha	Numer księgi wieczystej	Położenie	Cena wywoławcza nieruchomości w zł
57/1	0,1020	SL1C/00021761/9	Kwieki	50.000,00
57/2	0,1000	SL1C/00021761/9	Kwieki	50.000,00

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT 23%.
Działki nr 57/1 – 57/2 nie są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla działek 57/1 – 57/2 zostały wydane decyzje ustalające warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego.
Teren obejmujący nieruchomości przeznaczone do sprzedaży porośnięty jest drzewami.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W SALI NR 46 URZĘDU MIEJSKIEGO W CZERSKU PRZY UL. KOŚCIUSZKI 27 DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 2026 ROKU O GODZ. 12^{00}

Warunki przetargu:
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 30 września 2026 r. – data wniesienia wadium oznacza wpływ środków na konto tut. Urzędu. Wadium może być wniesione w pieniądzu na konto Urzędu Miejskiego w Czersku nr 05 8342 0009 5000 2600 2000 0004 Bank Spółdzielczy w Skórczu lub w obligacjach Skarbu Państwa.

REKLAMA 0011574215

Wyciąg z ogłoszenia

Burmistrz Czerska

ogłasza V publiczny nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż praw własności niżej wymienionej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czersk

Numer działki	Pow. w ha	Numer księgi wieczystej	Położenie	Cena wywoławcza nieruchomości netto
4443	0,0689	SL1C/00060577/7	Czersk, ul. Dąbrowskiego	308.000,00 zł

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT 23%.

Działka nr 4443 położona jest na terenach oznaczonych symbolem planu: 8.MU – przeznaczenie: teren zabudowy mieszkaniowo-usługowej; zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w rejonie ulic: Dworcowej, Pocztowej i Batorego w Czersku, zatwierdzonej uchwałą nr XLVIII/551/22 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 2 sierpnia 2022 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego dnia 20 października 2022 r., poz. 3780.
Działka posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej – ul. Dąbrowskiego.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W SALI nr 46 URZĘDU MIEJSKIEGO W CZERSKU PRZY UL. KOŚCIUSZKI 27 DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 2026 ROKU O GODZ. 9.00

Warunki przetargu:
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 30 września 2026 r. – data wniesienia wadium oznacza wpływ środków na konto tut. Urzędu. Wadium może być wniesione w pieniądzu na konto Urzędu Miejskiego w Czersku nr 05 8342 0009 5000 2600 2000 0004 Bank Spółdzielczy w Skórczu lub w obligacjach Skarbu Państwa.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Czersku, na stronie internetowej Urzędu www.czersk.pl. w Biuletynie Informacji Publicznej.
Szczegółowych informacji o warunkach dotyczących przetargu można uzyskać w biurze numer 21 Urzędu Miejskiego w Czersku lub telefonicznie 52 3954844 lub 52 3954846.

REKLAMA 0011574216

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Burmistrz Czerska

ogłasza VII publiczny nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż praw własności niżej wymienionej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czersk

Numer działki	Pow. w ha	Numer księgi wieczystej	Położenie	Cena wywoławcza nieruchomości
1285	0,1742	SL1C/00021519/8	Czersk, ul. Piaskowa	179.000,00

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT 23%.
Działka nr 1285 nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla działki nr 1285 została wydana decyzja ustalająca warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego.
Teren obejmujący nieruchomość przeznaczoną do sprzedaży posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej, ul. Piaskowej.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W SALI NR 46 URZĘDU MIEJSKIEGO W CZERSKU PRZY UL. KOŚCIUSZKI 27 DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 2026 ROKU O GODZ. 10^{00}

Warunki przetargu:
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 30 września 2026 r. – data wniesienia wadium oznacza wpływ środków na konto tut. Urzędu. Wadium może być wniesione w pieniądzu na konto Urzędu Miejskiego w Czersku nr 05 8342 0009 5000 2600 2000 0004 Bank Spółdzielczy w Skórczu lub w obligacjach Skarbu Państwa.

REKLAMA 0011574217

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Burmistrz Czerska

ogłasza VIII publiczny nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż praw własności niżej wymienionej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czersk

Numer działki	Pow. w ha	Numer księgi wieczystej	Położenie	Cena wywoławcza nieruchomości w zł
329/6 330/3	0,0061 0,1000	SL1C/00024495/4	obręb Klaskawa	52.000,00

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT 23%.
Działki nr: 330/3 i 329/6 nie są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla przedmiotowego terenu została wydana decyzja o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W SALI NR 46 URZĘDU MIEJSKIEGO W CZERSKU PRZY UL. KOŚCIUSZKI 27 DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 2026 ROKU O GODZ. 11^{00}

Warunki przetargu:
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 30 września 2026 r. – data wniesienia wadium oznacza wpływ środków na konto tut. Urzędu. Wadium może być wniesione w pieniądzu na konto Urzędu Miejskiego w Czersku nr 05 8342 0009 5000 2600 2000 0004 Bank Spółdzielczy w Skórczu lub w obligacjach Skarbu Państwa.

REKLAMA 0011574218

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Burmistrz Czerska

ogłasza IX publiczny nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż praw własności niżej wymienionej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czersk

Numer działki	Pow. w ha	Numer księgi wieczystej	Położenie	Cena wywoławcza nieruchomości netto
1277/1 1277/17 1277/19 1277/20	0,1501	SL1C/00020751/9	Czersk, ul. Czerwonych Maków, ul. Starego Urzędu	300.200,00 zł
1277/5		SL1C/00011187/8		

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT 23%.
Działki nr: 1277/1, 1277/17, 1277/19, 1277/20 położone są na terenie objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu terenów w mieście Czersk, zatwierdzonego uchwałą nr XXII/201/08 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 26 czerwca 2008 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego z dnia 14 sierpnia 2008 r., nr 91 poz. 2338.
Przeznaczenie terenu: teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, oznaczony symbolem planu 8MN/U.
Działka nr: 1277/5 położona jest na terenie objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego części miasta Czersk, w rejonie ulicy Starego Urzędu zatwierdzonego uchwałą nr II/21/14 Rady Miejskiej w Czersku z dnia 23 grudnia 2014 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego z dnia 18 marca 2015 r., poz. 868.
Przeznaczenie terenu: teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, oznaczony symbolem planu 1MN.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W SALI nr 46 URZĘDU MIEJSKIEGO W CZERSKU PRZY UL. KOŚCIUSZKI 27 DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 2026 ROKU O GODZ. 9^{00}

Warunki przetargu:
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 30 września 2026 r. – data wniesienia wadium oznacza wpływ środków na konto tut. Urzędu. Wadium może być wniesione w pieniądzu na konto Urzędu Miejskiego w Czersku nr 05 8342 0009 5000 2600 2000 0004 Bank Spółdzielczy w Skórczu lub w obligacjach Skarbu Państwa.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Czersku, na stronie internetowej Urzędu www.czersk.pl. w Biuletynie Informacji Publicznej.
Szczegółowych informacji o warunkach dotyczących przetargu można uzyskać w biurze numer 21 Urzędu Miejskiego w Czersku lub telefonicznie 52 3954844 lub 52 3954846.

eprasa.pl b885b449ea

TRADYCJA

Piękne wieńce i stoły uginające się od wiejskich pyszności. Tak było na dożynkach w Sicienku

Maja Stankiewicz

Rekordowa liczba stoisk KGW i uczestników konkursu na wieniec i ozdobę dożynkową. Wiejskie tradycje w Sicienku wciąż nie giną, choć gmina przekształca się powoli w sypialnię Bydgoszczy.



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Po mszy św. korowód dożynkowy przeszedł przez wieś. Na pierwszym planie ze swoim wieńcem gospodynie z Kruszyna

Dożynki w Sicienku organizowano przez lata na placu przy szkole. W tym roku gości zaproszono na Brzozowy Plac przy ul. Dąbrowieckiej. Zanim na dobre rozpoczęło się świętowanie mieszkańcy i goście spotkali się w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Sicienku.

Koncelebrowanemu nabożeństwu, które poprowadzili księża z okolicznych parafii, przewodniczył miejscowy duszpasterz ks. Krzysztof Danowski. Proboszcz poświęcił przyniesione do świątyni wieńce.

Korowodem przez wieś

Po mszy św. korowód dożynkowy przeszedł przez wieś. Na czele Rafał Chmiel i rozśpiewany zespół „Wrzos" z Sicienka, a potem strażacy, poczty sztandarowe i starostowie dożynek. W tej roli Marta Borowicz, sołtys Wierzchucic i Mariusz Mazurkiewicz z Łukowca. - To ikony współczesnego rolnictwa – przekonywał wójt Piotr Chudzyński. Bo pani Marta nie tylko jest sołtysem i rolnikiem. Jest w zarządzie Koła Łowieckiego „Żuraw", udziela się w Stowarzyszeniu Kobiet Współczesnych w Wierzchucinku i w Stowarzyszeniu „Aktywne Trzemiętowo". Odnosi sukcesy w konkursach kulinarnych. - Jej pasje to także szydełkowanie, myślistwo i praca w sadzie. Potrafi nawet naprawić ciągnik – informowała ze sceny prowadząca imprezę Daria Kosmala-Szulc.

Mariusz Mazurkiewicz to wyróżniający się rolnik i strażak OSP. Odznaczony przez wojewodę medalem za szczególne zasługi dla rolnictwa. Użytkuje 115 ha ziemi. Uprawia zboża, rzepak, buraki cukrowe, hoduje trzodę chlewną. - Nasze święto test tradycyjne nie tylko z nazwy. Widzą państwo przepiękne wieńce i ozdoby. One powstały tu i teraz. To jest autentyczne, prawdziwe. Ludzie żyją rolnictwem – podkreślał wójt Sicienka choć przyznał też, że charakter gminy powoli się zmienia.

Najpiękniejszy wieniec z Kruszyna

Do konkursu na wieniec i ozdobę dożynkową stanęło 14 sołectw. - Długo radzili, więc łatwo nie było – podsumowała obrady Magdalena Stężewska, dyr. Centrum Kultury w Sicienku.

W kategorii: ozdoba pierwsze miejsce zdobyło sołectwo Osówiec. Drugie miejsce dla Wojnowa, trzecie dla Teresina. Pierwszej nagrody za wieniec gratulowano Kruszynowi. Na podium także sołectwa: Mochle i Wierzchucice. - Cieszymy się bardzo. Wieniec jest całkowicie naturalny. Nie używałam nawet kleju. Wszystko wiązałam sznurkiem z juty. Do środka włożyłam chlebek i winogrona – tłumaczyła nam Jolanta Grygiel z Kruszyna, twórczyni wieńca.

Gospodynie z Kruszyna, choć słyną z talentów kulinarnych, nie wystawiły w tym roku stoiska w Sicienku. Dlaczego? – Szykujemy wszystko na dożynki wojewódzkie w Rypinie – tłumaczyły panie.

Inne KGW doskonale zadbały jednak o podniebienia gości. Przy stoisku KGW „Trzcinowy Dąb" serwowano m. in. grochówkę, czerninę, bigos, pierogi, kopytka i swojskie wędliny. Bigosu, ale też wiele innych potraw, zjeść można było również u pań z Osówca i Dąbrówki Nowej. Wśród wystawców także KGW Teresin i „Aktywne Trzemiętowo". Moc atrakcji przygotowano dla dzieci. Sporo działo się też na scenie. Finał to popis Kamila Bednarka. ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011555880

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl b885b449ea

KOSZYKÓWKA

Asta ma ambitne cele. „Kontraktowaliśmy koszykarzy z samej góry listy życzeń”

- Skład budowaliśmy tak, aby każdy zawodnik był w stanie zaprezentować swój potencjał i swoje najmocniejsze strony - mówi Michał Chyliński, dyrektor sportowy Enea Łaciate Astorii Bydgoszcz.

Joachim Przybył



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Michał Chyliński po ostatnim sezonie zakończył karierę

Drużyna Enea Łaciate Astorii Bydgoszcz gotowa. To był pana debiut w roli dyrektora sportowego, trudny czas?

Czy trudny... bardziej bym powiedział pracowity i intensywny. Startowaliśmy z ostatniej pozycji, bo dopiero pod koniec maja było wiadomo, że zagramy w play off i można było na poważnie rozpoczynać rozmowy. To było mnóstwo nowych doświadczeń, mnóstwo poznanych ciekawych ludzi, mnóstwo obejrzanych meczów. Razem z trenerem i całym sztabem uważamy, że pracę wykonaliśmy dobrze, ale oczywiście zostaniemy rozliczeni w trakcie sezonu.

To zacznijmy od trenera. Anders Sommer do tej pory w PLK był łączony z topowymi klubami. Jak udało się go namówić do pracy w beniaminku z Bydgoszczy?

To było moje pierwsze zadanie. Już dzień po ostatnim meczu finałowym I ligi zaczęły spływać propozycje do klubu, w sumie było ich około 40. Na początek odrzuciłem kandydatów, którzy nigdy nie pracowali w roli pierwszego trenera, uważałem, że beniaminek musi mieć kogoś z doświadczeniem na tej pozycji. Po dokładnej selekcji zostały trzy nazwiska, z którymi prowadziliśmy już zaawansowane rozmowy. Trener Sommer od początku ujął nas swoim profesjonalizmem, nowoczesnym podejściem do basketu, ale też bogatym CV. Ważne dla mnie było to, że pracował ostatnio w klubie, który gra koszykówkę taką, jaką chciałbym widzieć w Bydgoszczy. To nie było jednak tak, że od razu był gotowy do podpisania kontraktu. Pojechaliśmy do Paryża i tam w czasie długiej rozmowy zaskoczył mnie bardzo szczegółowymi pytaniami. Nie interesował się jedynie budżetem, ale organizacją klubu, infrastrukturą, zapleczem sponsorskim, a nawet szkoleniem młodzieży. Niektórych pytań naprawdę się nie spodziewałem.

Razem z trenerem Sommerem zaczęliście potem proces rekrutacji graczy. Które rozmowy na tym etapie były najtrudniejsze?

Powiem tak: z zawodnikami umiem się od razu dogadać, bo sam byłem przez wiele lat w ich sytuacji, ale zupełnie inna sprawa to rozmowy z agentami (śmiech). Każdy walczy o jak najlepsze warunki dla siebie i najważniejsze, żeby gdzieś po środku się spotkać. W takich negocjacjach trzeba być elastycznym i reagować na bieżąco, czasami można kogoś przycisnąć, a czasami skutek przynosi milczenie przez kilka dni.

Kto będzie liderem tej drużyny?

Skład budowaliśmy w ten sposób, aby każdy zawodnik był w stanie zaprezentować swój potencjał i swoje najmocniejsze strony. Z doświadczenia wiem, że rola lidera i przywódcy musi się sama wykreować w szatni. Pewnie będzie to jeden z doświadczonych graczy, bo takich też chcieliśmy mieć w składzie. To też będzie w pewnym stopniu kwestia samego trenera. Jest pewien zarys hierarchii, ale Anders Sommer zezwala drużynom budować się w naturalny sposób, bo przecież znaczenie mają nie tylko umiejętności, ale też charakter czy forma w danym sezonie. Często zdarza się tak, że dany zawodnik czymś zaskakuje, czego wcześniej się nie spodziewaliśmy i zaczyna odgrywać większą rolę, niż się wszyscy spodziewali.

W zestawie graczy zagranicznych jest Denzel Andersson, który świetnie zna ligę polską, ale ostatnie sezony miał przeciętne. Co on może dać drużynie?

To klasowy zawodnik, etatowy reprezentant Szwecji. Wiem, że ludzie patrzą w pierwszej kolejności na statystyki, ale to idealny przykład gracza, który robi na parkiecie mnóstwo rzeczy niewidocznych z perspektywy trybun. Jest bardzo pożyteczny w obronie, waleczny, poświęca swoje ciało na parkiecie. Pozycja numer cztery jest niezwykle ważna, bo to łącznik między obwodem, a strefą podkoszową, a Denzel z takiej roli potrafi świetnie się wywiązać. W jego przypadku nie kierowaliśmy się liczbami, on nie będzie naszym czołowym strzelcem, ale jest bardzo pozytywnym człowiekiem, który także będzie miał duży wpływ na szatnię.

Zastanawiam się, czy w dużo fizyczniejszej koszykówce w PLK sprawdzi się Martyce Kimbrough.

To z pewnością największe wyzwanie w jego karierze. Przyjechał bardzo dobrze przygotowany, ale szczerze - zobaczymy. Myślę, że pod pewnymi względami może mieć jednak łatwiej. W I lidze każda drużyna przeciwna koncentrowała się na nim w defensywie, w PLK może mieć czasami więcej miejsca, bo odpowiedzialność rozkłada się na wielu graczy. Tyce jest zmotywowany, pozytywnie nastawiony i chce ciężko pracować.

Jako ostatni dołączył do drużyny rzucający obrońca Jayden Taylor: świetny strzelec w Finlandii, absolwent mocnych uczelni i gracz bardzo wszechstronny. To była pozycja najtrudniejsza do obsadzenia?

Najtrudniejsza z tego powodu, że graczy na tej pozycji jest mnóstwo na rynku i nie jest łatwo znaleźć takiego, który pasuje do koncepcji budowy drużyny. My szukaliśmy combo-guarda, który będzie w stanie przez kilka minut zagrać też na jedynce. Oferta Taylora pojawiła się niedawno, być może Amerykanin szukał klubu gdzieś wyżej, ale to się nie udało. Ma wielki potencjał w ofensywie, ale potrafi też zagrać agresywnie w defensywie. Rozmawialiśmy z nim bardzo długo, zebraliśmy opinie z poprzednich klubów. Ważne dla mnie jest to, że on chce się rozwijać i właśnie w Astorii wypromować na europejskim rynku.

Jednym z debiutantów, nie tylko w PLK, ale i w zawodowym baskecie, jest Kacper Kłaczek. Czego możemy się po nim spodziewać?

Przyjechał do Polski świetnie przygotowany. Już po pierwszych treningach widać, że jest wszechstronny, może zagrać na pozycjach od dwa do cztery. A czego możemy się spodziewać? Fizyczności, dobrej defensywy, rzutów z dystansu, bo w ostatnim sezonie miał 44 procent skuteczności. Wierzę, że wykorzystać szansę w Bydgoszczy.

Skoro znamy już skład Enea Łaciate Astorii, to możemy porozmawiać o celach w PLK?

To bardzo niewygodne pytanie (śmiech). Musimy zobaczyć jak będą wyglądać pozostałe drużyny, a nie wszystkie mają gotowe składy. Jedno jest pewne: liga będzie bardzo mocna, już do tej pory było wiele ciekawych transferów. Na pewno nie chcemy walczyć tylko o utrzymanie, nasze ambicje są większe.

KRÓTKO

Koszykówka

Pierwsze testy Asty i Anwilu

Arka Gdynia - Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz 78:58 (24:13, 19:14, 14:10, 21:17)
Enea Łaciate Astoria: Thomas 15, Taylor 10 (1), Kłaczek 7 (1), Kimbrough 6, Kamiński 4 oraz Wińkowski 6, Tuskowski 5 (1), Kachelski 2, Bednarek 2, Ptak 0.

Anwil Włocławek - Polonia Warszawa 119:70
Anwil: Wójcik 25, Freeman 22, Hines Jr 17, Forrest 16, Vanwijn 9, Łazarski 7, Szlachetka 6, Brenk 5, Lecomte 4, Słupiński 3, Strong 3, Szcześko 2.

Wioślarstwo

Medalowa czwórka tym razem poza podium

Czwórka podwójna z Mateuszem Biskupem (Bydgostia) i Mirosławem Ziętarskim (AZS UMK Toruń) w składzie po raz pierwszy od pięciu lat wraca z dużej imprezy bez medalu. Polska osada finiszowała na 5. miejscu w finale mistrzostw świata w Amsterdamie. Za to wysoko trzeba ocenić 4. miejsce dwójki podwójnej pań z torunianką Julią Rogiewicz. Dla tej osady był to debiut w finale dużej imprezy. **KF**

Hokej

Jedno zwycięstwo torunian na turnieju w Bytomiu

KH Energa ze zmiennym szczęściem rywalizował w turnieju 80-lecia Polonii Bytom. W trzech meczach ekipa Sami Hirvinena zdołała pokonać tylko Sokół Kijów. Kolejne testy na Tor-Torze: 4 i 5 września dwumecz z HC Kapitals Kijów.

Polonia Bytom - KH Energa Toruń 5:2 (1:0, 3:1, 1:1)
Bramki: 1:0 Bujalski - Mroczkowski. Ośenieks (01:30), 2:0 Fadiejew - Worona (21:18), 3:0 Bepierszcz - Jarosz - Wielkiewicz (23:45), 3:1 Kolesnikow - Denyskin, Syty (27:41), 4:1 Ośenieks - Padakin - Mroczkowski (31:38), 5:1 Zając - Kubeš - Fadiejew (41:22), 5:2 Kolesnikow - Denyskin - Syty (47:23).

KH Energa Toruń - KS Unia Oświęcim 3:6 (2:2, 0:2, 1:2)
Bramki: 0:1 Nieminen - Sołtys, Wilkins (2:16), 0:2 Jokinen - Ahopelto (4:21), 1:2 Ossipov - K. Kalinowski, Zieliński (10:00), 2:2 Peltola (16:24), 2:3 Sołtys - Kusak, Lewandowski (23:07), 2:4 Bizacki - Jokinen, Krzemień (30:20), 2:5 - Kusak - Ahopelto (41:34), 3:5 Smal - Zieliński, K. Kalinowski (45:01), 3:6 Wilkins (56:58).

Sokół Kijów - KH Energa Toruń 0:6 (0:1, 0:2, 0:3)
ramki: 0:1 Denyskin, 0:2 Fraszko, 0:3 Kolesnikow, 0:4 Kolesnikow, 0:5 Kolesnikow, 0:6 Denyskin.

KH Energa Toruń: Kałmykow, Studziński - Brandhammar, Schafer; Kolesnikow, Syty, Denyskin - Tapio, Jaworski; Hanzawa, Arrak, Peltola - Zieliński, Osspiov; Laionovs, Napiórkowski, K. Kalinowski - Prokurat, Gimiński; Fraszko, Smal, M. Kalinowski, Wilczok, Cybulski. **JP**

Żużel

Metalkas 2. Ekstraliga

Rozpoczęła się rywalizacj w grupie play down Metalkas 2. Ekstralidze. W pierwszym niedzielnym meczu Polonia Piła pokonała Stal Rzeszów 48:42. Mecz Wilki Krosno - Moonfin Magnus Ostrów zakończył się po zamknięciu wydania.

eprasa.pl b885b449ea